PROŚBA O MODLITWĘ za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

***Ojcze Przedwieczny**, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na wyjednanie przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej skruchy w godzinę śmierci, przebaczenia wszystkich grzechów i łask potrzebnych oraz błogosławieństwa Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo w swoim domu, czytać oraz ubogacać siebie i bliźnich będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały przerwane i zniweczone mocą Bożą i całego Dworu Niebieskiego. Amen.*

TERMINY planowanych SPOTKAŃ modlitewno-formacyjnych organizowanych w 2021 r. dla Małych Rycerzy, kandydatów i wszystkich sympatyzujących z Legionem

w celu rezerwacji dni wolnych na osobiste uczestnictwo w tych ucztach duchowych.

► Planujemy drugi **Zjazd Legionu MRMSJ** pod nazwą **„ZACZNIJCIE MNIE CZCIĆ"** w narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie pod duchowa opieką ks. dr **Aleksandra Jacyniaka** – kapelana Legionu. Na chwilę obecną nie znamy dokładnego terminu – zdajemy się na Wolę Bożą wyrażoną w decyzji ks. Jacyniaka. Jeśli tylko taki termin zostanie ustalony – wówczas proszę oczekiwać stosownych informacji podanych drogą elektroniczną (na stronie Legionu, Facebookiem, Messengerem, WhatsAppem, e-mailem, SMS-em) – jednocześnie prosząc tych, do których dotrze taka wiadomość o powiadomienie innych rycerzy, zainteresowanych i czcicieli św. Andrzeja Boboli. Prosimy wówczas o dokonywanie zgłoszeń chętnych uczestników. Chcemy widzieć, na jaką ilość będą musieli przygotować się gospodarze Sanktuarium. Informacje i zgłoszenia telefonicznie do **Marii kom. 664 035 180.** Zgłaszają osobiście osoby indywidualne oraz przedstawiciele zorganizowanych wyjazdów (nie ma tam miejsc parkingowych na autobusy) podając ilość uczestników.

To wydarzenie starajmy się omodlić nowenną do św. Andrzeja Boboli, jaka została opublikowana w numerze 39 Głosu MR (str. 47)

Dnia 15.05.2003 s. Zofia Grochowska pisze:

*Drogi kochany nasz patronie Polski – **św. Andrzeju Bobolo**, co chcesz przekazać dla Polski – upomnieć czy ostrzec?*

Św. Andrzej Bobola:

– Widzisz dziecko jaka jest ta Polska. Bóg przygotował wiele łask dla Polski poprzez Miłosierdzie Boże. Dziś są twoje imieniny Zofio, troszczysz się o OJCZYZNĘ i WIARĘ w Boga, przez to masz dostęp do

Niego. Bóg ci udziela światła prawdy, które głosisz. Dziś otrzymałaś wiele łask których udzielił ci Bóg. Daje ci poznać co będzie się dziać w Polsce. Ostatnim ostrzeżeniem będzie sprawdzian wiary w Boga w narodzie polskim. Bóg wymierzy sprawiedliwość dla Polski. Co ma się stać z narodem polskim tego nikt nie przewidzi. Pisz, w niedzielę dam ci więcej poznać więcej gniewu Bożego. Zbyt dużo wyrosło kąkolu, trzeba go wyplenić i oczyścić dla przychodzącego Jezusa Chrystusa. Niech ciebie Zofio Bóg błogosławi.

► W wigilię Chrystusa Króla, **20 listopada 2021** (Ofiarowanie NMP) – planujemy – jeśli Pan Bóg pozwoli, kolejny raz **VIII Zjazd Miłosierdzia** Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach **ku czci Króla Miłosierdzia** i Polski z kolejnym czwartym ODNOWIENIEM w LEGIONIE JUBILEUSZOWEGO **AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA** (dokonanego 20 listopada 2016 r.) Następnego dnia jest Uroczystość Chrystusa Króla).

Dnia 22.07.1999 r. s. Zofia Grochowska zanotowała prorocze słowa:

„Stolicą Królestwa Jezusowego ma być Kraków, gdzie się objawił s. Faustynie jako Jezus Miłosierny i pragnie, aby **obraz Miłosierdzia Bożego był koronowany** koroną złotą a Miłosierdzie Boże wytryśnie z Jego Królewskiego Serca na cały grzeszny świat i ludzkość odczuje miłość Boga Człowieka, jak umiłował swoje stworzenie.

Reszta jest tajemnicą Bożą. (22.07.1999)

Dnia 12.02.2006 r. Siostra Zofia Grochowska: Modlę się o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego, (...) aby jak najszybciej był wyniesiony na ołtarze.

Mówi **Prymas Polski Stefan Wyszyński**: Dobrze dziecko że pytasz się i modlisz się za mnie a ja modlę się w twojej intencji za duchowieństwo. Całe Niebo modli się bo gdyby się nie modliło Niebo szatan zebrałby wielkie żniwo. Wy moje kochane dzieci ziemskie módlcie się za nich bo wasza modlitwa ma wielkie znaczenie, bo modlicie się nie z nakazu ale z miłości do swych pasterzy. Zofio, ty pytaj się a my tutaj będziemy dawali odpowiedź, ten kontakt pomiędzy Niebem a ziemią powinien być.

Komunikat w sprawie beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Papież wyznaczył nowy termin beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego.

Prymas Tysiąclecia zostanie beatyfikowany wspólnie z s. Różą Marią Czacką **12 września 2021** roku o godz. 12:00 w Warszawie.

W uroczystości weźmie udział kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, który w imieniu papieża publicznie ogłosi dekret beatyfikacyjny.

Kardynał Stefan Wyszyński:
ZAWSZE WSTAŃ, CHOCIAŻ BYŁBYŚ NAJBARDZIEJ ZAJĘTY

"Zapamiętam sobie, ilekroć wchodzi do twego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty. Wstań, bez względu na to, czy weszła matka przełożona, czy siostra Kleofasa, która pali w piecu. Pamiętaj, że przypomina ci ona zawsze służebnicę Pańską, na imię której Kościół wstaje. Pamiętaj, że w ten sposób płacisz dług czci twojej Niepokalanej Matce, z którą ściślej jest związana ta niewiasta niż ty. W ten sposób płacisz dług wobec twej rodzonej Matki, która ci usłużyła własną krwią i ciałem…Wstań i nie ociągaj się, pokonaj twą męską wyniosłość i władztwo…Wstań nawet wtedy, gdyby weszła najbiedniejsza z Magdalen… Dopiero wtedy będziesz naśladować Twego Mistrza, który wstał z tronu po prawicy Ojca, aby zstąpić do Służebnicy Pańskiej… Wtedy dopiero będziesz naśladował Ojca Stworzyciela, który Ewie na pomoc przysłał Maryję…Wstań, bez zwłoki, dobrze ci to zrobi".

Myśli Kard. Stefana Wyszyńskiego

"Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno."

"Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem."

"Potrzeba nam dzisiaj wiary, która góry przenosi, miłości, która wszystkich jednoczy i nadziei, która nigdy nie zawodzi. Można stracić wszystko, byle nie to!"

"Uprzejme spojrzenie i uśmiech znaczą często więcej, niż udana rozmowa."

"Władza imponuje tylko małym ludziom, którzy jej pragną, by nadrobić swoją małość."

"Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi."

"Ludzie mówią - czas to pieniądz. Ja mówię inaczej - czas to miłość. Pieniądz jest znikomy, a miłość trwa."

"[...] Czas to miłość... Człowiek ujawnia swoją osobowość w sposobie traktowania innych."

"Miłość musi być próbowana jak złoto w ogniu prób; tylko mała miłość w ogniu prób kruszeje. Wielka oczyszcza się i rozpala."

"Trzeba więc naprzód porzucić smutki, narzekania, wyleczyć się z samego siebie, ze swoich urazów psychicznych, które są dla nas większym nieszczęściem niż wszystko, co nas otacza."

"Umiera się raz i człowiek szybko okrywa się sławą, ale żyje się w trudzie, bólu i cierpieniu, długie lata, i to jest większe bohaterstwo."

"Życie człowieka jest święte od pierwszej chwili jego poczęcia. Nigdy i nikomu nie wolno się na nie porywać"

"Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej."

"Drogi kamień nie przestaje być sobą nawet wtedy, gdy spadnie w błoto i zabrudzi się."

"Zagadnienia brak czasu nie rozwiąże się przez pośpiech, lecz przez spokój."

"Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta przeciw bratu - jest przegraną."

"Nienawiść można uleczyć tylko miłością."

"Wielkie sprawy powstają w ciszy i skupieniu. Musimy uczyć się sztuki milczenia i skupienia."

"Największą mądrością jest umieć jednoczyć, nie rozbijać."

"Przestańmy nareszcie kręcić się wokół siebie, a pomyślmy o niesieniu pomocy innym. Światu potrzeba więcej wrażliwych serc i mniej zimnej stali."

"Umiemy wyliczyć winy innych ludzi wobec nas, ale naszych win wobec innych na ogół nie widzimy. O belce we własnym oku będziemy mówili potem lub nigdy. Najpierw wolimy zająć się pyłkiem w oku bliźniego."

"Człowiek, który nie lubi i nie umie przebaczać, jest największym wrogiem samego siebie."

"Po to gromadzimy, abyśmy mieli co rozdawać."

"Należy w sobie dostrzec pozytywne wartości, bo nawet w najgorszym z nas jest jeszcze ślad Bożej dobroci."

"Wszystko, co nas spotyka - zdrowie czy cierpienie, dobro czy zło, chleb czy głód, przyjaźń ludzka czy niechęć, dobrobyt czy niedostatek - wszystko to w ręku Boga może działać ku dobremu."

"Choćbyś przegrał całkowicie, zbierz się, zgarnij, zacznij od nowa! Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga."

"Nie musisz wszystkiego rozumieć, wystarczy, że wszystko, co Bóg daje, kochasz."

"Ciężko jest być wiernym Bożym przykazaniom, ale zachowanie ich daje radość, a pogwałcenie mnoży krzyże i mękę."

"Bóg jest bliżej nas, niż o tym myślimy. Szukamy Go zazwyczaj za daleko"."

https://spkomancza.edupage.org/a/zlote-mysli

Dziedzictwo Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział:

„***Oby Kościół i naród pozostał mocny dziedzictwem Stefana kardynała Wyszyńskiego. Oby to dziedzictwo trwało w nas***".

Ojciec Święty Jan Paweł II wezwał nas wszystkich, abyśmy podjęli to wielkie duchowe dziedzictwo, jakie pozostawił Prymas tysiąclecia: „Oby Kościół i Naród został mocny dziedzictwem Kardynała Wyszyńskiego. Oby to dziedzictwo trwało w nas".

To wielkie doświadczenie wiary, szacunku dla godności każdego człowieka i umiłowania Narodu stanowi fundament naszego budowania dzisiaj i jutro. Jest to dar nie na jedno pokolenie.

Co to znaczy „dziedzictwo"?

W potocznym rozumieniu „dziedzictwo" oznacza majątek przejęty jako spadek, schedę, spuściznę, sukcesję. W znaczeniu przenośnym mówimy o dziedzictwie religijnym, kulturowym, narodowym. „Dziedzictwo" oznacza także prawo do wejścia w posiadanie.

Dziedzictwo Stefana kardynała Wyszyńskiego – to konkretny dar, skarb naszej chrześcijańskiej kultury. Podjąć dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia to znaczy wejść w posiadanie tego skarbu.

Nie ulega wątpliwości, że Człowiek ten pozostawił trwały ślad na naszych dziejach. Wszedł w naszą historię. To prawda, ale nie pełna. Kardynał Stefan Wyszyński nie tylko „wszedł"w naszą historię, w naszą rzeczywistość – on ją „tworzył", on stał się żywą cząstką tej rzeczywistości. Dlatego jego dziedzictwo nie jest zabytkiem, nie jest przeszłością. Jest autentycznym, żywym elementem naszej tożsamości. Stąd każdy z nas ma prawo i możliwość wejść w zasięg promieniowania tego dziedzictwa, zaczerpnąć z jego mocy i mądrości. Więcej, jest to nasz obowiązek. Jest to odpowiedzialność i szansa.

Jakie są najważniejsze wartości tego dziedzictwa?

► Godność człowieka

► Wartość rodziny

► Poszanowanie praw człowieka - fundamentem nowego ustroju

► Umiłowanie Ojczyzny

► Dziedzictwo wiary i zawierzenia Matce Chrystusowej

Godność człowieka

Pierwsze przesłanie wynikające z życia i nauki kardynała Wyszyńskiego, to prawda o wielkiej bezwarunkowej godności człowieka – dziecka Bożego. „Zdaje się, Najmilsze dzieci – mówił Prymas Tysiąclecia – że stanęliśmy na jakimś ogromnym zakręcie dziejowym, kiedy trzeba bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumiano, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie prócz Boga".

Najwyższą wartością na ziemi jest człowiek – uczył nas wytrwale kardynał Wyszyński. I to każdy człowiek. „Chociażby powstawały – mówił – coraz to nowe filozofie i militarystyczne potęgi zmaterializowanego świata, pragnące w proch zetrzeć człowieka i całe jego człowieczeństwo, pozostanie zawsze prawdą Rodziny ludzkiej, że najważniejszy na ziemi jest człowiek. I nic go unicestwić nie zdoła! Chociażby leżał w żłobie, na gnoju, okazując się w całej swej nędzy. Jeżeli już zaistniał – jest i pozostanie największą wartością i nieśmiertelną potęgą na ziemi. Chociaż byśmy przegrali życie w oczach świata i świat by się nas wyrzekł, skazując na śmierć, jak łotrów na ukrzyżowanie – jest to ocena świata. Bóg przekreśla wyrok świata – „winien jest śmierci" – i ogłasza swój Boży wyrok – „Dziś jeszcze będziesz ze Mną w raju". Prawda o wielkiej wartości człowieka, osoby ludzkiej stanowi, według kardynała Wyszyńskiego fundament ładu społecznego na świecie."

„***W pierwszym rozdziale każdego traktatu pokojowego*** – mówił – ***powinien być jeden najważniejszy warunek: uwierzyć w wielkość człowieka. Dopiero wtedy, gdy uwierzymy w jego głębię, zbędna będzie dla nas karta podstawowych praw człowieka, bo w tej głębi znajdzie się wszystko. To będzie świętość, której zbrodnicze ręce tknąć się nie ośmielą***!"

Jesteśmy świadomi, jak bardzo potrzeba nam dzisiaj tej prawdy o bezwarunkowej godności człowieka. Potrzeba nam tej prawdy w życiu osobistym, aby obronić się przed beznadziejnością i depresją. Jak wielu młodych ludzi powtarza – „ze mnie już nic nie będzie". „Życie nie ma sensu" albo poddaje się psychozie przemocy, nałogom, bo nie ma się o co oprzeć. Autorytet dziedzictwa kardynała Wyszyńskiego przemawia do tego pokolenia i jest mu potrzebny.

Wartość rodziny

Poszanowanie prawdy o godności człowieka widział kardynał Wyszyński również jako podstawę obrony wartości rodziny. To w rodzinie człowiek przychodzi na świat, ma prawo

narodzić się, dojrzewać i wzrastać. W rodzinie ma prawo dożyć kresu swoich dni, bo zawsze zasługuje na szacunek i miłość, chociażby już siły stracił i po ludzku wydawał się niepotrzebny. Nauka kardynała Wyszyńskiego o rodzinie to jeden z ważniejszych rozdziałów jego dziedzictwa.

Poszanowanie praw człowieka – fundamentem nowego ustroju

Poszanowanie praw osoby ludzkiej ksiądz Prymas ukazywał jako fundament sprawiedliwego ustroju. Ani materialistyczny kolektywizm, ani kapitalistyczny indywidualizm – nie liczy się z prawami pojedynczego człowieka. Widzimy to także dzisiaj. Dobrze rozumiał to kardynał Wyszyński. Jako duszpasterz robotników we Włocławku odczuwał ich napięcie, dramat bezrobocia i niesprawiedliwości. Wiele na ten temat pisał i mówił. Działał w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, wykładał na Uniwersytecie Robotniczym. Przemiany społeczno-ustrojowe, które przyszły po wojnie nie zaskoczyły kardynała Wyszyńskiego. Rozumiał ludzi pracy, upominał się o ich prawa, o sprawiedliwą zapłatę, o prawo do odpoczynku, do szacunku, do wolności i wiary. Dziś, gdy w takim trudzie rodzi się nowy ustrój, nie może zabraknąć doświadczonej mądrości, zawartej w nauczaniu kardynała Wyszyńskiego. Pokojowa rewolucja i zrzucenie jarzma komunizmu to w ogromnej mierze jego zasługa, dojrzały owoc postaw społecznych, które przez całe lata cierpliwie kształtował, prowadząc naród z odwagą i roztropnością. Nie bał się podejmować decyzji niepopularnych – jak np. „Porozumienie" zawarte w 1950 r. Zawsze kierował się dobrem człowieka i polską racją stanu.

Wytrwale przekazywał, że fundamentem nowego ustroju musi być ponad wszystko nowy człowiek. 2 lutego 1981 roku mówił w katedrze gnieźnieńskiej: „***Każdy musi zacząć od siebie, abyśmy się prawdziwie odmienili. A wtedy, gdy wszyscy będziemy się odradzać i politycy będą musieli się odmienić, czy będą chcieli, czy nie. Jeżeli człowiek się nie odmieni, to najbardziej bogate państwo nie ostoi się, będzie rozkradane i zginie. Cóż bowiem z tego – powiem może trywialnie – że krążąca butelka spirytusu przejdzie z rąk jednych pijaków, do rąk innych pijaków! Powiem jeszcze bardziej drastycznie: że klucz od kasy państwowej przejdzie z rąk jednych złodziei w ręce drugich złodziei?! Przecież chyba nie o to idzie, żeby wszyscy złodzieje mieli dostęp do kasy i wszyscy pijacy do wódki, tylko żeby sumienie wszystkich się obudziło, żebyśmy zrozumieli naszą odpowiedzialność za Naród, który Bóg wskrzesza. Pamiętajmy, że ludzie ze starymi nałogami nie odnowią Ojczyzny***".

Umiłowanie Ojczyzny

Widzimy jak esencjonalne i ważne są dla naszej obecnej rzeczywistości te wskazania. Dlatego nie powinny one pozostać tajemnicą archiwalnych teczek, ale trafiać do ludzi, stawać się wyznacznikiem ich postaw, przenikać do życia społecznego.

Wielka karta dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia to miłość do Ojczyzny, nie nacjonalizm, ale zdrowa miłość do narodu. Na kilka dni przed uwięzieniem mówił: „***Gdy będę w więzieniu, a***

powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawy Boże – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce – nie wierzcie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył – nie wierzcie. Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko narodowi i naszej ojczyźnie – nie wierzcie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej".

Pomimo ciągłych prześladowań i oskarżeń Prymas Tysiąclecia rzeczywiście umiłował ojczyznę więcej niż własne serce. Czuł się synem ziemi polskiej i bronił swojego prawa do udziału w życiu i sprawach ojczyzny. „I biskup katolicki i kapłan katolicki i każdy katolik w Polsce też jest Polakiem i też stanowi naród. My ludzie ochrzczeni, weszliśmy całą siłą naszego chrześcijańskiego ducha w życie narodu i temu narodowi ani krzywdy, ani ujmy nie przynieśliśmy. Dlatego nie pozwolimy sobie zatkać ust przekupną dłonią".

Dobro ludzi w Ojczyźnie, polską rację stanu uważał za wartość najwyższą po wierności Bogu. Kiedy poi II wojnie światowej Polacy poza granicami kraju protestując przeciwko ustrojowi komunistycznemu uważali, że nie powinni odwiedzać i wspierać Polski Kardynał Stefan Wyszyński miał odwagę powiedzieć na Jasnej Górze do polskich kobiet z Ameryki:

„***Gdy widzisz twoje dziecko chore, czy zastanawiasz się nad tym czy trzeba mu pomóc, czy nie. Gdy widzisz twą matkę w niedoli, czy głowisz się nad tym i rozważasz politycznie, czy przystoi spieszyć z pomocą czy nie. A więc dzieci drogie, klękam przed wami! Klękam, bo to mi obowiązek nakazuje! I Mówię: powiedzcie waszym siostrom, powiedzcie rodaczkom, powiedzcie waszym córkom, powiedzcie waszym mężem, że Prymas Polski na kolanach prosi Was o pomoc dla głodnych, dla nagich, dla chorych, których strasznie dużo na ziemi naszej, i dla bezdomnych***."</p">

W swoim testamencie ksiądz Prymas Wyszyński napisał: „***W stosunku do mojej ojczyzny zachowuję pełną cześć i miłość. Uważałem sobie za obowiązek bronić jej kultury chrześcijańskiej przed złudzeniami internacjonalizmu, jej zdrowia moralnego i całości granic, na ile to leżało w mojej mocy". Jakże potrzebna jest nam dzisiaj jasna, klarowna, pełna mocy nauka kardynała Wyszyńskiego o wolności, do której naród nasz dążył przez długie lata***.

<p">„***Walki Polaków na wszystkich kontynentach, gdzie tylko podejmowano walkę o wolność są tak znane w świecie, iż nadają nam miano – narodu najbardziej miłującego wolność***". Obyśmy dzisiaj tego miana nie stracili, obyśmy nie oddali wolności za miskę soczewicy.</p">

Kardynał Wyszyński ostrzegał: „***Jest olbrzymią wartością zrozumieć znaczenie wolności dla narodu, zrozumieć jak wielkim jest ona dobrem i własnością, że żaden naród nie może zrezygnować ze swoich praw do wolności i z własnych zadań, że nie wolno tych***

praw nikomu oddawać, że obrona ich jest obowiązkiem moralnym, a rezygnacja z nich – zdradą!".

Gwarancję wolności narodu widział kardynał Wyszyński w obronie prawa do własnej ziemi. „***Z przeszłości naszej możemy czerpać ostrzeżenie na przyszłość. Ziemi ojczystej trzeba zawsze bronić, a bronić jej można wtedy, gdy tkwimy w niej korzeniami jak drzewa. O wiele trudniej jest bronić ojczyzny z miast, o ileż łatwiej ją wówczas zniszczyć! Trudniej wrogom dotrzeć do każdej wsi, do każdego zagonu, do każdej chaty, gdzie mieszkają ludzie związani głębokim uczuciem umiłowania ziemi. Całe pokolenia, ujarzmione przez obce ludy, walczyły o prawo do własnej ziemi stąd szczególny charakter obronności ziemi. Nie tylko armia broni terenów ojczystych, ale i ludzie, którzy na niej żyją – jak trawy wśród jałowców i gęstych lasów – bronią jej nienaruszalności***".

Dziedzictwo kardynała Wyszyńskiego niesie przesłania, których bezkarnie nie możemy lekceważyć, abyśmy nie utracili, nie zmarnowali daru wolności okupionej trudem i cierpieniem tylu pokoleń. Dziedzictwo kardynała Wyszyńskiego jest drogowskazem na drogach naszej ojczyzny. Można drogowskaz zlekceważyć, ale nie obronimy wtedy pewności naszej drogi. Nie jest to drogowskaz dodatkowy, uzupełniający. Jak widzimy w wielu sprawach jest to znak zasadniczy, kluczowy.

Dziedzictwo wiary i zawierzenia Matce Chrystusowej

I jeszcze jeden nurt dziedzictwa Prymasa Tysiąclecia. Zostawiłam ten wymiar na koniec, ale jest on najważniejszy, przenika wszystkie poprzednie – Jest to wymiar prawdy, że ani Polska ani człowiek nie ostoi się bez wiary w Boga żywego. Ta wiara była potęgą w życiu kardynała Wyszyńskiego. Wszystkie jego działania, całe życie i posługiwanie narodowi przeniknięte były obecnością Boga i bezgranicznym zaufaniem do Matki Najświętszej. On naprawdę „Wszystko postawił na Maryję".

Na łożu śmierci mówił do Księży Biskupów: „***Wszystkie nadzieje to Matka Najświętsza i jeżeli jaki program to ONA***". A w czasie sakramentu chorych powiedział: „***Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych świateł, nowych mocy. Bóg je da w swoim czasie. Pamiętajcie, że jak kardynał Hlond tak i ja wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej i wiem, że Matka Boża w Polsce słabszą nie będzie choćby się ludzie zmieniali***".

Wielki Prymas Tysiąclecia umiał podjąć testament kardynała Augusta Hlonda, uwierzył jego słowom: „***Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej***". I nie zawiódł się. Zwycięstwo przyszło. Po wyborze Ojca Świętego Jana Pawła II powiedział w Rzymie 22 października 1978 r.: „Wszystkie nasze uczucia wiążemy z aktem dziękczynnym za proroczą wizję kardynała Prymasa, który mówił: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej". Meldujemy Tobie radosny Przyjacielu z Ojczyzny Niebieskiej, trwający dzisiaj na kolanach przed Świętą Bożą Rodzicielką – Zwycięstwo, które ukazałeś,

krzepiąc nas na duchu – przyszło! I to przyszło w imię Matki Chrystusowej, której dochowaliśmy wierności idąc za Nią ku Jej Synowi, który jest jedynym Zbawieniem świata".

A my? Czy dochowamy wierności tej drodze?
Czy dochowamy wierności dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia?

Anna Rastawicka

Źródło: https://wyszynskiprymas.pl/dziedzictwo-stefana-kardynala-wyszynskiego/

RELACJA z REKOLEKCJI i ZJAZDU LEGIONU w ramach XXIII TRIDUUM ku czci BOGA OJCA w Niepokalanowie, 30.07. – 1.08.2021

W RAMACH **XXIII TRIDUUM KU CZCI BOGA OJCA** LEGIONU MAŁYCH RYCERZY MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO w tym:

XII Zabranie Zarządu Legionu MRMSJ i
XIV Zgromadzenie Animatorów Legionu MRMSJ

Rozpoczęcie Zjazdu (dla zakwaterowanych uczestników TRIDUUM) nastąpiło w piątek, **30.08.2021.** Rozpoczęcie wg programu od **15:00** w kaplicy św. Maksymiliana.

PIĄTEK, 31. 07. 2020

15:00 – Koronka poprowadzona przez lokalną grupę modlitewną Miłosierdzia Bożego..

15:20 – Przywitanie i zawierzenie Rekolekcji i Zjazdu dokonał ks. Lesław Krzyżak, asystent trzy dniowej uczty duchowej.

15:30 – Droga Krzyżowa – nawiązująca do pierwszego okresu pandemii poprowadzona przez opiekuna Triduum, ks. Lesława, rycerzy: Jacka z Koszalina i Ani ze Szczecina. Tekst w opracowaniu rycerki Eli z Głubczyc.

16:10 – **Msza św. z homilią** przez zaproszonego Misjonarza Jezusa Miłosiernego o. Grzegorza Bliźniaka zaproszonego w imieniu Zarządu przez prezesa zarządu Legionu MRMSJ. Msza św. koncelebrowana:

ks. Grzegorz: *Intencja wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Przebłaganie Boga Ojca za grzechy nasze i świata całego mocą wstawienniczą Matki Bożej Niepokalanej i św. Maksymiliana:*

Ks. Lesław: *O błogosławione owoce TRIDUUM ku czci Boga Ojca i wszelkich działań w ustanowieniu Święta Boga Ojca całej ludzkości*.

18:15 – **Konferencja (1)** – ks. Grzegorz

Po niej była BLOK MODLITEWNY GOSPODARZY z Niepokalanowa, grupy modlitewnej przed I-szą SOBOTĄ (o. Mirosław Kopczewski OFM conv)

BLOK MODLITEWNY GOSPODARZY

(braliśmy udział w tym programie modlitewnym)

20:30 – 1 część różańca – (tajemnice bolesne) o zakończenie epidemii
Zakończenie adoracji, błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem – około 21:00
21:00 – Apel

SOBOTA, 31.07. 2021, św. Ignacego z Loyoli

9:00 – **Konferencja (2)** (ks. Grzegorz)
10:00 – **XII SPOTKANIE** Zarządu Legionu
10:00 – w tym czasie pozostali uczestnicy trwali na różańcu (tajemnice radosne) i modlitwach prowadzonych przez rycerzy z Wrocławia.
11:30 – Konferencja (3) (ks. Grzegorz)
12:30 – Różaniec tajemnice światła poprowadzili rycerze z Czech i Głuchołaz
12:30 – **13:30** – obiad *(dla zgłoszonych i mieszkających w Domu Rekolekcyjnym)*
14:00 – Różaniec tajemnice bolesne poprowadzili rycerze z Kraśnika
15:00 – **Koronka do BM** (lokalna grupa modlitewna Bożego Miłosierdzia)
16:00 – **Msza św. koncelebrowana z homilią ks. Grzegorza.**
Ks. Emilian: *W intencjach Małych Rycerzy i intencjach złożonych w koszyczku przed ołtarzem*,
Ks. Lesław: *za dusze czyśćcowe szczególnie dusze zmarłych Małych Rycerzy i dusze z rodzin rycerzy*)
Na mszę św. dołączyła grupa pieszych pielgrzymów z ks. Łukaszem neoprezbiterem, który udzielił prymicyjnego błogosławieństwa. Zaszczycił też wice przeor klasztoru franciszkańskiego.

W czasie mszy św. 3 kandydatów wyraziło gotowość wstąpienia do Legionu na okres próby (postulat) zaś 9 osób po okresie postulatu zadeklarowało gotowość wstąpienia w szeregi Legionu, aby stać się rzeczywistymi małymi rycerzami Miłosiernego Serca Jezusowego.
17:15 – Kolacja *(dla zgłoszonych i mieszkających w Domu Rekolekcyjnym)*
17:30 – *możliwość nabycia publikacji Legionu oraz krzyży, łańcuszków niewolnika i innych dewocjonalii.*
18:00 – XIV Zgromadzenie Animatorów Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego dla delegatów lokalnych grup modlitewnych. Do Sali Konferencyjnej Domu Rekolekcyjnego przybyło 35 animatorów, delegatów i przedstawicieli Legionu MRMSJ. (reprezentujących ponad 200 uczestników XXIII Zjazdu).

BLOK MODLITEWNY LEGIONU W RAMACH ADORACJI BOGA OJCA

18:00 – w tym czasie pozostali uczestnicy trwali na różańcu (tajemnice chwalebne) i modlitwach prowadzonych przez uczestników Zjazdu.

19:30 – Konferencja (4) (ks. Grzegorz)

BLOK MODLITEWNY GOSPODARZY MIEJSCA

(UCZESTNICZYMY w tym programie modlitewnym)

20:30 – 1 część różańca – (tajemnice radosne) o zakończenie epidemii
Zakończenie adoracji, błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem – około 21:00
21:00 – Apel

21:30 – Wystawienie Najśw. Sakramentu i czuwanie modlitewne poprowadził do północy ks. Lesław – w tym czasie rycerze ze Szczecina i Koszalina poprowadzili **I i II intencję** Koronki do Bożego Miłosierdzia (itntencje 7 koronek – str. 13 tego Głosu MR), a Warszawa koronkę (różaniec) do Ducha Świętego */ zob. str. 58 Głos MR nr 42 /*

24:00 – Msza św. z homilią (3) – ks. Grzegorz

Int. Ks. Lesław: O uwielbienie Boga Ojca w ustanowieniu święta Boga Ojca całej ludzkości w Kościele zgodnie z życzeniem Stwórcy oraz potrzebne łaski, dary i moc Ducha Świętego dla Papieża, kardynałów i biskupów w podjęciu stanowczej decyzji i zdecydowanej realizacji woli Bożej ze wsparciem Córki Ojca Przedwiecznego, świętych Archaniołów i ich Legionów, a także za wstawiennictwem Dworu Niebieskiego oraz Świętych Dusz Czyśćcowych pomnożone modlitwami, działaniami, ofiarami (m.in. ofiarowanymi mszami św.), władzą i Skarbem Kościoła Chrystusowego.

Int. Ks. Grzegorz: O dary i moc Ducha Świętego dla całego duchowieństwa szczególnie dla biskupów i proboszczów na terenie, których diecezji i parafii są i działają Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego oraz dla wszystkich księży asystentów-opiekunów.

Tradycyjnie odnowiono Akt Zawierzenia Bogu Ojcu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i czcicieli Bożego Miłosierdzia. (tekst poniżej)

AKT ZAWIERZENIA BOGU OJCU MAŁYCH RYCERZY

Przedwieczny Boże **Ojcze**, pragniemy powierzyć się Tobie, z całą ufnością zawierzyć Twemu Ojcowskiemu Sercu. Przyjmij nas, **Ojcze**, jako **Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa**. O Stwórco nasz i Panie, Twój Syn zdobył nas własną krwią dla Ciebie. **Ojcze**, ogarnij nas swym Ojcowskim Sercem i nie pozwól nam oddalić się od Ciebie, lecz przy Tobie trwać. **Ojcze**, na zawsze jesteśmy Twymi dziećmi. Naucz nas miłości do Ciebie. Niech nasze serca zapłoną miłością Bożą. **Ojcze**, kieruj naszym życiem, abyśmy mogli wypełnić Twoją wolę. Oto **Ojcze** składamy Ci nasze serca w ofierze miłości, weź je i kształtuj, gdyż są słabe. Tylko Twoja miłość może je umocnić i ożywić dla Twej chwały. Niech Twoja miłość rozleje się w naszych sercach, aby mogły promieniować tam, gdzie jest ciemność. **Ojcze**, Ty wiesz o wszystkim, czego nam potrzeba. Przyjmij naszą słabość. Niech ona przemieni się w Bożą moc. Daj światło kapłanom, aby strzegli depozytu naszej wiary w Ciebie, **Boże Ojcze**. Twoi Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa i czciciele Miłosierdzia Bożego.

Powyższy Akt Zawierzenia Bogu Ojcu po raz pierwszy dokonano uroczyście podczas Mszy św. o północy w Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu, 6/7.08.2005

Jeśli nie wszyscy Mali Rycerze mogli uczestniczyć bezpośrednio w święto Boga Ojca (w pierwszą niedzielę sierpnia) każdy może odnawiać ten akt każdego 7 dnia miesiąca w świetle życzenia Boga Ojca. / osobiście lub przy okazji miejscowego spotkania modlitewnego /

Modlitwę wiernych przygotował i odczytał rycerz Andrzej z Bochni.

Do Boga bogatego w miłosierdzie zanosimy wspólne modlitwy i błagania – stając w obecności Dworu Niebieskiego zjednoczmy nasze serca we wspólnej modlitwie:

1. Boże, nasz Ojcze prosimy Cię za Kościół Święty, aby był zwiastunem niezmierzonych bogactw niebios.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

2. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za Ojca Świętego, kardynałów i biskupów, obdarz ich łaską, darami i mocą Ducha Świętego, aby realizowali Twoją świętą wolę.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

3. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za księdza Grzegorza naszego kaznodzieję, ks. Lesława, duchowego asystenta, za naszych księży asystentów i opiekunów, aby głosząc Ewangelię pomagali ludziom budować wiarę na trwałym fundamencie prawdy objawionej przez Boga.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

4. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za goszczącą nas wspólnotę Franciszkanów, aby poprzez swoją posługę i przykład życia prowadzili ludzi do zbawienia.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

5. Boże nasz Ojcze prosimy Cię, aby nasza założycielka Zofia Grochowska, która tu na ziemi ufała i głosiła Twoje Wielkie Miłosierdzie dostąpiła chwały ołtarzy, jako błogosławiona.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

6. Boże, nasz Ojcze prosimy Cię za wszystkich członków Legionów Małych Rycerzy, aby byli pełni pokoju pomimo cierpień i przeciwności.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

7. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za zatwardziałych grzeszników, aby otwarli się na łaskę nawrócenia i zostali przyprowadzeni do wspólnoty Twojego Kościoła.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

8. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za dusze czyśćcowe, a szczególnie za zmarłych z naszej wspólnoty Legionów Małych Rycerzy oraz zmarłych z naszych rodzin, aby w Twoim Królestwie odnaleźli miejsce wiecznej radości.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

9. Boże nasz Ojcze prosimy Cię w intencjach, w których sprawowana jest ta Najświętsza ofiara oraz w intencjach, które złożymy za chwile na Chrystusowym ołtarzu./ które nosimy w naszych sercach/ z którymi tutaj przyjechaliśmy.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

10. Boże nasz Ojcze prosimy Cię za nas uczestniczących w XXIII Triduum, aby każdy z nas był wierny w służbie dla wartości nadprzyrodzonych.

W Miłosierdziu Swoim wspomóż nas Panie. Ciebie prosimy…

Boże nasz Ojcze dziękujemy Ci, że nas wysłuchujesz i prosimy prowadź nas by wszystko służyło jeszcze większej zażyłości z Tobą, przez Chrystusa Pana naszego/ Chrystusa Króla Miłosierdzia AMEN

Po Mszy św.: ks. Lesław i ks. Grzegorz namaścili obecnych olejkiem egzorcyzmowanym – **Olej na Wielki Piątek do leczenia, ochrony i wyzwolenia.** *(Olej poświęcony przez ks. egzorcystę – i*

omodlony o 3:00 w nocy Wielki Piątek 2021 r. (W.K) Przepis ten został podany przez Matkę Bożą na uzdrowienie, ochronę i uwolnienie podczas jej objawienia na Świętej Górze San Lorenzo w Puerto Rico w latach 1899–1910. Ten sam przepis został przekazany przez św. Józefa św. Andrzejowi Bessette z Kanady (1845 -1937), prekursora Sanktuarium św. Józefa. W kaliskim Sanktuarium św. Józefa są relikwie św. Andrzeja przekazane z Kanady. / Więcej o św. Andrzeju w osobnym artykule w tym Głosie na str. 56./

Ciąg dalszy czuwania do ok 6:00 – wyglądał jak niżej:

1:15 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **III intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. Radosne – Ciechanów, Nowy Sącz, Pelplin, Poddębice)

2:00 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **IV intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. światła – Bochnia, Kraków, Tarnowskie Góry, Zakopane)

3:00 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **V intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. bolesne – Poznań, Bełchatów, Głuchołazy)

4:00 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **VI intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia i Różaniec tajem. chwalebne – Kraśnik, Włocławek, Opole, Pilica)

5:00 – Czuwanie modlitewne w ramach adoracji Boga Ojca (w tym **VII intencja** Koronki do Bożego Miłosierdzia, modlitwy do Boga Ojca, Kalisz, Jastrzębie, Jejkowice, Radom.)

6:00 – Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem – ks. Lesław

NIEDZIELA, 1.08. 2021

8:30 – Śniadanie (dla zgłoszonych i mieszkających w Domu Rekolekcyjnym)

9:30 – Konferencja (5) uczty duchowej w Niepokalanowie

12:00 – Obiad, pamiątkowe fotki i ostatnie pożegnania – WYJAZD DO DOMU

*Podczas uczty duchowej towarzyszyły nam peregrynujące w Legionie figura **św. Józefa Patrona Kościoła św.**/z Siedlec udała się do Szczecina/, i obraz **Pani Wszystkich Narodów** (z Kielc udał się do Wrocławia/. Ponadto gościł: figura **Matki Bożej Skępskiej,** / M.B. Brzemienna, Królowa Ziemi Dobrzyńskiej, Mazowsza i Kujaw, która towarzyszy rycerzom z Włocławka /, figury **Najśw. Serc Jezusa i Maryi** na oślepienie szatana – własność rycerza Pawła z Piaseczna i figura **św. Michała Archanioła** – własność rycerzy Bożenki i Edzia z Józefosławia. Ponadto peregrynujące we wspólnocie Legionu MRMSJ są jeszcze:*

- ***Jezus Chrystus Król Miłosierdzi i Polski** (w Koszalinie),*
- *figura **Chrystusa Króla na oślepienie szatana** (w Szczecinku),*
- *figura **Matka Boża z Guadelupe** (w Pelplinie),*

W TRIDDUM uczestniczyło 215 osób (odnotowane) w tym **103 zakwaterowane:** Brno-Czechy (1) Bełchatów (13), Głuchołazy (2), Gniezno (4), Jastrzębie Zdrój (3), Kielce (4), Koszalin (6), Kraków (4), Kraśnik (15), Łódź (1), Opole (3), Ostrołęka (3), Pelplin (18),

Piaseczno (4), Pilica (2), Poddębice (4), Poznań (6), Radom (1), Jejkowice (4), Siedlce (9), Szczecin (7), Tarnowskie Góry (7), Wrocław (3), Warszawa (8), Bochnia (34), Kalisz–Pleszew (3), Ostrów Wlkp. (1), Płońsk (8), Włocławek (9), Żyrardów (5), Rypin (1), Nowy Sącz (5), Niemodlin (1), Wojciechów (2), Szczecin (7), Zakopane (4), Dzikowiec Kł. (1)

Bóg zapłać za Wasze świadectwo wiary i ofiary, mówiące więcej niż słowa, i że byliście tam gdzie trzeba i gdzie była s. Zofia i cała rzesza dusz zmarłych rycerzy i naszych bliskich.

Relacja z XII ZEBRANIA ZARZĄDU i XIV Zgromadzenia Animatorów LEGIONU Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

XII Posiedzenie Zarządu, Niepokalanów, 31 lipca 20201

Spotkanie rozpoczęto modlitwą pod przewodnictwem ks. Lesława Krzyżaka oraz podpisaniem listy obecności.

Prezes wręczył uczestnikom zebrana pakiety informacyjne zawierające: sprawozdanie z działalności Zarządu Legionu MRMSJ w okresie 2.08.2020-31.07.2021, oraz teksty intencji 7 koronek, informator z pustelni i miejsca objawień z Osuchowej (zob. Głos MR nr 42 s. 40)

W posiedzeniu Zarządu Legionu MRMSJ uczestniczyli (wg listy uczestników, zał. 1):

1. Wiesław K. – prezes Zarządu z Koszalina
2. Maria M. – sekretarz, z Ząbek k/W-wy
3. Joanna P.– członek Zarządu z Ostrołęki
4. Sławomir S. – członek Zarządu z Wrocławia
5. Łucja K. – członek Zarządu z N. Sącza
6. Elżbieta P. – członek Zarządu z Poznania
7. Paweł K. – członek Zarządu z Piaseczna
8. Bożena T. – członek wspierający
9. S. Hiacynta Mucharska, zaproszony gość
10. Ks. dr Lesław Krzyżak – asystent XII Zebrania Zarządu Legionu MRMSJ

Nieobecni członkowie Zarządu:

1. Jolanta P. – Skarbnik (Szczecin)
2. Barbara N.– członek Zarządu z Pierwoszyna k/Gdyni
3. Iwona T. – członek Zarządu z Koszalina

Na wstępie spotkania Prezes Zarządu Legionu MRMSJ odniósł się do wręczonych uczestnikom sprawozdania rocznego ograniczając się:

► do omówienia skutków pandemii w zaplanowanych ucztach duchowych. Coroczna, kolejna XVI pielgrzymka zawierzenia Legionu Matce Bożej na Jasnej Górze odbyła się w możliwym terminie uzgodnionym z kustoszem klasztoru jasnogórskiego na dzień 23.05.2020 (z niedzieli

na poniedziałek) - zorganizowano Zjazd na Jasnej Górze pod duchową opieką ks. Lesława Krzyżaka gdzie uczestniczyła 70 osobowa reprezentacja uczestników XVI Pielgrzymki Zawierzenia Legionu MRMSJ.

► Prezes nawiązał do stanu liczebnego Legionu ponad 1560 wszystkich członków zmarłych i żywych i zmarłych, aktywnych i schorowanych. Szacunkowo 15-20% uczestniczy w spotkaniach ogólnopolskich. W minionym okresie 12 m-cy zgłosiło się 11 kandydatów, deklaracje złożyło 42 rycerzy. Zmarło 15 osób w tym 3 animatorki z Jastrzębia i Bełchatowa oraz z Galewa (ośrodek kaliski).

► Podkreślone zostały działania zamawiania zwielokrotnionych mszy św. tak przez Zarząd jak i poszczególne ośrodki Legionu w Polsce. To reakcja na wzmożone działania zła oraz sytuacje społeczno-polityczną w Polsce, Europie i na świecie.

- Przyjęto propozycję prezesa włączenia kandydata na członka rycerki z Bochni.

Omówiono prowadzenie przyszłych zadań wspólnoty:

Prezes uwzględniając stan zdrowia niektórych członków Zarządu odniósł się do nie wywiązania się z podjętych w ubiegłym roku zadań:

► Nie sfinalizowania konta bankowego dla obsługi Legionu MRMSJ.

► Nie podjęto prace nad publikacją książki s. Zofii Grochowskiej w jednym tomie. Osoba, która miała podjąć się zadania redakcji książki odmówiła współpracy z uwagi na osobiste trudności i brakiem czasu w tej kwestii. Tak więc nie udało się tym planowanym wydaniem książkowym uświetnić 90 rocznicę jej urodzin, która minęła 10 kwietnia 2021 r.

Potencjalny wydawca książki liczącej ponad 900 stron pt. „Przyprowadź mi dusze. Jestem Bogiem Miłości i Miłosierdzia", który zajął się uzyskaniem pozwolenia władzy kościelnej na oficjale publikowanie tej pozycji nie uzyskał takiej zgody stąd nie przystąpiono do druku na szerszą skalę. Na potrzeby Legionu został wydany dodruk książki z dyktandami s. Medardy (Zofii Wyskiel).

► Nie udało się też zakończyć prac nad nową witryną internetową Legionu. Prace nad nową strona zostały podjęte z uwagi na przystosowanie jej do współczesnych, nowych, czytelniejszych rozwiązań dla udostępniania artykułów i wiadomości szerszej rzeszy odbiorców.

► Przyjęto propozycję **ks. Michala Dłutowskiego** z pustelni w Osuchowej na przyszłorocznego kaznodzieję uczty duchowej w ramach XXIV Triduum ku czci Boga Ojca.

► Zebranie zakończono modlitwą i błogosławieństwem asystenta.

Zebranie XIV Zgromadzenia Animatorów i zaproszonych delegatów

Niepokalanów, 31.07.2021 g. 18:00

Zebranie rozpoczęto podpisaniem listy obecności i modlitwą poprowadzoną przez ks. Lesława Krzyżaka. Zebrani uczestnicy zostali zaopatrzeni kserokopiami sprawozdania Zarządu oraz innymi stosownymi materiałami /m.in. tekstami intencji 7 koronek, formularzami zgłoszeń dla

kandydatów i deklaracji na rycerza rzeczywistego, informacją pt. *Płomień z ogniska Bożego Pokoju* – ogniska w Suchcicach (miedzy Czerwinem a Suchcicami).
Rycerka Ania ze Szczecina, z-ca prezesa Zarządu, zreferowała protokół z posiedzenia Zarządu.
Poza poruszanymi tematami wyżej (ze spotkania zarządu) dano więcej czasu przybyłym na zebranie, pochylono się i wysłuchano uczestników Zgromadzenia. Szczegóły w protokole Zgromadzenia Animatorów.
► zagadnienia związane z COVID (szczepionki)

► przypomnienie o intencjach 7 koronek (inicjatywa naszej założycielki s. Zofii Grochowskiej) i zaangażowanie nowych chętnych rycerzy.

► przypomnienie o Krucjacie Wieczystej Adoracji wynagradzającej i także włączenie się w tę inicjatywę nowych członków Legionu.

► zwrócono uwagę na brak sacrum i szacunku wobec Najświętszego Sakramentu, wiary w żywą obecność Boga w czasie podawania i przyjmowania Komunii Św. Podano świadectwa, że obejmowanie wytrwałą modlitwą negatywnych postaw przy Komunii św. powoduje zmiany przynosząc błogosławione owoce. Br. Łukasz z Czech podał sposób wynagrodzenia niewłaściwego przyjmowania Komunii Św. – „wzbudzenie w sobie pragnienia ucałowania każdej profanowanej Hostii św." */ więcej o SACRUM w art. w tym Głosie na str. 64-66 /*

► Siostra Ksenia zabrała głos w sprawie godnego stroju podczas uczestnictwa na mszy św. w świątyni.

► S. Bożenka zwróciła uwagę na skargę Pana Jezusa dotyczącej braku rozmowy duszy po przyjęciu Komunii Św.; ta rozmowa jest łaską o którą powinniśmy prosić.

► br. Jan wspomniał jak wyglądało dziękczynienie po Komunii Św. i uwielbienie przed laty – był czas trwający do 10 min. w ciszy.

► Ks. Lesław prosi o modlitwę za kapłanów i podkreślił rolę dziadków w szerzeniu nabożeństw związanych z danym miesiącem w roku.

► S. Bożenka uczuliła na błogosławienie w rodzinie i otoczeniu (to nic innego jak życzenie dobra) – Jeśli będziemy błogosławić, nasza Ojczyzna będzie się podnosić. (Narzekanie dołuje)

► Ks. Lesław nadmienił, że głównym problemem są: **złorzeczenie i brak przebaczenia**, wskazując sposób składania ofiary na ołtarz. **Przebaczenie i błogosławieństwo jest lekarstwem na bolączki naszych dusz.**

Na zakończenie podjęto temat inicjatyw podejmowanych przez rycerzy i ich wypełnienie.

► Br. Wiesław poinformował, że jest Obraz Matki Bożej – Pani Wszystkich Narodów i figura św. Józefa Patrona Kościoła peregrynujące we Wspólnocie. **Obraz podjęli rycerze z Wrocławia** a **figurę św. Józefa rycerze ze Szczecina**.

► S. Bożenka wywołana do zabrania głosu, podzielenia się jeszcze jednym ważnym tematem **wynagrodzenia za popełnione przewinienia przodków** w formie odprawienia 33 mszy św. z prośbą o przerwanie oddziaływania skutków tych grzechów na dalsze pokolenia / więcej o tym w art. na str. **53 Głos MR nr 41**/. Konieczne jest również wynagrodzenie za aborcje, które były wykonywane w każdej rodzinie. Należy przepraszać za aborcje i chrzcić dzieci nienarodzone. (wielokrotnie ten temat był poruszany w Głosie MR). / *więcej w art. na s. 24–25 tego Głosu* /

► Br. Jan wspomniał o grzechu braku przebaczenia, a s. Ewa o grzechu przeszkadzania.

► Br Wiesław poruszył jeszcze kwestię **uwielbienia** - czy jesteśmy w stanie wielbić Boga w naszych krzywdzicielach, nieprzyjaciołach, wrogach… Pytając obecnych o konkluzję br. Łukasz najtrafniej skwitował: **wynagradzać i świadczyć dobrą postawą** [w PRAWDZIE].

► ks. Lesław zabierając głos przed błogosławieństwem zobowiązał do **budowania dobrych relacji** z proboszczami parafii, asystentami, opiekunami.

W zebraniu uczestniczyło 35 osób. Zebranie zakończono o19:20.

Za XXIII Triduum ofiarowane były 3 msze św. jeszcze przed Zjazdem, 26-28 lipca 2021:

"W intencjach Matki Bożej i Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w tym o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla prowadzących księży, organizatorów, uczestników i gospodarzy uczty duchowej w Niepokalanowie mocą wstawienniczą Patronów Legionu." Przez o. Józefa K. franciszkanina.

Bogu bogatemu w miłosierdzie przez Niepokalane Serce Maryi i Przeczyste Serce św. Józefa, za przyczyną Patronów Legionu w tym św. Maksymiliana dziękujemy za błogosławieństwo, opiekę i ochronę św. Michała Archanioła i Aniołów, za pogodę, gospodarzy miejsca, obsłudze Domu Rekolekcyjnego i kuchni. Dziękujemy Zarządowi, animatorom, przedstawicielom ośrodków, kół i grup modlitewnych za udział w tej uczcie duchowej, za spotkanie Zarządu, zebranie Zgromadzenia Animatorów. Za uczestników rekolekcji jak i tych którzy przybyli na nocne czuwanie. Za prowadzących i zaangażowanie w modlitwy. Dziękujemy za nowych kandydatów i przyjętych rycerzy do Legionu. Dziękujemy ks. Lesławowi opiekunowi tej uczty duchowej za jego zaangażowanie, we wszystkich wydarzeniach XXIII Triduum. Ks.

Grzegorzowi, głoszącemu homilie i konferencje za to, że w swoich wystąpieniach odnosił się do pierwszej Osoby Boskiej i ukierunkował słuchających na wielka miłość i miłosierdzie na wszystkich etapach w dziejach stworzenia, odkupienia i zbawienia rodzaju ludzkiego.

Niech Bóg Ojciec będzie uwielbiony w tej kolejnej uczcie duchowej ku Jego czci i jak najszybciej spełni się Jego Wola co do uznania i zatwierdzenia w Kościele święta Boga Ojca całej ludzkości. Amen. Amen. Amen.

mr Wiesław K.

Rycerka Joanna z Ostrołęki dzieli się swoimi notatkami z rekolekcji w Niepokalanowie.

Z zapisów konferencji wygłoszonej przez księdza Grzegorza Bliźniaka w Niepokalanowie w czasie rekolekcji ku czci Boga Ojca.

– Człowiek stworzony jest w sposób indywidualny. Święty Tomasz mówi: że każda z Osób Trójcy Przenajświętszej ma swoje zadanie, Bóg Ojciec Stworzycielem, Jezus jest Zbawicielem, Duch Święty Pocieszycielem.

– Bóg stworzył nas z nicości. Autor Biblii posługiwał się obrazami, mówiąc, że człowiek ulepiony został z gliny. Stworzony z nicości materii.

– My, ludzie, potrafimy tylko przetwarzać z tego, co już zostało stworzone. Święty Augustyn nazwał nicością absolutną; potrójne nic „nic, nic, nic".

– Święty Tomasz mawiał: „o Bogu możemy powiedzieć Kim nie jest. Najwięksi święci nie byli w stanie określić Kim Jest Bóg. Bóg jest Bytem Absolutnym, wolnym i rozumnym, Jest samą Mądrością. Bóg wie, rozumie, przewiduje, określa.

– Zdolność ujarzmiania świata mamy jako dar od Boga. Człowiek ma wolną wolę. Bóg jest Absolutną Wolnością i tej wolności udziela innym bytom.

– Wolność jest nam dana, ale i zadana – jak mówił Jan Paweł II. Człowiek w swojej wolności sprzeciwia się Bogu. Pierwsi ludzie Bogu powiedzieli nie".

– Najpierw pierwsi ludzie otrzymali dar poznania. Zły duch posłużył się ich inteligencją. Ewa chciała być jak Bóg – dlatego zjadła z drzewa mądrości.

– Pierwsi ludzie przez złe wykorzystanie darów od Boga, utracili przyjaźń z Bogiem.

– Gdyby nie stworzył nas Bóg jako podobnych, bylibyśmy niewolnikami, a nie dziećmi.

– Ciało + dusza = osobowość. Każdy człowiek jest niepowtarzalny, stworzony z miłości. Każde życie jest chciane przez Boga. Jeśli Bóg dopuścił istnienie, to Bóg chciał, żeby to życie powstało. Ludzie są pośrednikami w przekazaniu życia. Dziękujmy Bogu, że dał nam życie.

„Poznałeś Mnie i umiłowałeś przed wiekami" - tak mówi psalmista.

– Jesteśmy stworzeni przez Boga z miłości. Bóg nie stworzył nic wspanialszego od człowieka. Jesteśmy najdoskonalszym dziełem Boga.

– Bóg nas stworzył dla wieczności, a nie dla tego świata. Celem życia człowieka jest poznać, ukochać Boga i być przez Niego zbawionym.

– Bóg jest zazdrosny o człowieka, o to, co stworzył. Zazdrosny – to znaczy, że chce mieć człowieka dla siebie, w wieczności. Zazdrosny, że ulegamy temu światu.

– Jan Paweł II napisał dobrą książkę „Osoba i czyn", trudną ale ciekawą.

– Dusza i ciało to nie jest pełnia istoty ludzkiej. Śmierć rozrywa tę jedność duszy i ciała. Po śmierci Bóg po raz drugi połączy to ciało i duszę człowieka na całą wieczność.

– Śmierć niczego nie kończy, tylko zmienia. Niektórzy ludzie na nagrobkach piszą - „rodzina.... w oczekiwaniu na zmartwychwstanie ciał".

– W niebie Boga się uwielbia, kocha, adoruje. Czyściec, to miejsce, gdzie wypalane jest to, co nie jest z Boga. Dziękować trzeba Bogu za to, jak mnie stworzył, i jakim mnie stworzył. Należy przeżywać Dzieło Stworzenia w duchu wiary. Czasami jest tak, że dla jednego wydarzenia Bóg stworzył człowieka.

– Obecnie w miejsce Boga człowiek postawił naturę, ekologię uczynił „bogiem". Człowiek przypisuje sobie samostwórczość. Bóg stworzył człowieka już na wieki. Bóg dla konkretnej duszy stworzył konkretne ciało. Nie istnieje reinkarnacja. Po śmierci dusza połączy się z konkretnym ciałem, które po śmierci zmartwychwstanie. Reinkarnacja zaprzecza naszemu powołaniu do nieba. Ufność jest wyższym stopniem wiary. Miłość i ufność są związane – nie mogę kochać, kiedy nie ufam.

– Nie musi człowiek czuć, wielu świętych przez całe życie Boga nie czuli, wręcz odrzucenie – ale ufali przez czyny, przez życie.

– Święta Faustyna mówiła - „chociaż byś mnie zabił, to ja Ci ufać będę".

– Relacja z Bogiem budowana na uczuciach, wcześniej czy później rozwali się. Ważne są czyny a nie uczucia. Bóg nie obiecał, że będziemy Go czuć, ale że będzie przy nas. Boga dotykamy wiarą. Grzech jest nieposłuszeństwem Ojcu. Punktem odniesienia, motorem jest sumienie. Jan Paweł II błagał, byśmy byli ludźmi sumienia.

– Duch Święty, to jest spersonifikowana Miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca. Ojciec i Syn rodzą razem Trzecią Osobę Trójcy Przenajświętszej – Ducha Świętego – Osobową Miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca.

Nie trzeba tego rozumieć, tylko przybliżyć.

– Trzeba otworzyć serce na działanie Ducha Świętego – co mamy czynić, a czego unikać.

– Duch Święty przychodzi do nas, posłany przez Ojca. Ojciec nas stworzył, zrodził i posyła nam

Ducha Świętego. Bóg Ojciec posyła Ducha Świętego, a nie Jezusa Chrystusa, posyła Ducha Świętego w Imieniu Jezusa.

– Ojcze poślij mi Swego Ducha, aby był Przewodnikiem w moim życiu duchowym.

– Duch Święty jest Przyjacielem, Przewodnikiem. Duch święty mówi - „ to rób, tego unikaj, tego nie rób". Pierwsi rodzice mieli wielkie światło poznania, bo ich natura nie była skażona przez grzech pierworodny. My jesteśmy po grzechu pierworodnym, nie mamy takiego światła poznania. Największe światło poznania mieli i mają Aniołowie. Poznanie Boga przez Aniołów było tak ogromne, że kara przywiązana do nieposłuszeństwa nie pozwoliła z Bożej sprawiedliwości wybaczyć Aniołom, którzy upadli. Dlatego kara, która ich spotkała jest karą wieczną. Diabeł już nie może nawrócić się, ma karę wieczną. Nieposłuszeństwo Ojcu to wielki grzech, który rujnuje przyjaźń z Ojcem. Między Bogiem a człowiekiem po grzechu powstaje przepaść.

– Schowałem się przed Tobą, bo jestem nagi. Zgrzeszyłem, bo zjadłem z drzewa – poczucie nagości, ogołocenia, utrata intymności z Bogiem była większa niż męża z żoną – intymność dziecka stworzonego. Wstyd bierze się z lęku przed brakiem akceptacji – wszystko jest owocem odrzucenia Bożej Miłości.

– Grzech przeszedł na potomstwo pierwszych rodziców do końca świata. Ojciec przygotował wspaniałe dzieło ratunku.

Miłość a Miłosierdzie:

– Miłość Boga zawsze jest Miłosierdziem, tu Bóg pochyla się nad Stworzeniem. Bóg nieustannie jest z nami obecny, przez co zapewnia nam istnienie. Jest z nami przez miłość, łaskę Swego Syna, obecność w świecie.

– Przy każdym największym grzeszniku czeka, aż grzesznik coś zrobi – posyła Ducha Świętego, porusza sumienie, mamy wolną wolę. Czasem poraża światłem łaski, jak świętego Pawła pod Damaszkiem, szanuje naszą wolność. Jesteśmy wolnymi, rozumnymi ludźmi. Bóg wiedział, że ludzie Go zdradzą – już miał rozwiązanie -Wielki Plan Zbawienia świata przez Swojego Syna. Syn Sam ofiarował Siebie Ojcu. Słowo Przedwieczne ofiarowało się Ojcu. Synowi żal było Ojca, że ludzie Go zdradzili. Syn chciał pojednać ludzi z Ojcem ponownie. Syn najpierw musiał być stworzeniem, żeby było ofiarowanie. Trójca Święta tak ukochała ludzi, że Syn ofiarował się. Syn sam wyszedł z tym ,że stanie się człowiekiem. Ojciec zgodził się i przypieczętował ten plan. Był Ojciec i Słowo najpierw. Ojciec i Syn to samo czuli i to samo myśleli. Fizycznie umierał Syn, ale na Krzyżu cierpiał Ojciec. Są oddaleni, ale są zjednoczeni. My narodziliśmy się z Boga i w Bogu. My używamy aparatu pojęciowego tego świata, a Bóg nie jest z tego świata, nie z tej rzeczywistości. Ta rzeczywistość jest ułamkiem tego, co jest po drugiej stronie. W Sakramencie Chrztu na nowo staliśmy się dziećmi Ojca.

– „Kto spożywa Moje Ciało, ten ma życie wieczne. Kto widział Mnie, to widział i Ojca. Jesteśmy

Jedno". W Jezusie dotykamy Ojca. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Gdybyśmy odeszli jak najdalej, zawsze możemy wrócić do Jezusa. Wystarczy, że klękniemy w konfesjonale i wyspowiadamy się. Bóg dał szansę do końca świata. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu zamyka drogę. Ojciec będzie bezradny, gdy ludzie zamkną serca na działanie Jego Ducha. Bóg szanuje wolną wolę.

– Syn pojednał nas z Ojcem, Ojciec przybliżył się do świata. W Starym Testamencie widzimy jak sprawiedliwość bierze górę nad miłosierdziem a w Nowym Testamencie miłosierdzie bierze górę nad sprawiedliwością. Ojciec przesuwa, łagodzi kary dzięki Krwi Syna. Miłość Jezusa ma takie oddziaływanie na Ojca, że Ojciec te kary odsuwa. Jezus wziął na siebie wszystkie kary., W ręce Jezusa Ojciec złożył sąd nad światem. Ojciec Synowi przekazał władzę nad światem, tylko przed Synem jest zakryte, kiedy będzie koniec świata.

– Ludzka natura Jezusa nie wie, a Słowo Odwieczne wie, kiedy będzie koniec świata.

– Poszukiwanie człowieka przez Boga trwa do ostatniego oddechu. Przy śmierci stanie przy człowieku jeszcze raz Jezus i zapyta – czy ty chcesz? Chyba, że człowiek ma zatwardziałe serce. Bez woli Ojca nie byłoby zbawienia. Nie ma zbawienia inaczej niż przez Jezusa – przez Krew, Mękę i Śmierć Jezusa. Przez żadne dobre uczynki nie jesteśmy w stanie wrócić do Ojca., tylko przez Krzyż i Krew Jezusa.

– Inni propagują tzw. „religię naturalną" - że bycie dobrym człowiekiem wystarczy. Wypowiada się herezje, że - „wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga" - jesteśmy dziećmi Boga bo nas stworzył. Nasza wiara jest wiarą trynitarną. To nie ten sam Bóg, w którego wierzy muzułmanin. Z Żydami wierzymy w tego samego Boga, pod warunkiem, że jest to judaizm biblijny a nie talmudyczny. Nie ma jedności z muzułmanami, u muzułmanów to Bóg wymyślony a nie Bóg objawiony. Bóg muzułmanów jest Bogiem bluźniącym naszemu Bogu. To nie ten sam Ojciec. Ojciec muzułmanów, to paniczny lęk, który tylko wydaje nakazy i zakazy nie do uniesienia, który nie troszczy się o świat, który stworzył.

Boży gniew:

Gniew jest atrybutem wychowawczym wobec ludzi, żeby zrozumieli wielkość grzechu i nawrócili się. Gniew to obrzydzenie, wstręt do zła. Bóg brzydzi się grzechem. Bóg to sama Miłość i Dobro. Ojciec nigdy nie brzydzi się nami, brzydzi się grzechem. Największym przymiotem Boga jest świętość, ale siostra Faustyna mówiła, że Miłosierdzie.

Plagi, zarazy, katastrofy naturalne to Boży gniew.

– Potop – jest faktem historycznym. Sodoma i Gomora zniszczone za grzechy przeciwko naturze. Biblia posługuje się obrazami, narody semickie posługiwały się obrazami. Abraham targował się o Sodomę i Gomorę ale nawet 10 sprawiedliwych nie było w Sodomie. Bóg patrzy na świat przez Rany Jezusa, gdy mówimy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Koronka do Bożego Miłosierdzia jest na uśmierzenie Bożego Gniewu. Zwracać się do Boga przez Maryję -

Jezu ufam Tobie przez Niepokalane Serce Maryi. Bóg nas stworzył dla Siebie, nie spocznie ludzkie serce, dopóki nie spocznie w Bogu.

Śmierć: – Dusza oddzielona od ciała cierpi takie rozdarcie. Kremacja to obrzęd pogański. To, że Kościół dopuścił, to nie oznacza, że Bogu to się podoba. Przez działanie masonów pracujących w kościele wydano zgodę na kremację. Żydzi w Starym Testamencie nie palili ciał – przykład śmierci Sary. Był to wyraz wiary w nieśmiertelność ciał. Faryzeusze wierzyli a Saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie ciał. Kremacja ciał Bogu bardzo się nie podoba. Osoby, których ciała zostały skremowane nie idą na potępienie. Będzie długie cierpienie w czyśćcu dla tych, którzy świadomie na kremację ciała przed śmiercią zdecydowali się. Dla Boga nie jest problemem, żeby wskrzesić ciało osoby np. zjedzonej przez rekina. Jak zmartwychwstaniemy, to będziemy ci sami ale nie tacy sami. Można być duchowym trupem a Bóg wskrzesi duchowe życie.

– Trzeba wynagradzać za grzechy przeciwko Eucharystii, zawsze taką intencję wzbudzić.

– Przed przyjęciem Komunii Świętej powiedzieć: przyjmuję Cię Jezu z miłością, pragnę Cię uwielbiać, wynagradzać.

– Lepiej duchowo przyjąć Komunię Świętą, niż przyjmować na rękę. Należy upominać kapłanów, to są nadużycia kościelne, gdy kapłan zmusza wiernego do przyjęcia komunii św. na rękę!.

– Diakoni stali – to pierwszy stopień kapłaństwa, jest to wyświęcony kapłan w stopniu diakona. Może udzielić Chrztu św. błogosławić, udzielać Komunii Świętej. W kościele zawsze był diakonat stały.

– W pierwotnym kościele ludzie świeccy rozdawali Komunię świętą. Komunię Świętą przynosiły nawet kobiety do domu, to byli Akolici. Kobiety zanosiły Komunię Świętą mężowi lub mąż żonie. W Nowym Testamencie są wyjątki, gdzie ręce niekonsekrowane zanosiły komunię świętą

– Szafarze – w sytuacjach skrajnych wolno podawać Komunię Świętą. Nie ma przeszkód dogmatycznych.

– Na rękę przyjmowana Komunia Święta – łatwo dochodzi do profanacji.

– Pan Jezus dał Kościołowi władzę kluczy.

– Niebo daje ogólne wskazówki i czeka. Kościół otrzymał od Jezusa władzę ustanowienia prawa.

– Sobór Trydencki - nie wszystkie sprawy dogmatyczne Papież ma prawo zmieniać. Papież nie może zmieniać dogmatów.

– Pierwszym Papieżem, który zezwolił jako pierwszy na komunię św. na stojąco był Papież Pius V w 1976r.

– Kapłan nie ma prawa odmówić wiernemu przyjęcia Komunii Św. na klęcząco. Jeśli odmawia –

to nadużycie. Należy takie fakty zgłaszać do Biskupa. Biskup musi zareagować. Są dopuszczalne dwie formy przyjmowania Komunii Św. - na klęcząco i do ust.

– Zgłaszać do Biskupa na piśmie, nie ustnie. Kopie pisma wysłać do Nuncjusza. Wierni powinni zorganizować się w tej sprawie.

– Msza Św. Trydencka – liturgia, sposób sprawowania Sakramentów został ustalony na Soborze Trydenckim. Ta Msza Św. jest ważna.

– Sobór Watykański II pozwolił na odprawianie Mszy Św. w języku narodowym, wydał nowy Mszał.

– Liturgia Słowa i Konsekracja zostały te same w obu Mszach Św.

– Nowy Mszał nazwano Mszałem Papieża Pawła VI.

– Papież Franciszek nie zniósł Mszy Trydenckiej, ale ograniczył, bo trzeba pytać Biskupa miejsca o zgodę na odprawianie Mszy Św.

RELACJA UCZESTNIKA REKOLEKCJI w ramach XXIII Triduum ku czci Boga Ojca – Niepokalanów, 30.07.-1.08.2021

Uczta duchowa Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Niebo [było] otwarte nad rekolekcjami przez trzy dni. Michał Archanioł pilnował wszystkich uczestników, aby zły duch nie zrobił zamieszania. W rekolekcjach brały udział przedstawiciele grup modlitewnych – ale tak naprawdę to [byli obecni] wszyscy żyjący na ziemi i ci którzy są po tamtej stronie a z nimi całe rodziny. To [było] piękne, bo światło Ducha Świętego przepływało po całych rodzinach jak rzeka łask (otrzymaliśmy [ich] ogrom). Ale cóż z tego, jak po powrocie do domu, najczęściej w niedługim czasie zły duch [jak złodziej w nocy] nam [to wszystko wykradał].

Moi kochani, [musimy] uświadomić sobie, że jesteśmy połączeni [duchowo] z naszymi przodkami i [wszelkie obciążenia przodków mają wpływ na nas i nasze potomstwo tak długo jak pozwolimy naszą wolną wolą]. Niestety, jeżeli nie uregulujemy skutków tych obciążeń – a jesteśmy rycerzami – tzn. nie przeprosimy Boga Ojca za przewinienia przodków i nie ochrzcimy dzieci z aborcji (https://mali-rycerze.pl/userfiles/Chrzest/Chrzest.N.2.pdf), [które popełniane były u przodków w każdej rodzinie] to nasze modlitwy będą ciągle niedoskonałe. Bo my dźwigamy ich ciężary i zło ma do nas dostęp [na mocy skutków popełnionych przewin]. Tylko **przebaczenie** daje nam możliwość [uwolnienia] od skutków skaz pokoleniowych. I wtedy będziecie sami uwolnieni i także potomstwo. Modlitwy będą skuteczne i zrozumiałe, a w rodzinach nastąpi zrozumienie. Dusze przodków będą szczęśliwe i jeszcze bardziej będą za nami wstawiać się do Boga Ojca.

Od REDAKCJI: Wiele na ten temat było już pisane na łamach Głosu MR. Wiemy, że jest potrzeba przypominania o **przeproszeniu** Pana Boga (jesteśmy przedstawicielami naszych przodków, żyjącymi na ziemi i w ich imieniu możemy dokonać **przeproszenia** Pana Boga, **wybaczyć im** za to, że skutki ich występków skutkują na nas i naszym potomstwie oraz możemy razem z Jezusem ofiarującym się na ołtarzach w każdej Mszy św. **prosić Boga Ojca o miłosierdzie** dla nich. (*wołane Jezusa z Krzyża: Ojcze przebacz im…)*

PISMO ŚW. WIELU MIEJSCACH MÓWI O SKUTKACH GRZECHÓW POKOLENIOWYCH:

Księga Jeremiasza

18 Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz **karzesz grzechy ojców [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków**[7], Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! 19 Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, **by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków**. (Jer 32, 18-19)

Księga Lamentacji

Przodkowie nasi zgrzeszyli – ich nie ma, **a my dźwigamy ich grzechy**. (Lm 5, 7)

Księga Barucha

1 Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgnębiony woła do Ciebie. 2 Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą. 3 Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy. 4 Panie wszechwładny, Boże Izraela, **wysłuchaj modlitwy umarłych**[1] Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przylgnęły do nas te nieszczęścia. 5 **Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych**, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje. 6 Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! 7 Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ **odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tob**ą. 8 Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo **i za karę za wszystkie niegodziwości przodków**, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego. (Ba 3, 1-8)

PISMO ŚWIĘTE O CHRZCIE ZA ZMARŁYCH?

(Z pierwszego listu św. Pawła Apostoła do Koryntian – 1 Kor 15,28-29)

28 A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany
Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.
29 Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych?*
11 Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemuż za nich chrzest przyjmują?

WARTO MODLIĆ SIĘ ZA DUSZE PRZODKÓW PSALMAMI:

Modlitwa 7 psalmami pokutnymi polega na odmówieniu w skupieniu **7 psalmów z Księgi Psalmów**: **6, 32, 38, 51, 102, 130 i 143**. Możemy do ich odmawiania użyć domowego Pisma Świętego, znaleźć je w internecie i wydrukować lub skorzystać ze strony Radia Niepokalanów.

Rycerka Maria z POZNANIA
MOJE SPOTKANIA ZE ŚP. S. ZOFIĄ GROCHOWSKĄ

W roku 1995 kupiłam w księgarni Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu książkę pt. „CZAS OSTATNIEJ SZANSY", w której znalazłam informację na temat organizowania się *Legionu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego*. Podany był adres Zofii Grochowskiej oraz adres i telefon Apostolstwa Miłosierdzia Bożego w Warszawie, którym kierował p. Tadeusz Krajewski (wydawca książki).

Zgłosiłam się telefonicznie – pan Krajewski poinformował mnie, że jestem czwartą osobą na liście zainteresowanych.

Książka zawierała życiorys Zofii Grochowskiej napisany przez nią w 1994 r. oraz „przekazy" spisane od 1988 do 1994 r. wraz z opinią ówczesnego proboszcza parafii w Tolkmicku ks. Lucjana Dąbrowskiego SDB.

Od 1994 r. przekazy „NIEBA" DO S. Zofii były wydawane w małych broszurkach [zeszytach – kwartalnikach – red.].

W roku 1999 wydana została książka pt. U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA autorstwa śp. Zofii Grochowskiej. Książka posiada recenzje z dnia 12.07.1999 r. opracowaną przez doktoranta KUL-u ks. mgra Kazimierza Pierzchałę.

Pierwszy Zjazd [Legionu]Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego odbył się przed KLASZTOREM JASNOGÓRSKIM w lipcu 1996 r.

Opis wydarzeń oraz przekazy śp. Zofii i przeżycia uczestników zostały zawarte w broszurze wydanej przez Apostolstwo Miłosierdzia Bożego w Warszawie pt. *CZAS OSTATNIEJ ŁASKI I SZANSY – słowa Jezusa Chrystusa objawione s. Zofii Grochowskiej w okresie od 26.05.1996 do 22.09.1996.*

W dniu 21.06.2020 odeszła do wieczności śp. Maria Bręk, rycerka z Poznania, zasłużona dla Legionu Małych Rycerzy MSJ. Śp. Maria razem z s. Zofią brała aktywny udział w początkowym okresie tworzenia wspólnoty MRMSJ, czego skutkiem był utworzony sekretariat Legionu MRMB w Poznaniu w roku 1991, a następnie przekazanie go Księżom Jezuitom w Kaliszu z dniem 19.06.1998 r.

W Poznaniu s. Zofia Bywała bardzo często (co drugi miesiąc) w domu s. Marii. Gromadziliśmy się na spotkaniach z s. Zofią, korzystając z jej posługi uzdrawiania, błogosławienia oraz referowania jej przekazów z Nieba. Było nas wówczas 6000 osób – w Polsce i 12 krajach świata.

Z polecenia s. Zofii „ grupa poznańska małych rycerzy" gromadzi się na modlitwie w każdy trzeci piątek miesiąca w kościele oo. Jezuitów rozpoczynając uczestnictwem we Mszy św. o

godz. 15:00 w intencji wynagrodzenia Bogu Ojcu wyrządzonych zniewag oraz w drugi piątek każdego miesiąca na nocnym czuwaniu modlitewnym od godz. 21:00 – 4:30.

Uczestniczyłam też w pielgrzymce do Medjugorie z udziałem s. Zofii pod duchowym przewodnictwem śp. o. Zdzisława Pałubickiego.

Mało znanym faktem jest wyjazd do Rzymu – w gronie tylko kilku osób – od 8 do 11 grudnia 1999 r. Celem s. Zofii było wręczenie Ojcu św. Janowi Pawłowi II przekazów zawartych w książce *U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA* . Uczestniczyłam w jej pielgrzymce wspólnie z s. Marią Bręk. Mimo niezwykłych przeszkód, s. Zofia spotkała się z Ojcem św. i złożyła w Jego ręce przywiezione „INFORMACJE".

Fakt ten s. Zofia opisała w rozmowie z Panem Jezusem w dniu 11.12.1999 r. – zawarty w drugim tomie orędzi *U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA*.

Wielokrotnie uczestniczyłam od 2000 r. w rekolekcjach z udziałem s. Zofii pod opieką oo. Jezuitów z Kalisza, często z udziałem o. Zdzisława Pałubickiego.

mr Maria z Poznania

OPINIA O. JÓZEFA KAŹMIERCZAKA (OFMConv.)

po przeczytaniu pism **Zofii Grochowskiej**

(teksty zamieszczone w dwóch tomach wydanych książek)

O Zofii Grochowskiej (1931-2009) nie mogę wypowiadać się z własnego doświadczenia, bo jej nie znałem. Mogę jedynie powiedzieć co mnie uderza w świadectwach innych, oraz w jej pismach.

Skończyła ona tylko trzy klasy szkoły podstawowej. Po przeczytaniu Starego Testamentu i Dzienniczka S. Faustyny oddała się Miłosierdziu Bożemu i szerzyła tę tajemnicę wśród innych. Od 1986 roku miała przekazy z nieba, którymi służyła między innymi wspólnocie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, które powstało dla ratowania grzeszników zwłaszcza przez modlitwę, umartwienie i post. Zofia złożyła także ślub posłuszeństwa na ręce Ojców Jezuitów, co świadczy o pragnieniu podporządkowania się Kościołowi, szukaniu woli Bożej i o pokorze.

Przekazy ukazują Zofię jako osobę zatroskaną o zbawienie ludzi, ufającą bezgranicznie miłosierdziu Bożemu, zaangażowaną w rozwój wspólnoty Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, a także zatroskaną o poprawny kult Eucharystii.

W tekście są także piękne słowa o Matce Bożej. Tekst zachęca do nawrócenia, czyli walki z grzechem, modlitwy, przyjmowania z szacunkiem Komunii świętej i apostolstwa.

W tekście spisanych przekazów zawiera się także sposób myślenia Zofii. Nie jest wykluczone, że słowa Boże w tekście mieszają się z ludzkim sposobem ich rozumienia. Myślę, że Pan Bóg nie dyktował Zofii słów, ale dał jej wewnętrzne poznanie, które ona według swojego rozumienia spisywała. Np. z koniecznością odrzucenia grzechów i z jej pragnieniem zbawienia innych jest

związane podkreślanie dość częste kar Bożych. Oczywiście w Fatimie też były podkreślane kary Boże, ale tutaj pewna częstotliwość jest, tak rozumianym przez Zofię, sposobem przynaglania do nawrócenia. Zresztą żyjemy w czasach szczególnych i dlatego Pan Bóg może częściej podkreślać grożące kary.

Podobnie w kulcie Najświętszego Sakramentu - Zofia rozumie ten poprawny kult w przyjmowaniu Pana Jezusa na klęcząco i nie na rękę. Być może przekaz był taki, że Pan Jezus jest obrażany przez przyjmowanie w pośpiechu, bezmyślnie, bez dziękczynienia, może nawet w stanie grzechu, a Zofia przekaz do większego szacunku dla Jezusa Eucharystycznego wyraziła w ten sposób, że nie na stojąco i nie na rękę, co jest zgodne z duchowością Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa. Zresztą to jest prawdą, że jeśli to jest możliwe to powinniśmy przyjmować Jezusa na klęcząco.

Gdy chodzi o Matkę Najświętszą to dzisiaj w teologii są różne nurty, zwłaszcza dążenie do ekumenizmu sprawiło, że pewne prawdy maryjne zostały pozostawione na uboczu, co nie oznacza, że zostały odrzucone.

Bardzo mi się podoba, że u Zofii są maryjne prawdy np. o współodkupicielce, pośredniczce, o tym, że Ona jest z nami wraz z Jezusem. Te prawdy są podkreślane i to bez zrobienia jakiegoś błędu. To jest w moim rozumieniu bardzo pozytywny znak mówiący dobrze o tych przekazach.

Zofia, mimo braku wykształcenia, w całości przekazów nie zrobiła błędów teologicznych, co jest moim zdaniem takim podstawowym znakiem, że te przekazy mogą pochodzić od Boga.

P.S. od redakcji:

Trwają zabiegi do poprawnej redakcji i wydania zapisków s. Zofii w jednotomowej książce z tekstami które jeszcze nie były publikowane. O. Józef wydał tylko swoją prywatną opinię o tekstach w wydanych w 2 tomach książek *U ŹRÓDEŁ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA.*

Zespół redakcyjny prosi wszystkich rycerzy o dołączenie intencji w Waszych modlitwach zanoszonych do tronu Bożego, aby to zamierzenie mogło uzyskać Boże błogosławieństwo.

ŁASKI BOŻE OTRZYMANE Z NIEBA

Zofia Grochowska
założycielka Małych Rycerzy
Miłosiernego Serca Jezusowego

Śp. Zofia Grochowska została powołana do zorganizowania nowego zgromadzenia będąc obficie obdarowana Bożymi Łaskami – m.in. :
– w dniu 7.08.1989 Pan Jezus mówi: „***Córko , daję ci dar proroctwa***”.

– w dniu 25.12.1988 r. Pan Jezus powiedział: „***Córko moja… Na ziemi wezwę wszystkie moje dzieci, które są Mi wierne i kochają Mnie. Z nich stworzę Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego***."

– W dniu 12.03.1990 r. Pan Jezus powiedział: „***Córko moja, pragnę przekazać orędzie przez ciebie dla świata. To orędzie przekaż innym***."

– w dniu 13.05.1990 Pan Jezus powiedział: „***Dziś zapisz co będziesz czynić i do czego ciebie Bóg powołał***" – wyszczególnionych jest 9 punktów m.in. w pkt 7: „***Masz w pełni siłę uzdrawiania***".

– w dniu 10.07.1990 Matka Boża powiedziała do s. Zofii… „***przez ciebie ludzie będą otrzymywać przekazy z Nieba o Miłosierdziu Bożym. Wszystkie przekazy będą prawdziwe***."

– dnia 7.08.1991 r. Pan Jezus podyktował „**modlitwę na ostatnie czasy**":

Królu i Panie Niezgłębionego Miłosierdzia Bożego. Z ufnością padamy do Twoich stóp i błagamy za grzesznikami całego świata - ratuj ich i uwalniaj od sideł szatańskich.

Jezu Miłosierny, niech promień Twojej Miłości i Miłosierdzia, ogarnie ich, aby nie zginęli w grzechu, nie pojednawszy się i nie wezwawszy Imienia Twego, Jezu. Ty wszystko możesz, błagamy Ciebie, ratuj nas i cały świat przez Miłosierdzie Twoje.

Któż na ziemi więcej kocha nas, jak nie Ty, Jezu! Więc błagamy za grzesznikami całego świata, przyjdź im z pomocą! Okazywałeś Miłosierdzie Swoje przez tyle wieków, okaż i teraz w te ostatnie czasy. Jezu, niech ta wylana Krew ich obmyje.

Ta Krew, która wytrysnęła z Serca Twego dla nich. Dlatego błagamy Ciebie o słodki Jezu, i wołamy po tysiąckrotnie - ratuj ich. Wiemy, że Twoje Ojcowskie Serce boleje nad tymi upadłymi duszami. Nie pozwól, aby szatan się cieszył z tak wielkiej liczby dusz. Ty jesteś Królem i Panem Nieba i Ziemi, okaż Swoją wszechmoc przez Miłosierdzie Boże dla świata grzesznego. Jezu, ufamy ci i ufać nie przestaniemy.

Ofiary składamy z siebie u Twych stóp, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego zjednoczeni z Twym Miłosierdziem, aby ci pomagać w zbawieniu świata. Amen.

Ta modlitwa powinna być odmawiana za wszystkich grzeszników całego świata.

I dodał: **W tej modlitwie jest błogosławieństwo Moje i Moc Modlitwy na ostatnie czasy.**

– Dnia **1.10.1991** r. s. Zofia otrzymała od Pana Jezusa „Regulamin dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego". Regulamin zawierał :

1. Założenia ogólne
2. Obowiązki i powinności Małego Rycerza Miłosierdzia Bożego.

– Dnia **28.04.1994** r. Pan Jezus powiedział: …"***Daję ci córko dar uzdrowień duszy i ciała. Niech wszyscy grzesznicy zobaczą jaką nędzą posłużyłem się w Dziele Zbawienia. Daję wam światło, że to dzieło – Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego – stworzyłem dla was***."

Pan Jezus polecił ofiarować Msze św. i modlitwy w intencji: Ojca św., biskupów, kapłanów, zakonów, za nawrócenie grzeszników a także za dusze w czyśćcu cierpiące.

Stąd przypuszczam, że s. Zofia zredagowała **modlitwę 7 koronek do Miłosierdzia Bożego**, w siedmiu intencjach, które MRMB odmawiają regularnie w Poznaniu od 20 lat w każdy pierwszy piątek miesiąca w kościele oo. Franciszkanów, podczas całodobowej adoracji o godz. 15-tej i 3-ciej w nocy. **Intencje SIEDMIU KORONEK DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO opracowane przez s. Zofię zostały zatwierdzone przez Księży Jezuitów w Kaliszu i nie należy ich zmieniać.** /tekst 7 koronek poniżej tego artykułu – red./

– w dniu 16.06.1994 r. św. Michał Archanioł skierował do s. Zofii słowa: „***Otrzymacie moc niszczenia zła poprzez ofiarę Mszy św., Różaniec, i inne modlitwy, które dało wam Niebo.***

Szczególną opieką nad Małymi Rycerzami Miłosierdzia Bożego PAN powierzył Mnie – Świętemu Michałowi Archaniołowi ponieważ zbliża się wielkie starcie dobra ze złem"…

Przyznaję, ze wyżej wymienione spostrzeżenia, to niewielki fragment moich kontaktów z s. Zofią Grochowską.

Informacje przekazuję na życzenie redakcji Głosu MR.

mr Maria z Poznania

Od Redakcji: Wdzięczni jesteśmy s. Marii za napisane teksty ubogacające w swych treściach tak samą osobę s. Zofii – założycielkę Legionu MRMSJ jak i jej misje w dziele Jezusa Miłosiernego.

Starsi nieco sobie przypomną, młodsi zapoznają się z historią od tych, którzy mogą nam jeszcze cos opowiedzieć, przekazać.

Zachęcamy rycerzy do dzielenia się odbiorem orędzi, które w szczególny sposób zostały zapamiętane i wcielane w życie. Także wspomnieniami o s. Zofii, ważnych wydarzeniach, epizodach z kontaktów bezpośrednich, aby tym ubogacić czytelników jak i uczcić 90 rocznicę urodzin śp. s. Zofii Grochowskiej.

► Rycerz **Zdzisław Kurcz** – archiwizujący wszelkie zjazdy Małych Rycerzy **zrealizował film biograficzny o naszej założycielce, s. Zofii Grochowskiej**. Film został ukończony w 90 rocznicę urodzin naszej Założycielki. Wszystkich zainteresowanych tym filmem jak i innymi dokumentami filmowymi z życia Legionu podajemy kontakt do br. Zdzisława nr kom. **788 688 148**.

INTENCJE 7 KORONEK do Bożego Miłosierdzia
praktykowanych przez Małych Rycerzy MSJ

Drodzy Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego oraz wszyscy czciciele Miłosierdzia Bożego – zebraliśmy się dzisiaj, aby czcić, wielbić, i zawierzać Miłosierdziu Bożemu, oraz prosić Boga o wszelkie łaski potrzebne nam i całemu światu.

Wszystkie nasze prośby będziemy zanurzać przez Najświętsze Rany Pana Jezusa w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, aby uprosić potrzebne łaski dla całego świata a szczególnie dla naszej Ojczyzny. Przy każdej koronce będziemy wymieniać, o co się modlimy i powierzać Bogu nas samych, aby nasza modlitwa była miła Bogu.

Intencja I koronki / *Rana Serca/*

W pierwszej koronce do Miłosierdzia Bożego zwracamy się do Najświętszego Serca Pana Jezusa i zanurzmy w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym i w Najświętszym Sercu Pana Jezusa pełnym miłości i miłosierdzia - **Kościół Święty., Ojca Świętego, biskupów, kapłanów oraz zakonników**, aby moc Miłosierdzia Bożego broniła ich przed wszelkimi atakami zła. Prośmy również o ich zdrowie i o to, aby godnie wypełniali Wolę Bożą w posługiwaniu kapłańskim i zakonnym

Intencja II koronki / *Rana lewej nogi/*

W drugiej koronce poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa będziemy zanurzać w niezgłębionym miłosierdziu Bożym wszystkich **chorych i cierpiących** na duszy i ciele, a także strapionych, prześladowanych i opuszczonych - abyśmy poprzez niezgłębione Miłosierdzie Boże mogli uprosić potrzebne łaski dla wszystkich chorych na całym świecie a szczególnie dla nas samych i naszych rodzin.

Intencja III koronki /*Rana prawej nogi/*

W trzeciej koronce poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa będziemy zanurzać w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym **młodzież i dzieci** całego świata a szczególnie młodzież i dzieci polskie - aby moc Miłosierdzia Bożego broniła ich przed atakami zła oraz przed tak bardzo obecnie zepsutym światem.

Intencja IV koronki /*Rana lewej ręki/*

W czwartej koronce do Miłosierdzia Bożego poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa będziemy prosić **o pokój** na świecie a szczególnie **o pokój w naszej Ojczyźnie** - aby Boży pokój ogarnął wszystkie ludzkie serca i aby one mogły stać się narzędziami, którymi będzie się posługiwał Jezus Miłosierny.

Intencja V koronki / *Rana prawej ręki*/

W piątej koronce poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa będziemy zanurzać w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym **ginących śmiercią tragiczną**, wszystkie **dusze konające** oraz **dusze w czyśćcu cierpiące**, szczególnie z naszych rodzin - aby moc Miłosierdzia Bożego otworzyła im bramy niebios.

Intencja VI koronki / *Rana ramienia - najbardziej bolesna*/

W szóstej koronce poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa powierzamy wszystkich **zatwardziałych grzeszników** całego świata, wszystkich, którzy odeszli od Boga - dusze, które Pan Jezus kocha najbardziej, a które stoją nad przepaścią potępienia oraz tych, którzy **zbłądzili**, szczególnie ludzi **uzależnionych** i ludzi **niewierzących**. Zanurzamy ich w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, aby zaczerpnęli siły i mocy uzdrawiającej w poznaniu i nawróceniu się do Boga.

Intencja VII koronki / *Rana głowy*/

W siódmej koronce do Miłosierdzia' Bożego poprzez Najświętsze Rany Pana Jezusa będziemy zanurzać w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym całą **wspólnotę Małych Rycerzy** Miłosiernego Serca Jezusowego, naszych **opiekunów** oraz wszystkich **czcicieli** Miłosierdzia Bożego i będziemy prosić o potrzebne nam łaski do dobrego wypełniania woli Bożej.

DROGA DO **UZNANIA PANOWANIA KRÓLA WSZECHŚWIATA** W WASZYM NARODZIE PROWADZI **Z JASNEJ GÓRY** [...] DO **KATEDRY** NA **WAWELU,** SANKTUARIUM KOŚCIOŁA I NARODU.

Anioł Stróż spojrzał na mnie i powiedział:

– «**Nie dziw się, człowiecze. Tutaj** [na Wawelu] **Maryja potwierdziła swoją królewską władzę nad waszym narodem, ale swój Tron obrała na Jasnej Górze. Jako Królowa, drogę do królewskiego panowania swego Syna przygotowuje z Jasnej Góry, aby utwierdzić Jego królewskie panowanie w Katedrze na Wawelu**».

[50] 12 kwietnia 2013
ANIOŁ STRÓŻ POLSKI:

Podczas modlitwy ukazało się światło, które zaczęło mnie

ogarniać. W tym świetle ukazał się Anioł Stróż Polski – tym razem z mieczem w ręku. Jego spojrzenie było poważne, ale jednocześnie bardzo ciepłe. Wyciągnął lewą rękę i powiedział:

– «**Pochyl głowę, człowiecze**».

Uczyniłem, jak Anioł mi polecił, i w pewnej chwili zauważyłem, że znajduję się w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. W kaplicy było czterech mężczyzn ubranych w białe alby, za nimi dwóch kapłanów ubranych w szaty liturgiczne, a jeszcze dalej za nimi – dwóch hierarchów bez szat liturgicznych, lecz z pastorałami. Wszyscy oni byli gotowi, aby uformować procesję. Z tabernakulum wychodziły promienie białe i czerwone, które ogarniały całą kaplicę. Na ołtarzu ujrzałem insygnia królewskie, złożone na złotej poduszce. Korony nie widziałem, a tylko berło i jabłko królewskie.

Teraz dopiero zauważyłem, że z tyłu za mną klęczą ludzie – i to już nie była kaplica na Jasnej Górze, lecz Katedra na Wawelu, gdyż widziałem stalle i konfesję św. Stanisława. Miałem wrażenie, jakby to była jedna całość.

Anioł Stróż spojrzał na mnie i powiedział:

– «**Nie dziw się, człowiecze. Tutaj** [na Wawelu] **Maryja potwierdziła swoją królewską władzę nad waszym narodem, ale swój Tron obrała na Jasnej Górze. Jako Królowa, drogę do królewskiego panowania swego Syna przygotowuje z Jasnej Góry, aby utwierdzić Jego królewskie panowanie w Katedrze na Wawelu**».

Zapytałem, kim są ci ludzie, którzy klęczą. Usłyszałem odpowiedź:

– «**To ci, którzy u Tronu Królowej Polski wypraszają Boże Miłosierdzie i ratunek dla Polski** [Jasna Góra], **jak również ci, którzy ofiarują w cichości swoje cierpienia, uczynkami miłości i miłosierdzia wstawiają się za Ojczyznę** [Katedra na Wawelu]».

Wyruszyła procesja, złożona z mężczyzn [świeckich] i kapłanów, ale insygnia królewskie nadal spoczywały na ołtarzu. Gdy wszyscy wyszli, Anioł znów spojrzał na mnie i powiedział:

– «**Człowiecze, przekaż i przypomnij swoim rodakom słowa Psalmu: „Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swemu ludowi błogosławieństwo pokoju**”[1] [2]. **Rozważcie, dzieci narodu polskiego, że Pan tu wyraża warunkową obietnicę swego błogosławieństwa w wywyższeniu waszego narodu pośród innych narodów. Wierność jest łaską. Pamiętajcie, że ucisk wyrabia wytrwałość, a w was musi ukształtować się świadomość przynależności do Chrystusa, abyście mogli świadomie przyjąć Jego królewskie panowanie. Krzyż uczy pokory, jak również wypełniania Woli Bożej. Królowa narodu polskiego – Maryja Niepokalana, która jest waszą Przewodniczką i Wskazującą drogę – pokazuje wam, co znaczy pełnić Wolę Bożą. A właśnie tej wierności w wypełnianiu Jego Woli domaga się Jezus. Poddanie się Jego królewskiej władzy jest warunkiem, który objawił waszemu narodowi, aby w ten sposób inne narody mogły brać**

z was przykład. Jego zaproszenie – a zarazem żądanie – wiąże się z waszym przylgnięciem do krzyża.

Nie możecie tracić nadziei – pomimo ciemności, pośród intryg i kłamstw. Wisząc na krzyżu, Jezus też pozwolił, by z Niego szydzono i drwiono, lecz wstawiał się za swoimi oprawcami. I wy tak czyńcie, biorąc za przykład Jezusa konającego na krzyżu. Swoją śmiercią i zmartwychwstaniem Zbawiciel potwierdził swoje królewskie panowanie i konieczność budowania Królestwa Bożego. To jest przykład dla was – abyście w ciszy i z pełnym poczuciem odpowiedzialności dawali świadectwo wierności Woli Bożej, budując Królestwo Chrystusa i Jego zasad w świetle Ewangelii.

Miłosierdzie Boże, jak również Boża Sprawiedliwość, domagają się uznania Królewskiego Panowania Chrystusa w narodach, [a to] ze względu na detronizację, której dokonały systemy odrzucające Boga. Jeśli Chrystus chce was wywyższyć pośród narodów, to dlatego, abyście dali przykład innym narodom, że pojednanie z Bogiem, uznanie Jego królewskiej władzy, jest warunkiem ratunku dla całego świata. Święta Matka Kościół musi mieć świadomość odpowiedzialności, że głosząc Królestwo Chrystusa, głosi je nie tylko swoim wiernym, lecz jest świadkiem dla całego świata – dla wierzących i niewierzących.

Polacy! Spójrzcie, że droga do uznania panowania Króla Wszechświata w waszym narodzie prowadzi z Jasnej Góry – z Serca Matki – do Katedry na Wawelu, sanktuarium Kościoła i narodu.

Trwajcie na modlitwie i z pełną odpowiedzialnością dawajcie świadectwo waszymi czynami i ofiarami za Ojczyznę, aby zawsze pozostała wierna.

Przyjmijcie błogosławieństwo Boże, które wam przynoszę. +++»

Światło rozproszyło się i wszystko zniknęło.

---

[1] Psalm 29,11

[2] warto w tym miejscu przypomnieć homilię ks. Abp Leszka Sławoja-Głódzia z 4 czerwca 2009 r

Dnia 29.09.2005 r. s. Zofia Grochowska miała przekaz od św. Archaniołów: MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA

Święty Michale Archaniele wspomagaj mnie w tym pisaniu, aby Twoje słowa były nam pomocą.

Któż jak Bóg!

Zofio otwórz swe serce na łaski Boga, módl się i wzywaj zastępy Aniołów do walki ze złem, bo czas walki rozpoczął się, bez nich nie dacie rady. Ja**, Św. Michał Archanioł** będę ich posyłał, aby ochraniali was ludzi, którzy mają w sercu Boga. Ufajcie, z Bogiem i Bogu jest wasza siła.

Niech będzie Bóg uwielbiony w swoich Aniołach i Świętych. Bóg użyje słowa w obronie Swojego ludu, aby zło już nie panowało nad stworzeniem Bożym. Módlcie się, ufajcie i dziękujcie Bogu. Ja, **Św. Gabriel** jestem wam obroną i pomocą.

Ja, **Św. Rafał** idę wam z pomocą aby zwyciężać złe moce, abyście doczekali się szczęśliwości w Jezusie Chrystusie. Oczyśćcie wasze serca aby należały tylko do Boga, a Bóg w swoim Miłosierdziu okaże wam miłość, która wyzwoli was z lęku i da wam pokój.

HISTORIE CUDÓW I OBJAWIEŃ ARCHANIOŁA MICHAELA

3.2. Historie cudów i objawień Archanioła Michaela / wg opracowania Andrzeja L. /

Do naszych czasów przetrwało kilka historii o cudach i objawieniach Archanioła Michaela w postaci legend i przekazów, z których najsłynniejsze są następujące:

„CUD W HONEH"

Według legendy we Frygii, niedaleko miasta Hierapolis, znajdowała się świątynia poświęcona Archaniołowi Michaelowi, zbudowana przez jednego z mieszkańców miasta w wdzięczności za uzdrowienie jego córki wodami, znajdującego się w tym miejscu leczniczego źródła. Pojawienie się źródła i świątyni przy nim przepowiadał jeszcze Święty Apostoł i Ewangelista Jan Teolog, który głosił Ewangelię w tych miejscach. Źródło uzdrawiało nie tylko Chrześcijan, ale także niewierzących. W tej świątyni przez 60 lat służył jako kościelny Archipus Herotopski, słynący z cnotliwego życia chrześcijańskiego. Poganie, żywiąc gniew do Archipusa, postanowili zniszczyć świątynię i jednocześnie zabić jego. Aby to zrobić, połączyli dwie górskie rzeki w

jeden potok i skierowali go na świątynię. Mnich Archipus upadł na ziemię w świątyni i ze łzami modlił się do Boga i Archanioła Michaela o zachowanie świętego miejsca i uniemożliwienie wrogom zniszczenie świątyni. Wtedy Święty Michael pojawił się w pobliżu świątyni i uderzając mieczem w skałę, otworzył w niej szeroką szczelinę, do której wpadły wody potoku i świątynia pozostała nienaruszona. Miejsce, w którym miał miejsce ten cud, nazwano Khon (szczelina, dziura).

„DŻUMA W RZYMIE"

W 590 roku w Rzymie szalała dżuma. Papież Grzegorz Wielki, prowadząc uroczystą procesję z modlitwą o wybawienie miasta z epidemii, ujrzał Archanioła Michaela na szczycie mauzoleum Hadriana, który chował swój miecz do pochwy. Po tym wydarzeniu epidemia zaczęła słabnąć. Na pamiątkę tego wydarzenia na szczycie mauzoleum została zainstalowana jego rzeźba, a samo mauzoleum od X wieku zaczęto nazywać Zamkiem Świętego Anioła.

OCALENIE SIPONTU

Podczas oblężenia włoskiego miasta Sipont przez pogan w 630 roku Archanioł Michael pojawił się w wizji biskupowi tego miasta i pokrzepił przerażonych mieszkańców, obiecując im swoją pomoc w pokonaniu i wypędzeniu wrogów. Tradycja mówi, że poganie zostali powstrzymani i zdumieni jego pojawieniem się, przyjęli świętą wiarę. Mieszkańcy Sipontu chcieli zbudować świątynię pod wezwaniem Archanioła Michaela, ale on, pojawiając się ponownie biskupowi, oznajmił, że sam przygotował dla siebie świątynię na górze niedaleko miasta. Tam, w jaskini, znaleziono małą świątynię, wykutą w kamieniu. W jej ołtarzu wybiło źródło wody, z którego wielu otrzymało uzdrowienia, a poprzez modlitwy świętego Archanioła Michaela w tej świątyni dokonano się wiele innych cudów. To miejsce, znane jako miasto Monte Saint Angelo, również i dzisiaj przyciąga wielu pielgrzymów.

„GRZESZNICA, KTÓRA STAŁA SIĘ ŚWIĘTĄ"

Jewdokija, która żyła za panowania cesarza Trajana, była niezwykle piękną kobietą. Ale, jak to często bywa, piękno nie zawsze towarzyszy czystości, tak i Jewdokija znalazła się na szerokiej drodze przyjemności. Po pewnym czasie stała się bardzo bogata. Pewnej nocy Jewdokija usłyszała pod swoim oknem głośne czytanie o Sądzie Ostatecznym, męce grzeszników i powszechnej Bożej karze. Rankiem wezwała do siebie mnicha, prosząc go, aby nauczył ją pokuty. Mnich nauczył ją pościć i modlić się o swoje

zbawienie. Jewdokija spędziła tydzień w swoim pokoju płacząc i modląc się, a ostatniego dnia ujrzała promiennego młodzieńca, który wziął ją za rękę i uniósł do Nieba. Młody człowiek przedstawił się jako Archanioł Michael i powiedział Jewdokii o wielkiej radości w Niebie z powodu nawrócenia każdego z grzeszników. Jewdokija została ochrzczona i poświęciła swoje życie Panu.

„URATOWANIE MŁODZIEŃCA W POBLIŻU GORY ATHOS"

Według legendy Archanioł Michael uratował młodego człowieka w pobliżu Athosu, którego napastnicy chcieli utopić, aby zdobyć bogaty skarbiec, który on znalazł. Na pamiątkę tego cudu na Górze Athos bułgarski dworzanin Dochiar zbudował świątynię ku czci Archanioła Michaela, a do jej dekoracji wykorzystano znalezione przez młodzieńca złoto.

„URATOWANIE SPADKOBIERCY"

Według historii pewien bogacz, dowiedziawszy się, że syn jego sąsiadki - wdowy otrzyma duży spadek, postanowił go zabić. Zostawił go samego w lesie, wrzucił do morza, ale młody człowiek, dzięki wstawiennictwu Archanioła Michaela, pozostał nietknięty. Wtedy bogacz wysłał go do swojej żony z listem, w którym prosił ją o zabicie młodzieńca, ale Michael zamienił ten list z żądaniem natychmiastowego wydania mu córki bogacza. Pod koniec historii bogacz sam zginął od własnego miecza, który przeszył go, gdy wsiadał na konia.

„OCALENIE NOWOGRODU"

Cud ocalenia Nowogrodu przed najazdem wojsk Chana Batyja w 1239 roku jest opisany w Patericonie Wołokołamskim (pierwsza połowa XVI wieku). Patericon opowiada, że Bóg i Matka Boża ochronili miasto przez pojawienie się Archanioła Michaela, który zakazał Batyjowi iść na Nowogród. Kiedy Batyj w Kijowie zobaczył fresk przedstawiający Michaela, to powiedział: „Ten zabronił mi iść do Nowogrodu Wielkiego").

„ARCHANIOŁ MICHAEŁ I JOANNA D'ARC"

Archanioł Michael wraz z Katarzyną Aleksandryjską i Małgorzatą Antiocheńską był tym, który ukazał się Joannie d'Arc i pomagał jej (słynne głosy). To właśnie Święty Michael polecił Joannie wypełnić swoją misję - koronować Karola VII w Reims. Podczas wyzwalania Orleanu od Brytyjczyków Święty Michael, otoczony przez cały zastęp Aniołów, pojawił się promieniejąc na lśniącym niebie Orleanu i walczył po stronie Francuzów.

„CUD O FLORUSIE I LAURUSIE"

Według legendy cerkwi prawosławnej, która powstała na Bałkanach, Archanioł Michael nauczył męczenników Florusa i Laurusa sztuki powożenia końmi. Przekaz wpłynął na ikonografię tych świętych - są oni przedstawiani z końmi, których lejce trzyma w rękach Archanioł Michael.

\+ + +

Zachowało się wiele opowieści o tym, jak Archanioł Michael ratował mieszkańców nadmorskich wiosek na wyspach Morza Egejskiego w okresie rozkwitu piractwa. Nie bojąc się niczego, piraci plądrowali wioski, palili domy, chwytali do niewoli ludzi, których następnie sprzedawano w niewolę. Mieszkańcy zawsze po żarliwej modlitwie otrzymywali pomoc od świętego dowódcy Wojsk Anielskich.

Szczególnie spodobała się piratom wyspa Lesbos – bardzo bogata. Niedaleko wioski Mandamados stał niegdyś majestatyczny monaster Świętych Sił Niebiańskich, którego czas powstania zaginął w mgle czasu. Monaster był dobrze ufortyfikowany, piraci nie mogli pokonać murów klasztornych, ale pragnienie zysku było wielkie i postanowili za wszelką cenę przedostać się do klasztoru. Po zimowej ciszy mnisi byli nieostrożni i nie spodziewali się ataku, jeden z piratów wdrapał się na mur i w ciągu minuty otworzył bramy monasteru. Mnisi nie zdążyli zrozumieć, co się stało, jak wszyscy zostali zabici. Przeżył tylko nowicjusz Gabriel, który był świadkiem cudu pojawienia się Archanioła Michaela. Potężny wojownik z ognistym mieczem zmusił piratów do ucieczki, którzy zapomnieli o broni i łupach.

I Gabriel z wdzięczności przylgnął do ikony Archanioła Michaela, która na chwilę przemieniła się - twarz Archanioła stała się jakby żywa. Gabriel modlił się do Archanioła Michaela o pokój dusz braci i aby uzdolnił go do wykonania niezwykłej twarzy, którą widział minutę temu. Gabriel, po zmieszaniu białą glinę i krwi swoich braci, zaczął rzeźbić obraz niebiańskiego orędownika, czując pomoc i natchnienie. I w cudowny sposób jego ręce wyrzeźbiły obraz groźny, ale wypełniony Boską Łaską. Cudowna ikona Archanioła Michaela przetrwała do naszych czasów w takiej postaci, w jakiej została stworzona przez nowicjusza. Ikona w ogóle nie ucierpiała od upływu czasu. Czasami oczy Archanioła wypełniają łzy, a Łaska czyni cuda z tymi, którzy z wiarą uciekają się do jego obrazu.

Słudzy monasteru Mandamados z drżeniem zachowują legendy o pomocy Archanioła Michaela tutaj jak i starożytne opowieści o tym, jak pomógł on w sprawie pieniędzy, których zabrakło na budowę nowej cerkwi jak i współczesne opowieści o cudownej pomocy mieszkańcom Mandamadosu w odzyskaniu zdrowia. Zwraca uwagę historia nagłego zniknięcia ikony Archanioła Michaela z monasteru na cały tydzień i jej cudownego powrotu na swoje pierwotne miejsce. Stało się to w 1936 roku w czasie, gdy Turcy brutalnie zaatakowali grecką część Cypru. Według legendy kilka lat później do monasteru przybył mężczyzna i od razu podszedł do ikony Archanioła Michaela ze słowami: „To jest mój Zbawiciel!". Kiedy kościelny monasteru wysłuchał historii gościa o bitwach z Turkami, to potwierdził, że uratowanie niewątpliwie

pochodziło od Archanioła Michaela: „Wtedy, podczas wydarzeń na Cyprze, jego ikona zniknęła ze świątyni na cały tydzień".

Źródło:

Истории о чудесах и явлениях архангела Михаила
http://matronamosckov.cerkov.ru/istorii-o-chudesax-i-yavleniyax-arxangela-mixaila/

+ + +

A oto jeszcze kilka cudów Archanioła Michaela, w tym Cud na Górze Gargano:

Objawienia Świętego Michaela Archanioła

1932 roku ks. Bartłomiej Sławiński napisał godzinki, ku czci Świętego Michaela. Z tekstu zatwierdzonego przez ówczesnego wikariusza generalnego kurii krakowskiej biskupa Stanisława, możemy się wiele dowiedzieć o postaci św. Michaela. Oto fragment jednego z hymnów godzinek**: *„Święty Michał Archanioł tak ludzi miłuje, że im się i widzialnie nieraz ukazuje."*** Zanim poznamy cały tekst godzinek, przyjrzymy się historiom objawień.

Na Górze Gargano, we Włoszech znajduje się obecnie najsłynniejsze sanktuarium św. Michaela. Początki Sanktuarium sięgają końca V i pierwszych dziesięcioleci VI wieku. Najstarsze źródła pisane świadczące o starożytności tego miejsca to: dwa listy papieża Gelazego I pisane na przełomie 493 i 494 roku, pierwszy – do biskupa Giusto z Larino i drugi – do biskupa Potenza Herculentiusa (492 – 496), a także krótka wzmianka w Martirologium Geronimiańskim pod datą 29 września. Innym źródłem pisanym jest tzw. Liber de apparitione sancti Michaelis in Monte Gargano. Wersja z VIII wieku ukazuje w sposób szczegółowy a zarazem sugestywny cudowne wydarzenia, które dały początek kultowi Świętego Michaela Archanioła na Górze Gargano. Źródłem tego kultu są cztery objawienia, które miały miejsce na przestrzeni wieków. Ich opis, ukazany w sposób prosty a zarazem barwny, daje świadectwo cudowności wydarzeń, które tam się rozegrały.

I. Zgubiony byk. Pierwsze objawienie, które według tradycji miało miejsce w roku 490, jest określane jako epizod zagubienia byka. Pewnego dnia bogatemu włościaninowi z Siponto (według niektórych identyfikowany z Elvio Emanuele, przywódcą wojsk Sipontu) doniesiono o zagubieniu się najpiękniejszego byka z jego stada, pasącego się na wzgórzach Gargano. Właściciel po usilnych poszukiwaniach we wszystkich możliwych miejscach, w końcu znalazł go na szczycie góry u wejścia do groty. W odruchu gniewu napiął łuk i wypuścił strzałę, aby ukarać śmiercią nieposłuszne zwierzę. Ale strzała zamiast ugodzić byka, w sposób niewytłumaczalny zawróciła i zraniła strzelającego. Wstrząśnięty tym wypadkiem właściciel udał się do biskupa, aby mu donieść o niezwykłym wydarzeniu, jakie miało miejsce na szczycie góry. Biskup niezwłocznie zarządził trzy dni modlitw i pokuty. Kiedy chylił się ku wieczorowi ostatni dzień modlitw, biskupowi ukazał się Święty Michael Archanioł i przemówił do niego tymi słowami: Ja jestem Archanioł Michael, stojący przed obliczem Boga. Grota jest mnie poświęcona; ja sam jestem jej strażnikiem… Tam, gdzie się otwiera skala, będą przebaczone grzechy ludzkie… Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłuchane. Idź w góry i poświęć tę grotę dla kultu chrześcijańskiego. Ponieważ ta góra była tajemnicza i prawie niedostępna, a

ponadto była także miejscem kultu pogańskiego, biskup długo wahał się, zanim zdecydował się wypełnić polecenie Archanioła.

II. Epizod zwycięstwa. Drugie objawienie Świętego Michaela zwane epizodem Zwycięstwa, tradycyjnie datowane jest na rok 492. Według dzisiejszych historyków wydarzenia, do których to objawienie nawiązuje, miały miejsce podczas wojny między księciem Longobardzkim Grimoaldo a Grekami w latach 662-663, kiedy to zwycięstwo odniesione 8 maja, Longobardzi uznali za owoc pomocy i wstawiennictwa Świętego Michaela Archanioła. Tradycja mówi, że miasto Siponto podczas oblężenia przez wojska nieprzyjacielskie było już bliskie poddania się. Biskup, Św. Wawrzyniec, uzyskał u nieprzyjaciół trzy dni zawieszenia broni i w tym czasie zwrócił się o pomoc do przywódcy wojsk niebieskich w ufnej modlitwie wspartej pokutą. Po trzech dniach modlitw ukazał mu się Św. Michael, który przepowiedział szybkie i całkowite zwycięstwo. Ta obietnica wlała nadzieję w serca oblężonych mieszkańców Sipontu. Pokrzepieni nią obrońcy wyszli z miasta i wzięli udział w zaciętej bitwie, której towarzyszyły grzmoty, błyski i huki o nadzwyczajnej mocy. Zwycięstwo wojsk Sipontu było całkowite, a wojska nieprzyjacielskie zostały pogromione.

III. Epizod poświęcenia. Trzecie objawienie nazwane jest epizodem poświęcenia. Według tradycji w roku 493, po zwycięstwie, biskup zdecydował się wykonać polecenie Archanioła i poświęcić grotę ku jego czci jako znak uznania i podziękowania za pomoc. Pasterz diecezji Siponto umocnił się dodatkowo w swoim postanowieniu dzięki pozytywnej opinii danej przez papieża Gelazego I (492-496). Po raz kolejny objawił mu się Archanioł i oznajmił, że On sam osobiście poświęcił już grotę. Wtedy Św. Wawrzyniec wraz z innymi siedmioma biskupami z Apulii, z ludem i duchowieństwem Siponto udał się w procesji do świętego miejsca. Podczas drogi miało miejsce przedziwne zdarzenie: nad głowami biskupów pojawiły się orły, które chroniły ich od silnych promieni słonecznych. Po przybyciu do groty w jej wnętrzu znaleźli kamienny ołtarz, przykryty szkarłatnym suknem i nad nim krzyż. Oprócz tego, jak przekazuje legenda, Święty Michael na znak swojej obecności pozostawił na skale odcisk stopy dziecka. Święty Biskup pełen radości złożył Bogu ofiarę eucharystyczną. Wydarzenie to miało miejsce 29 września 493 r. Od czasu tych nadzwyczajnych wydarzeń Grota cieszy się tytułem Niebiańskiej Bazyliki, gdyż jako jedyna świątynia na świecie nie była ona nigdy poświęcona ręką ludzką.

IV. Ostatnie objawienie. Był rok 1656, na terenie dzisiejszych Włoch szalała dżuma. Miejscowy biskup Alfonso Puccinelli, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie groziło miastu, zwrócił się z prośbą o pomoc do Św. Michaela. Pasterz chciał wręcz wymóc wolę Bożą wkładając w rękę figury Św. Michaela tekst modlitwy, sformułowanej w imieniu wszystkich mieszkańców miasta. I oto 22 września o świcie, podczas modlitwy w pokoju pałacu biskupiego w Monte Sant' Angelo, usłyszał jakby trzęsienie ziemi. W olśniewającym blasku ukazał mu się Św. Michael, polecając mu poświęcić kamyki pochodzące z groty, na których ma być

wyżłobiony znak krzyża i dwie litery M. A. (Michael Archanioł). Według słów Archanioła, ktokolwiek będzie posiadał i ze czcią przechowywał taki kamyk, uchroni się od choroby. Biskup z wiarą przyjął polecenie Zwiastuna Bożych Wyroków. Zgodnie z obietnicą Św. Michaela, nie tylko miasto, ale i wszyscy ci, którzy posiadali poświęcone kamyki, w krótkim czasie zostali uwolnieni od zarazy. Na wieczną pamiątkę tego cudu, biskup zarządził wzniesienie pomnika ku czci Św. Michaela na placu naprzeciw pałacu biskupiego, w którym miało miejsce to cudowne wydarzenie. Napis w języku łacińskim umieszczony na pomniku jeszcze dziś przypomina nam o tym niezwykłym wydarzeniu:

KSIĘCIU ANIOŁÓW, ZWYCIĘZCY ZARAZY PATRONOWI I OPIEKUNOWI

POMNIK NA WIECZNĄ WDZIĘCZNOŚĆ ALFONSO PUCCINELLI 1656.

Objawienia Świętego Michaela Archanioła miały miejsce nie tylko na Górze Gargano. W roku 590, w którym papieżem został Grzegorz Wielki, Rzym nawiedziła jedna z najcięższych w historii tego miasta zaraza, która dziesiątkowała miasto. Można było przypuszczać, że była to kara Boża za grzechy rozwiązłości. Grzegorz Wielki zarządził procesję pokutną prowadzoną z siedmiu świątyń rzymskich do Bazyliki Matki Bożej Większej, gdzie papież elekt wygłosił wielkie przemówienie o modlitwie i pokucie. Podczas procesji nad mauzoleum Hadriana, Grzegorz zobaczył Michaela Archanioła chowającego skrwawiony miecz. Papież przyjął ten znak, jako koniec zarazy i ogłosił to wiernym. Zaraza ustąpiła, choć jeszcze podczas samej procesji umarło około 800 osób. Do dziś nad mauzoleum Hadriana, zwanym Zamkiem Świętego Anioła, dominuje posąg Świętego Michaela przypominający mieszkańcom Rzymu o tych dramatycznych wydarzeniach, zwieńczonych anielskim objawieniem.

Śladem objawień Św. Michaela Archanioła przenosimy się z Włoch do Francji, gdzie w VI wieku Św. Michael ukazuje się wodzowi Franków, Koldwigowi. Ujrzał on Archanioła, wspomagającego jego wojska. W dowód wdzięczności, po zwycięskiej bitwie pod Tolbikiem, wspólnie z biskupem Remis, poświęcił państwo Franków Św. Michaelowi. Kolejni królowie Francji przyjęli zwyczaj poświęcania swego królestwa Św. Michaelowi. Ten piękny akt był powtarzany, aż do panowania Ludwika XIV. On jako pierwszy nie dokonał tego poświęcenia.

Myśląc o francuskich świętych nie sposób pominąć Joanny D`Arc, której wielokrotnie ukazywał się Św. Michael Archanioł zachęcając do walki o wolność i krzewienia we Francji życia chrześcijańskiego. Dzięki pomocy Bożej Joanna powiodła wojska w zwycięskiej bitwie pod Orleanem. Joanna szła do walki pod sztandarem Jezusa i Maryi. Niestety Joanna dostaje się w ręce Anglików, a ci 30 maja 1431 roku spalili ją na stosie jako heretyczkę i czarownicę. Podczas egzekucji Joanna wołała: „

Święty Michale, Święty Michale! Nie, moje głosy mnie nie zawiodły, Bóg mnie posłał".

Po wieży Eilfel`a, **w dzisiejszej Francji, najliczniej odwiedzana atrakcja turystyczna - Mont Saint Michel** – jest kolejnym miejscem, na którym w sposób szczególny objawił się św. Michael Archanioł. Ta mała, skalista wyspa położona 1800 m od wybrzeża Normandii, gdzie przed wiekami druidzi oddawali cześć słońcu, stała się za sprawą Archanioła, najsłynniejszym we Francji miejscem kultu Wodza Zastępów Anielskich. Żyjącemu na przełomie VII/VIII w Biskupowi Avranches, Św. Aubertowi, ukazał się we śnie Św. Michael i nakazał mu wybudować kaplicę na pobliskiej skale. Aubert nie dowierzał sennemu objawieniu, dlatego Św. Michael ukazał się powtórnie i powtórzył swoją prośbę. Niestety i za drugim razem Św. Aubert nie uwierzył. Następnym razem Św. Archanioł objawił się Aubertowi, ale tym razem nie tylko ponowił nakaz, ale dotknął palcem głowy biskupa tak, iż pozostawił w jego czaszce trwałe wgłębienie, nie czyniąc mu przy tym żadnej krzywdy. W tym samym czasie na skalistej granitowej górze wytrysnęło źródło słodkiej wody.
W tamtych latach miejsce wskazane przez Archanioła na budowę kaplicy nie było wyspą. Morze nie wdzierało się tak głęboko w ląd. W roku 708 Św. Aubert wybudował na tym skalistym wzgórzu kaplicę. Dało to początek rozwoju kultu św. Michaela. Normański wódz, Ryszard I, chcąc umocnić i rozwijać kult św. Michaela, w roku 966 sprowadza na to miejsce Benedyktynów. W XI wieku mnisi zaczęli spisywać pierwsze księgi o cudach i objawieniach. W krótkim czasie Monet-Saint-Michel stało się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc przez pielgrzymów. Filip II (+1223) rozbudował kościół i wybudował klasztor. W czasie Rewolucji Francuskiej (1792-1799) wypędzono z opactwa zakonników i utworzono tam więzienie, które funkcjonowało aż do 1863 roku. W 1874 roku miejsce to uznano za zabytkowe, a w 1979 wpisane zostało na listę Światowego Dziedzictwa UNSCO. Przez wieki opactwo było miejscem nieskutecznych ataków wrogich wojsk. Nie udało się go przejąć Anglikom podczas wojny 100-letniej ani protestantom w okresie wojen religijnych.

Kolej na Hiszpanię, gdzie Książę Niebieski ukazuje się podczas oblężenia Saragossy (XII w.), uwalniając miasto od Arabów. Hiszpanie tej interwencji Archanioła zawdzięczają zwycięstwo nad Maurami i zjednoczenie w jedno państwo. W XIX w., w Hiszpańskim San Colombo, karmelitanka, siostra Filomena, widząc niebezpieczeństwa grożące w tamtych czasach Kościołowi, modli się żarliwie o pomoc. W odpowiedzi ukazuje jej się dwukrotnie Święty Michael. *„Rozgłaszaj moją wielkość"*- powtarza trzykrotnie. To przesłanie otrzymała s. Filomena przy pierwszym objawieniu. Za drugim razem ujrzała Najświętsze Serce Pana Jezusa, z Matką Bożą i św. Michaelem Archaniołem u boku, obrazujące wyjednywane przez Maryję łaski, dla uratowania Kościoła, które miał roznieść właśnie św. Michael. Świątobliwa siostra uświadomiła sobie wielkość i znaczenie Świętego Michaela, którego pomocy winniśmy przywoływać, aby sprawom naszej wiary i Kościoła dopomóc. O pomoc do Św. Michaela zwrócił się w XV w. król Portugalii Alfonso Enriquez. Widząc jak okrutnie Maurowie traktują napadane wioski i miasteczka, prosi Archanioła o pomoc. W decydującej bitwie nie ginie żaden

Portugalczyk, a Maurowie uciekają w popłochu. W Belgii(Antwerpia) szalała w XVI w. epidemia zwana „anielskim potem". Uwolnienie od niej zawdzięczane jest Świętemu Michaelowi. Przez dwa kolejne wieki 29 września uroczyście obchodzono rocznicę tego wydarzenia. Wspaniałym świadectwem kultu św. Michaela w Belgi jest Brukselska katedra wzniesiona ku jego czci. W XV w. Św. Michael ukazuje się na Węgrzech przychodząc z pomocą armii Chrześcijan, odpierającą turecką nawałnicę sułtana Mahomeda II.

Król Dacji – Mulchoares (Dacja – kraina historyczna na obszarze dzisiejszej Rumunii) **w obliczu choroby nowonarodzonych bliźniąt modlił się do Św. Michaela Archanioła**. Zaniósł dzieci do kościoła i ofiarował je Świętemu Michaelowi. Ujrzał wtedy Archanioła i usłyszał słowa: „Jestem Michael, którego ty i twój lud przywoływaliście. Zaniosłem twe prośby do Boga, który z zadowoleniem ocalił życie twym dzieciom. Trzymaj je przy życiu, a ja i inne anioły będziemy się nimi opiekować. Bóg pragnie również uzdrowić ciebie, lecz musisz podziękować aniołowi, który jest księciem twojego królestwa. Pokochaj go, a ja przedstawię cię jemu."Po tych słowach, ubrany w strój królewski Archanioł ukoronował monarchę, uzdrowił i pobłogosławił. Te słowa Św. Michaela potwierdzają tradycję Danielową o Aniołach - Stróżach poszczególnych krajów.

W Meksyku, w okolicy wioski zwanej „Santa Maria del nacimiento de Cristo" mieszkał pobożny Indianin, Diego Lazzer, który wiarę katolicką przyjął od misjonarzy. **W 1631 r. ukazał mu się Św. Michael** i oznajmił, że za jego sprawą w skale, między dwoma dębami powstało źródło, z którego wypływa uzdrawiająca woda. Diego miał o tym fakcie powiadomić wszystkich mieszkańców wioski. Obawiając się ośmieszenia, zachował całą te historię tylko dla siebie. Za karę Św. Michael dotknął go chorobą. Kiedy leżał chory, 7 maja 1631 r. ukazał się otoczony światłością Św. Michael i zaprowadził chorego do cudownego źródła. Diego odzyskawszy zdrowie, przyprowadza mieszkańców wioski do źródła, którzy pijąc cudowną wodę również zostali uzdrowieni. W miejscu tym wybudowano kościół ku czci Św. Michaela Archanioła.

„Kwiat Północy" tak nazywano mistyczkę i wizjonerkę św. Brygidę Szwedzką. Święta miała szczególny kontakt z Aniołami. Pod dyktando jednego z nich z nich napisała 21 lekcji brewiarzowych. Często słyszała głosy Anielskie śpiewające hymny Bogu. *„ Pewnego dnia , kiedy byłam na Mszy Świętej zobaczyłam niezmierzoną liczbę Aniołów, którzy przybyli z Nieba i zgromadzili się wokół ołtarza, przyglądając się uważnie kapłanowi. Śpiewali pieśni zachwycające moje serce."* Dobrze o tym pamiętać, kiedy uczestniczymy we Mszy Świętej i kapłan wzywa nas *„ Razem z Chórami Aniołów.."* do oddania chwały Bogu. Święty Michael ukazał się Brygidzie polecając jej, aby ze swą córką odbyła pielgrzymkę do sanktuarium Św. Michaela we włoskim Gargano, co też Święta uczyniła.

Liczne objawienia Świętego Michaela miały miejsce również w naszej ojczyźnie. W XIII w. Św. Michael ukazał się księciu krakowskiemu Leszkowi Czarnemu, obiecując zwycięstwo nad Jaćwingami, którzy napadali ziemię lubelską, palili i niszczyli wsie i miasteczka uprowadzając w

niewolę mieszkańców. Po zwycięstwie Leszek Czarny wybudował w Lublinie kościół pod wezwaniem Św. Michaela. Świątynia przetrwała do połowy XIX w.

Długosz opowiada w swoich kronikach jak Św. Michael przyczynił się od pokonania Masława, uzurpatora ziemi Płockiej, który wzywając do pomocy pogańskich Prusów, szykował się do bitwy z Królem Kazimierzem Odnowicielem. Archanioł ukazał się królowi podczas snu mówiąc: *„Powstań ! Z serca wyrzuć bojaźń, śmiele na wroga natrzyj, a przy pomocy Nieba wilki triumf odniesiesz."* Król opowiedział o tym swojemu wojsku, rozpalając ich serca do walki z przeważającymi siłami wroga. Zapał rycerzy wzrastał, gdy podczas walki ujrzeli w powietrzu rycerza siedzącego na białym koniu w białych szatach i z białą chorągwią w ręku. Rycerz ten stawał zawsze tam, gdzie naszym wojskom groziło największe niebezpieczeństwo. Św. Michael w 60 lat po tych wydarzeniach wspomógł w walce z Pomorzanami króla Bolesława Krzywoustego. Archanioł ukazał się wojsku polskiemu rzucając złotą kulę na Nakło. Król Bolesław przyjął ten znak, jako pewnik zwycięstwa. Chcąc oszczędzić przelewu krwi zawarł rozejm. Rozejm został zerwany niespodziewanym atakiem przeciwnika w dniu św. Wawrzyńca. Wojsko, w odpowiedzi na ten nikczemny akt starło w proch nieprzyjaciela, a całe Pomorze przejęte strachem na zawsze wyrzekło się pogaństwa.

W roku 1065 pod Kircholmem Karol Chodkiewicz wzywa pomocy Św. Michaela stając w obliczu miażdżącej przewagi liczebnej wojsk szwedzkich. Król Szwedzki z 25 tysięczną armią liczył pewnie na łatwe zwycięstwo walcząc jedynie z 3,5 tysięcznym wojskiem. Polskie wojsko rusza do walki po 40-sto godzinnym nabożeństwie, w którym Chodkiewicz obiecuje wybudować kościół pod wezwaniem Św. Michaela. Słynne zwycięstwo Karol Chodkiewicz chce wynagrodzić Bogu i Jego Anielskim Zastępom budując kościół i 9 kaplic poświęconych 9-ciu chórom anielskim. Wzgórze na którym powstała świątynia zwano odtąd Górą Świętego Michaela.

W 1624 roku, we wsi Blizne (woj. Podkarpackie) Tatarzy napadali mieszkańców, grabiąc mienie i uprowadzając w jasyr 60 wieśniaków. Proboszcz z mieszkańcami ją przyzywać pomocy Św. Michaela. Wracające z łupem wojsko tatarskie zostało zaatakowane na pobliskim wzgórzu (450 mnp) przez niezliczoną liczbę wojska w białych szatach. Tatarzy pouciekali w popłochu pozostawiając jeńców i zagrabione łupy. Do dziś na tym wzgórzu stoi kaplica wybudowana ku czci Św. Michaela.

*„**Michael jest oddechem ducha Zbawcy, który pod koniec świata pobije i zniszczy Antychrysta, tak jak na początku uczynił z Lucyferem".*** - Św. Tomasz z Akwinu- doktor anielski.

Kończąc mały przegląd objawień Św. Michaela Archanioła nie sposób nie napisać o Lwowie, który napadany przez Turków i Tatarów, dwukrotnie korzystał z pomocy Świętego Michaela. Pierwszy raz w 1648 kiedy wojska dowodzone przez Chmielnickiego i chana tatarskiego oblegały klasztor benedyktynów. Nieprzyjaciel został odparty w wigilię święta Michaela

Archanioła. Drugi raz w 1672 ukraińskie wojska pod wodzą Doroszeńki zostały pokonane dzięki interwencji Hetmana Zastępów Niebieskich. Znakiem wdzięczności za uratowanie miasta, ówczesny burmistrz Bartłomiej Zimorowic, nakazał na ścianie ratusza wyryć sentencję: ***„Za Panowania Króla Michała Wiśniowieckiego, Archanioł Michael miasto Lwów wybawił z paszczy smoka azjatyckiego."***

Historie objawień pomagają utrwalić w pamięci pokoleń działanie Łaski Bożej. W tym przypadku poprzez działanie samego Wodza Zastępów Niebieskich. Przyczyniają się do wzrostu wiary i budowania niezłomnej nadziei lokowanej w Opatrzności Bożej. **Obejmując wszystkie opisane przypadki można zauważyć, że Św. Michael objawiał się w sytuacjach zagrożeń militarnych, ale również i tam, gdzie dochodziło do kulminacji w walce o dusze**. Pojawiał się Archanioł i nakazywał budować świątynie na skalnych wzniesieniach, sąsiadujących z morzem, źródłem, rzeką. Świętych ludzi zapewniał o swej opiece i ochronie przed siłami piekielnymi. Ratował Lud Boży przed skutkami zarazy, uzdrawiał nieuleczalnie chorych. **Z kolei Św. Alfons Maria Liguori twierdził, że łaski otrzymane za przyczyną Św. Michaela są natury duchowej**. Święty Michael jest gwarantem zbawienia człowieka: chroni go, prowadzi do Boga, oświeca, broni przed szatanem i towarzyszy mu w chwili śmierci. Michael Archanioł został ogłoszony Patronem Kościoła Katolickiego przez papieża Leona XIII. 13 października 1884 roku po odprawieniu Mszy świętej w prywatnej kaplicy Ojciec Święty Leon XIII doznał wizji ekstatycznej. Papież zatrzymał się u stóp ołtarza. Był bardzo zmieniony na twarzy. Zapytany później, opowiedział, że w tej wizji usłyszał głos, jakby rozmowę szatana z Chrystusem. Był to charczący i nieprzyjemny głos diabła, z drugiej zaś strony – łagodny głos Chrystusa. Rozmowa sprowadzała się do propozycji szatana. - *Mogę zniszczyć Twój Kościół.* - *Spróbuj tego dokonać* – powiedział Jezus. - *Potrzebuję na to czasu. Wybieram wiek XX, potrzebuję na to 70, a może 100 lat.* Pan Jezus wyraził zgodę na tę próbę, by trwała sto lat, i dodał: - *Dam swoim wiernym siłę i moc do wytrwania.* Po rozmowie Ojciec Święty pospiesznie, bez rozbierania się w zakrystii z szat liturgicznych, udał się do swego prywatnego gabinetu i ułożył modlitwę do św. Michaela Archanioła:

„Święty Michaelu Archaniele, wspomagaj nas w walce.
a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną.
Oby go Bóg pogromić raczył - pokornie o to prosimy,
a ty, Książę Wojska Niebieskiego,
szatana i inne duchy złe,
które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,
mocą Bożą strąć do piekła. Amen."

Nakazał odmawianie tej modlitwy w całym Kościele "po wsze czasy", po każdej cichej Mszy świętej wraz z modlitwą do Matki Bożej. Wszystkim zaś, którzy odmówią te modlitwy, udzielił odpustu. Modlitwę tę odmawiano do 29 września 1964 roku. Papież Jan Paweł II zachęcał do

odmawiania tej modlitwy i tak też biskupi kilku polskich diecezji powtórnie nakazali odmawiać tę modlitwę po Mszy świętej.
Śledząc historie objawień Świętego Michaela Archanioła pojawia się przypuszczenie, że skoro ten Archanioł tak często objawiał się ludziom, to w historii powinny znajdować się wyraźne tego ślady. Jego kult powinien być konsekwencją widzialnej, niebiańskiej ingerencji. I tak też się działo. Zapowiadany w wielu prywatnych objawieniach kult do Św. Michaela zaczął rozwijać się silnie za pontyfikatu papieża Leona XIII, który – jak poprzednio pisałem – ułożył modlitwę *„Święty Michale Archaniele wspomagaj nas w walce…”.*

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz uznał tę modlitwę jako lekarstwo przeciw szerzącemu się złu. Bł. ks. Markiewicz pisał: ***„Oto nieomylny, panujący nam dzisiaj zastępca Chrystusa Pana, rozpoczynając swoje rządy w Kościele, powierzył cały świat katolicki opiece Archanioła Św. Michaela, potężnego pogromcy czarta.”***

30 sierpnia 1878 roku powstaje w Rzymie bractwo szkaplerza Św. Michaela, zatwierdzone dwa lata później przez papieża Leona XIII. Celem bractwa było uczczenie Św. Michaela oraz modlitwa o wolność Kościoła, pokonanie herezji, ocalenie grzeszników, umocnienie Królestwa Bożego w duszach chrześcijan, wypraszanie łask dla dusz czyśćcowych oraz modlitwa o dobrą śmierć.
Bł. ks. Bronisław, przebywając w Rzymie miał możliwość poznania rozwijającego się kultu. Po powrocie do Polski w 1897 r. postanawia założyć swoje zgromadzenie, szerzące nabożeństwo do Księcia Zastępów Anielskich - i już wtedy - patrona Kościoła Powszechnego. W oczekiwaniu na zatwierdzenie zgromadzenia, zakłada 1898 r. świeckie towarzystwo „Powściągliwość i Praca”. W 1900 roku otrzymuje poświęcony przez papieża Leona XIII obraz Św. Michaela. **Zgromadzenie Michalitów zostało zatwierdzone dopiero po śmierci bł. ks. Markiewicza. W 1921** r. zatwierdzono męskie zgromadzenie, a w 1928 roku żeńskie-sióstr Michalitek. **W 1994 roku powstaje apostolat - Rycerstwo Świętego Michała Archanioła**, którego zastęp działa również w naszej parafii.

Pod wezwaniem Św. Michaela istnieje w Polsce około 350 parafii. 222 miejscowości zawdzięczają swe nazwy imieniu Św. Michaela. Jego wizerunek pojawił się w wielu herbach polskich miast Dobudów, Dolsk, Kodeń, Łańcut, Mieścisko, Biała Podlaska, Płazów, Sanok, Strzelin, Strzyżów i leżących opodal Krakowa Słomnik. Św. Michael patronuje wielu państwom, miastom i regionom m.in. Francji, Niemiec, Hiszpanii, Anglii, Węgier, Austrii, Włoch, Holandii, Rusi, Nowej Gwinei, Małopolski. Jest patronem opłatkarzy, radiologów, policji, służby bezpieczeństwa, szermierzy, szlifierzy, złotników i spadochroniarzy.

Św. Michael obecny jest też w Kościele Krakowskim. Pytałem wielu krakowian, gdzie znajduje się w naszym mieście kościół pod jego wezwaniem. Niestety, ponad 90% procent osób nie potrafiło odpowiedzieć prawidłowo. Niestety, chyba za mało doceniamy postać Św. Michaela, nie wiedząc, że świątynia jemu poświęcona, to … **kościół na krakowskiej Skałce !!!** Nie

trudno się dziwić, przecież od dziecka słyszę tylko: Skałka - Święty Stanisław. **Pierwszym i głównym patronem tej świątyni jest Św. Michael.** Dopiero w 1079 r., kiedy w romańskim kościele na Skałce został zamordowany biskup Stanisław, świątynia otrzymała drugiego patrona. Na tym niezwykłym miejscu, Św. Michael objawia swoją osobliwą, niebiańską moc. Dowody kultu św. Michaela znajdziemy też w innych krakowskich świątyniach, ale ten temat poruszę innym razem.

„Nabożeństwo do Świętego Michaela Archanioła, zwycięzcy szatana, jest czymś więcej niż nabożeństwo do innych świętych. Ci ostatni mogą wstawiać się za nami u Boga jako adwokaci, natomiast Święty Michael został ustanowiony przez samego Stwórcę opiekunem i obrońcą Kościoła."

- św. Ildefons Schuster, kardynał

Źródło:

Objawienia Świętego Michała Archanioła

http://anielskimiecz.pl/objawienia-swietego-michala-archaniola/

+ + +

Poznajmy też współczesny mam cud, którego doświadczył amerykański żołnierz w Korei w 1950 r. Nie jest to cud, który wydarzył się w Prawosławiu, nie tłumaczyłem tego artykułu, korzystam z gotowego tłumaczenia i podziwiam, że Archanioł Michael - Dowódca wielomiliardowych wojsk anielskich znalazł czas, aby zejść i pomóc szeregowemu żołnierzowi podczas wojny.

Św. Michaelu Archaniele wstaw się za mną!

(Historia amerykańskiego żołnierza w Korei)

W 1950 r. pewien amerykański żołnierz, biorący udział w wojnie w Korei, napisał list do matki. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że list zawierał wyznanie, które obiegło cały świat. W 1951 r. kapelan wojskowy odczytał go w obecności pięciu tysięcy żołnierzy w bazie Marynarki Wojennej w San Diego w stanie Kalifornia. Kapłan wyjawił, że rozmawiał z żołnierzem rannym na polu bitwy w Korei, z jego matką oraz sierżantem, który stał na czele patrolu. Tym kapelanem był ks. Walter Muldy. A oto treść listu napisanego przez rannego żołnierza do matki.

Kochana Mamo!

Nie ośmieliłbym się o tym napisać do nikogo innego jak tylko do Ciebie, ponieważ nikt inny nie uwierzyłby w to, co zamierzam opisać. Być może i Tobie trudno będzie w to uwierzyć, ale ja muszę o tym komuś powiedzieć.

Przede wszystkim piszę do Ciebie z łóżka szpitalnego. Nie martw się! Zostałem ranny, ale już czuję się dobrze. Lekarze mówią, że wrócę do zdrowia w ciągu miesiąca. Ale nie o tym chciałem Ci opowiedzieć.

Pamiętasz, jak rok temu wstępowałem do armii? Pamiętasz, jak opuszczałem dom i mnie przestrzegałaś, żebym każdego dnia modlił się do św. Michała Archanioła? Wcale nie musiałaś mi o tym przypominać. Odkąd tylko sięgam pamięcią, zawsze mi powtarzałaś, żebym się modlił do tego Archanioła. Nawet dałaś mi imię na jego cześć. No cóż, mogę Cię zapewnić, że zawsze o tym pamiętałem.

Kiedy trafiłem do Korei, modliłem się nawet jeszcze więcej. Czy pamiętasz tę modlitwę, której mnie nauczyłaś?: *Św. Michale Archaniele, który w brzasku swego istnienia wybrałeś Boga…* Resztę sama znasz. Zawsze ją odmawiałem. Czasami nawet, gdy maszerowaliśmy albo zatrzymywaliśmy się na odpoczynek, uczyłem jej moich towarzyszy broni.

Pewnego razu wysłano nas na zwiad w poszukiwaniu komunistów. Było bardzo zimno. Z ust wychodziły nam kłęby pary, jakbyśmy palili cygara. Myślałem, że znam wszystkich chłopaków z patrolu. A tymczasem, nagle obok mnie pojawił się jakiś żołnierz, którego nigdy wcześniej nie widziałem. Był większy od wszystkich marines, których kiedykolwiek spotkałem. (…) Czułem się bezpiecznie, mając go u swojego boku. W każdym razie maszerowaliśmy razem obok siebie, a reszta patrolu się rozproszyła. Zagadnąłem go:

– Zimno dzisiaj, nieprawdaż? – I zacząłem się śmiać. Czyż nie jest absurdalne mówienie o pogodzie, kiedy w każdej chwili można być trafionym?

Mój kolega wydawał się rozumieć, co mam na myśli. Słyszałem jak się śmiał, ale nie tak głośno jak ja. Spojrzałem na niego i powiedziałem:

– Nigdy Cię wcześniej nie widziałem. Myślałem, że znam wszystkich z naszego oddziału.

– Właśnie dopiero co dołączyłem – odrzekł. – Jestem Michał.

– Coś takiego?! – zdziwiłem się. – To tak jak ja.

– Wiem – odparł i zaczął się modlić: – *Św. Michale Archaniele, który w brzasku swego istnienia wybrałeś Boga…*

Byłem tak zaskoczony, że przez chwilę milczałem. Zastanawiałem się, skąd znał moje imię i modlitwę, której mnie nauczyłaś? Potem jednak uśmiechnąłem się sam do siebie. Pomyślałem sobie, że przecież każdy chłopak w oddziale mnie znał. Czyż nie recytowałem jej każdemu, kto tylko chciał jej słuchać? Dlaczego teraz nie mieliby jej kojarzyć ze mną?

Przez moment szliśmy nic nie mówiąc, po czym Michał przerwał milczenie:

– Za chwilę będziemy mieli kłopoty.

Z jego twarzy zniknął uśmiech. Pomyślałem sobie, że to żadna rewelacja, przecież wiadomo było, że wszędzie są komuniści i że w każdej chwili mogliśmy się na nich natknąć. Śnieg zaczął sypać mocniej, tworząc wkoło wielkie zaspy. W chwilę później cała okolica pokryła się grubą warstwą białego puchu. Zrobiło się ciemniej i pojawiła się mgła. Maszerowałem dalej, ale już nie widziałem mego towarzysza broni.

– Michał! – nagle zawołałem przestraszony i poczułem jego mocną dłoń na plecach.

– Wkrótce się przejaśni – zapewnił mnie donośnym głosem.

Jego przewidywania się sprawdziły. Niebawem, w ciągu kilku minut śnieg przestał sypać i wyszło słońce. Rozejrzałem się dookoła. Mało serce mi nie zamarło! Przed nami stało siedmiu komunistów w swoich śmiesznych kufajkach, spodniach i czapkach. Ale wcale nie było mi do śmiechu. Stali z karabinami wycelowanymi prosto w nas!

– Michał, padnij!– krzyknąłem i sam osunąłem się na ziemię. Słyszałem jak komuniści bez przerwy strzelali. Słyszałem jak świstały kule. A Michał wciąż stał! Mamo, ci faceci nie mogli spudłować. Spodziewałem się, że ciało Michała podziurawią dosłownie jak sito. Ale on wciąż stał i nawet się nie bronił. Nie strzelał. Był sparaliżowany strachem. To się czasami zdarza, nawet najdzielniejszym żołnierzom. Był jak ptak zahipnotyzowany przez węża. W końcu sam podniosłem się z ziemi i doskoczyłem do niego, by go powalić. Wtedy poczułem ciepło w piersi. Zawsze chciałem wiedzieć, jak to jest, gdy się zostanie trafionym. Teraz już to wiem. Poczułem jeszcze silne ramiona, które mnie objęły i delikatnie położyły na ziemi. Otwarłem oczy, by jeszcze raz spojrzeć na świat. Byłem umierający. Być może promienie słoneczne mnie oślepiły, albo po prostu byłem w szoku, ale wydaje mi się, że widziałem Michała wciąż stojącego, a jego twarz jaśniała niewypowiedzianym pięknem. Jak już mówiłem, być może to światło słoneczne odbijające się w moich oczach sprawiło, że widziałem Michała, jak się zmieniał. Stawał się coraz większy. Jego ramiona jakby się rozrastały. Przypominał anioła. W dodatku w ręku trzymał miecz. Miecz, który rozbłysnął milionem świateł.

Cóż, to wszystko, co zapamiętałem, zanim zemdlałem. Później podbiegli do mnie kompani. Nie mam pojęcia, jak długo byłem nieprzytomny. Teraz i wtedy nie czułem gorączki ani bólu. Pamiętam, jak opowiadałem im o wrogu, który znajdował się tuż przed nimi. W końcu zapytałem ich:

– Gdzie jest Michał? – Widziałem jak się dziwili. – Kto? – spytał któryś z moich kumpli.

– Michał, taki wielki żołnierz, który szedł obok mnie, zanim nas spotkała ta zamieć– powiedziałem.

– Chłopcze – odparł sierżant. – Nikt nie szedł obok ciebie. Obserwowałem cię. Za bardzo się od nas oddaliłeś. Właśnie miałem cię zawołać, gdy zniknąłeś mi we mgle. Spojrzał na mnie. Widać było, że coś go trapi. Po chwili łagodnie zapytał: – Jak tego dokonałeś chłopcze?

– Czego?! – spytałem trochę zły i zacząłem od nowa dociekać, gdzie jest Michał.

– Synu – przerwał delikatnie sierżant. – Znam wszystkich żołnierzy ze swojego oddziału. Ty jesteś jedynym Michałem w naszej grupie. Nie ma w niej żadnego innego Michała.

Przerwał na moment i po chwili ponownie spytał:

– Jak tego dokonałeś synu? Słyszeliśmy strzały. To nie były strzały wystrzelone z twojego karabinu. Kul nie znaleźliśmy także w ciałach siedmiu zabitych tam na wzgórzu.

Nie odezwałem się na te słowa. Bo co miałem powiedzieć? Mogłem tylko patrzeć na nich zdziwiony, tak samo jak oni patrzyli na mnie.

Sierżant ponownie przemówił:

– Chłopcze – powiedział delikatnie – każdy z tych siedmiu komunistów zginął od uderzenia mieczem.

To wszystko, Mamo. Jak już wspominałem, być może promienie słoneczne mnie oślepiły i to wszystko mi się zdawało, a być może zimno to sprawiło. Sam nie wiem, ale musiałem o tym komuś powiedzieć.

Całuję Cię,

Twój kochający syn Michał.

* * *

Kapelan Muldy oraz sierżant stojący na czele patrolu zapewniali, że historia ta jest prawdziwa. Jest ona także dobrze znana wśród amerykańskich żołnierzy. Oprac. Agnieszka Stelmach

Święty Michale Archaniele, który w brzasku swego istnienia wybrałeś Boga i całkowicie oddałeś się spełnianiu Jego świętej woli. Wstaw się za mną do Stwórcy, abym dzisiaj, za Twoim przykładem, na początku nowego dnia, otwierając się na działanie Ducha Świętego, w każdej chwili dawał się Bogu, wypełniając z miłością Jego świętą wolę. Niech razem z Tobą wołam bez ustanku: Któż jak Bóg! Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Źródło:

https://www.przymierzezmaryja.pl/sw-michale-archaniele-wstaw-sie-za-mna,5835,a.html
https://www.fronda.pl/a/objawienia-sw-michala-archaniola-dowodcy-wojsk-niebieskich,74777.html

\+ + +

Podobną do historii amerykańskiego żołnierza jest też niezwykła historia zwykłego żołnierza, opowiedziana na stronie rosyjskiego Internetu. Nie podano, kto był sprawcą cudu, ale można domniemywać, że był to Anioł i być może Archanioł Michael…

ŻOŁNIERZ I RZECZ PO LUDZKU NIEMOŻLIWA

Pewien młody człowiek, służący w wojsku, był ciągle upokarzany, ponieważ wierzył w Boga.

Pewnego razu kapitan chciał upokorzyć go przed całym wojskiem, które stało na zbiórce.

Zawołał żołnierza i powiedział:

- Żołnierzu, weź klucze i idź na parking. Jest tam jeep. Usiądź za kierownicą i jak podjedziesz do biura komendantury, to zaparkuj go tu, tuż koło nas.

Żołnierz odpowiedział:

- Ale ja nie umiem prowadzić.

Kapitan powiedział:

- No to poproś o pomoc swojego Boga! Pokaż nam, że On istnieje!

Żołnierz wziął klucze, poszedł do samochodu i zaczął się modlić ...

... Zaparkował jeepa w miejscu, jak chciał kapitan. Młody człowiek wysiadł z samochodu i zobaczył wszystkich żołnierzy i oficerów. Płakali i mówili:

- Chcemy służyć Twojemu Bogu!

Młody żołnierz był zszokowany i zapytał, co się dzieje.

Kapitan, płacząc, otworzył maskę jeepa i pokazał żołnierzowi, że samochód nie ma silnika.

Wówczas żołnierz powiedział:

- Widzisz? To jest Bóg i ja Mu służę. Co nie jest możliwe dla człowieka, możliwe jest dla Boga! Bóg, który daje życie, istnieje.Można myśleć, że są rzeczy niemożliwe, ale z Bogiem wszystko jest możliwe.

Źródło:Христиане | Это наше время † (22 Mar 2019)

https://vk.com/id132166117

Tłumaczenie 8.11.2019 r. Почитание Архангела Михаила в Православной Церкви

http://doroga-zhizni.narod.ru/files/Arhangel_Michail.pdf

Modlitwa do Świętego Michaela Archanioła

Panie Boże, Wielki Królu, Wieczny i Nieskończony! Wyślij, Panie, Twojego Archanioła Michaela na pomoc Twemu słudze *(imię),* ***aby wybawił mnie od moich wrogów widzialnych i niewidzialnych. O Wielki Pański Archaniele Michaelu, niszczycielu demonów, zabraniaj wszystkim wrogom, którzy ze mną walczą, przemień ich w owce i zmiażdż ich jak proch na wietrze. O Wielki Pański Archaniele Michaelu! Pierwszy książę Sześcioskrzydłych i dowódco sił niebieskich - Cherubinów i Serafinów. O, miły Panu Archaniele Michaelu, bądź mi pomocnikiem we wszystkich krzywdach, żalach, smutkach; na pustyniach, bezdrożach, na rzekach i morzach - spokojną przystanią. Uwolnij mnie, Wielki Michaelu Archaniele, od wszelkich zwiedzeń i uroków diabelskich, kiedy usłyszysz mnie grzesznego sługę*** *(imię)* ***modlącego się do ciebie i wzywającego Twoje święte Imię; pospiesz się z pomocą i wysłuchaj mojej modlitwy. O, wielki Archaniele Michaelu! Pokonaj wszystkich, którzy mi się sprzeciwiają, mocą Świętego i Życiodajnego Niebiańskiego Krzyża Pańskiego, modlitwami Najświętszej Bogurodzicy i Świętych Apostołów, Świętego Proroka Bożego Eliasza, Świętego Mikołaja Cudotwórcy, Świętego***

Andrzeja (Szaleńca – Jurodiwego Chrystusowego), Świętych wielkich Męczenników Nikity i Eustatiusza, Świętych Ojców i Świętych Arcypasterzy, Męczenników i wszystkich świętych Mocy Niebieskich. Amen.

Och, Wielki Archaniele Michaelu, pomóż mi, twemu grzesznemu słudze *(imię),* ***wybaw mnie od strachu, potopu, ognia, miecza i wroga – pochlebcy, od burzy, napaści i od diabła. Wybaw mnie, Twego sługę*** *(imię),* ***Wielki Archaniele Michaelu teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.***

Święty Archaniele Boży Michaelu, jeśli moi krewni *(imiona zmarłych ...)* ***znajdują się w jeziorze ognia, to wyprowadź ich z wiecznego ognia swoim błogosławionym skrzydłem i przyprowadź ich do Tronu Bożego i wybłagaj u naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby wybaczył im ich grzechy.***

(Ta modlitwa *(w nieco innej wersji - przyp. Red.)* została napisana w przedsionku świątyni Św. Michaela Archanioła w Moskwie, na Kremlu, w Monasterze Czudowym 11 sierpnia 1906 roku. Kto czyta tę modlitwę codziennie, **nie dotknie go w tym dniu ani zły człowiek, ani diabeł, jego serce nie będzie kuszone pochlebstwami i piekło nie przyjmie jego duszy**.)

Poniżej podaję inne modlitwy do Świętego Michaela Archanioła. Szczególnie egzorcyzmy poranne będą przydatne w czasach panowania Antychrysta, kiedy jego słudzy będą się starali wyłapać ludzi, unikających znakowania pieczęcią Antychrysta**, czipizacji**. Przez te modlitwy staną się oni niewidzialni.

MODLITWA DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA (napisana przez papieża Leona XIII)

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

+++

EGZORCYZM PROSTY PORANNY

W imię Boga w Trójcy Jedynego, w imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego, uciekajcie złe duchy z tego miejsca, nie patrzcie, nie słuchajcie, nie niszczcie i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów, które poddajemy zbawczemu projektowi Boga. Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam: oddalcie się i nie wracajcie więcej tutaj. Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie, Twoją Boską mocą ***uczyń nas niewidzialnymi dla naszych wrogów!***

Święty Michale Archaniele, który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w niebie, dopomóż nam zwyciężyć go na ziemi. Amen

+++

EGZORCYZM PORANNY (inna wersja)

W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Ojca i Syna i Ducha Świętego uchodźcie duchy złe, abyście nie widziały, nie słyszały, nie ujawniały, nie niszczyły, nie prześladowały, nie wprowadzały zamieszania do naszej pracy i planów. Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam: idźcie precz i nie wracajcie. Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie, Twoją Boską mocą ***uczyń nas niewidzialnymi dla naszych wrogów!***

+++

Święty Michale Archaniele, który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w niebie, dopomóż nam zwyciężyć go na ziemi. Amen.

+++

Mocą Boga, Mocą Najwyższego, Panie uczyń nas niewidzialnymi dla naszych wrogów. Amen.

+++

Egzorcyzmy krótkie

Boże, Najwyższy nasz Panie, Twoją boską mocą uczyń nas niewidzialnymi dla naszych wrogów. Amen.

+++

W Imię Jezusa rozkazuję ci, zły duchu, przestać mnie dręczyć (lub odejdź ode mnie precz). Amen.

+++

Mocą Najświętszej Krwi Chrystusa (lub: Najświętszego Imienia Jezus) duchy złe, które działacie na.../w... (osoba/okoliczność) odsyłam was pod stopy Ukrzyżowanego i do Jego dyspozycji. Idźcie i nie wracajcie. Amen

(Egzorcyzmy prywatne to modlitwy do indywidualnego odmawiania przez wszystkich wiernych, np. w chwilach pokus i dręczeń pochodzących od złego ducha. Nie można takich modlitw odmawiać nad innymi bez wskazania księdza i przygotowania).

NADSZEDŁ CZAS ŚW. JÓZEFA

Liczne proroctwa ogłaszają niezwykle ważną rolę św. Józefa — od objawień w Cotignac, przez jego pojawienie się u boku Jezusa i Maryi w Fatimie aż po współczesne wizje z Itapirangi.

W maju 2.019 roku ks. Donald H. Calloway napisał do papieża Franciszka list z propozycją, aby rozważył ogłoszenie w Kościele Roku św. Józefa. Ojciec święty spełnił tę prośbę. Jako wielki apostoł św. Józefa ks. Calloway stworzył trzydziestotrzydniowy program zawierzenia się Opiekunowi Zbawiciela, który swoją formą nawiązuje do słynnego aktu ofiarowania się Jezusowi przez

Maryję według św. Ludwika de Montfort. Ta konsekracja to potężna broń w walce duchowej — skuteczność opieki św. Józefa potwierdzają tysiące świadectw wiernych.

Podejmij wyzwanie i zostań duchowym synem św. Józefa!

Ksiądz Donald H. Calloway MIC *jest członkiem Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia. Po radykalnej zmianie życia i nawróceniu na katolicyzm ukończył studia filozoficzne i teologiczne. Jest mariologiem i wielkim czcicielem św. Józefa.*

Nadszedł dla ciebie czas odkrycia św. Józefa. Czas powierzenia mu siebie i swojej rodziny. To najlepsza inwestycja duchowa tego roku, a ta książka bardzo ci w tym pomoże. — ***ks. Dominik Chmielewski SDB***

Zaproponowana przez autora droga zawierzenia św. Józefowi poprowadzi wszystkich, którzy zdecydują się nią pójść, do triumfu Niepokalanego Serca Maryi. — ks. Dariusz Dąbrowski COr.

Z okładki książki „Konsekracja św. Józefowi" – ks. Donald H. Caalloway

DZIEŃ 4 z 33 dni przygotowań do poświęcenia się św. Józefowi

wg książki **„Konsekracja św. Józefowi" – ks. Donald H. Clloweay**

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami

Święty przykład Jezusa Chrystusa, który w czasie swojego pobytu na ziemi tak bardzo czcił św. Józefa i był mu posłuszny za jego życia, powinien wystarczyć, by rozpalić wszystkie serca nabożeństwem do tego świętego.

św. Alfons Maria Liguori

Znasz zdanie „Do Jezusa przez Maryję"? To cudowny wyraz nabożeństwa ukuty we wczesnym wieku XVIII przez św. Ludwika Marię de Montfort. W swoim dziele Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny św. Ludwik nauczał, że Maryja jest najpewniejszą, najłatwiejszą i najszybszą drogą dotarcia do Jezusa. Aby zaszczepić to przesłanie w sercach ludzi, św. Ludwik żarliwie propagował Różaniec i poświęcenie życia Maryi. Ciekawe, że we wszystkich swoich pismach zaledwie kilka razy wspomina św. Józefa. Dlaczego? Czyżby go nie kochał? Przeciwnie, św. Ludwik de Montfort bardzo kochał św. Józefa. Podobnie jak wszyscy święci. Nie pozostawił żadnego ważnego nauczania na ten temat, ponieważ do jego czasów Kościół nie opracował teologii św. Józefa.

W religijnym życiu Kościoła dopiero w połowie xix wieku, sto lat po św. Ludwiku, zaczęto lepiej rozumieć wielkość św. Józefa.

Gdyby św. Ludwik nauczał na ulicach dzisiejszej Francji, prawdo-podobnie słyszano by, jak wychwala cuda św. Józefa. Mógłby nawet dodać osobę św. Józefa do swojego słynnego zdania, wołając: „Do Jezusa przez Maryję i Józefa!". Jezus pragnie, abyś poznał i pokochał Jego matkę i ojca.

Maryja i Józef tworzą najwierniejszy obraz Jezusa; dzięki temu mogę wyznaczyć najkrótszą drogę do świętości: „Dla mnie żyć to Jezus, to Maryja i Józef'"

sł. Boży Franiois Xayier Nguyen Van Thu'an

Dwoje największych świętych chrześcijaństwa to Maryja i św. Józef. Konsekracja św. Józefowi naturalnie wywodzi się z chrzcielnego poświęcenia się Jezusowi Chrystusowi i z synowskiego poświęcenia się Maryi. Dzięki poświęceniu św. Józefowi, twojemu ojcu duchowemu, możesz się poświęcać każdej osobie należącej do Świętej Rodziny!

W naszych czasach małżeństwo i rodzina są bez przerwy zaciekle atakowane. Jezus i Maryja pragną, abyś zawierzył św. Józefowi, ponieważ żaden ojciec ani mąż nie wie więcej od niego o świętości małżeństwa i rodziny ani o miłości gotowej do wyrzeczeń, jakiej wymaga się od ojców i mężów. Kontynuuje z nieba swoją ojcowską misję. Jest naszym stróżem, kochającym opiekunem i nieustraszonym obrońcą — wzorem świętego ojcostwa. Po Chrystusie św. Józef jest wzorem heroicznej męskości i obrońcą małżeństwa, czystości i samego życia. Konsekracja św. Józefowi jest kluczem do pokonania antropologicznego zamętu tak rozpowszechnionego w naszych czasach. Dzięki uważnej, wiernej miłości i trosce św. Józefa wszystkie ideologie i idole skruszą się i padną na kolana przed Jezusem Chrystusem!

Jakichże doznałeś radości, mając zawsze przy sobie Boga samego, patrząc, jak przed Nim kruszą się bałwany Egiptu.

bł. January Maria Sarnelii

Konsekracja św. Józefowi wzmocni twoją miłość do Jezusa! Całe życie i misja św. Józefa są ukierunkowane na Jezusa. Święty Józef nigdy nie podkreśla swojej osoby. Jego rola polega na prowadzeniu wszystkich do Jezusa tak, jak robi to Maryja. Maryja była przeznaczona na Niepokalaną Matkę Zbawiciela; św. Józef został wybrany na ziemskiego ojca Zbawiciela i naszego ojca duchowego. Został on obdarowany wszystkimi łaskami potrzebnymi do wykonania swojej misji, a misja ta obejmuje pogłębienie naszej relacji z Jezusem.

Józef pierwszy zaniósł Jezusa Chrystusa do Egiptu, a potem do Judei. I tak wyznaczył dla nas ścieżkę apostołów, którzy głosili Jego imię Żydom i poganom.

św. Hilary z Poitiers

Święty Józef był opiekunem Jezusa i Maryi. On również w sposób naturalny był tym, który przyprowadzał do nich dusze spragnione większej bliskości.

bł. Jan Józef Lataste

Przeczytaj „Przywileje nabożeństwa do św. Józefa" (s. 326)
Odmów Litanię do św. Józefa' (s. 333)

Od Redakcji:

*Gorąco zachęcamy do tego nabożeństwa – 33 dni przygotowań do konsekracji św. Józefowi wg opracowanej praktyki duchowej w książce ks. Donalda H. Caaloway`a „**Konsekracja św. Józefowi – cuda naszego duchowego Ojca**", który jest jednym z Patronów Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.*

Św. Andrzej Bessette – fundator **ORATORIUM Św. JÓZEFA** – Montreal, Kanada

Mam tylko wielką cześć dla św. Józefa. To ona mną kieruje i daje mi pełnię zaufania.
św. Andrzej Bessette

Święci są bohaterami. Każdy bohater zasługuje na miejsce honorowe. Dotyczy to szczególnie św. Józefa. Jest największym świętym, największym bohaterem. Zasługuje na bazylikę, gdzie będzie mu oddawana cześć!

Na świecie wzniesiono wiele sanktuariów poświęconych św. Józefowi (nas. 409 znajdziesz krótką ich listę). Jest jednak jedno, które wyróżnia się spośród wszystkich: oratorium św. Józefa w Montrealu w Kanadzie. Ta bazylika jest powszechnie uznawana za największe międzynarodowe centrum kultu św. Józefa.

Oratorium św. Józefa ufundował **św. Andrzej Bessette**. Ten niezwykły święty urodził się niedaleko Montrealu w roku 1845. Na chrzcie świętym otrzymał imię Alfred. Jego rodzice byli żarliwymi katolikami; był ósmym z ich dwanaściorga dzieci. Wiele lat później, gdy rozpoczął życie zakonne, przyjął imię Andrzej.

Ojciec Alfreda był z zawodu drwalem. Niestety, zginął tragicznie przywalony drzewem, kiedy mały Alfred miał zaledwie dziewięć lat. Dwa lata później jego matka zmarła na gruźlicę. W wieku dwunastu lat został sierotą. Zbyt wcześnie stracił ojca i matkę. Wtedy wyrobił w sobie żarliwe nabożeństwo do św. Józefa i zawierzył mu całe swoje życie. Alfred zawsze był słabego zdrowia i nie otrzymał starannego wykształcenia. We wczesnej młodości wyjechał do Stanów Zjednoczonych za chlebem. Spędził pewien czas w Connecticut, pracując w kilku fabrykach włókienniczych.

Po pewnym czasie wstąpił do Zgromadzenia Świętego Krzyża i został bratem świeckim. Nigdy nie otrzymał święceń kapłańskich. Ze względu na brak wykształcenia br. Andrzejowi przydzielono poślednie zadanie furtiana w szkole prowadzonej przez jego

wspólnotę w Quebecu. Wykonywał tę pracę ponad czterdzieści lat. Z wielką pokorą często mówił o sobie, że jest „pieskiem św. Józefa". Bóg miał jednak wobec niego wielkie plany.

Chociaż. br. Andrzej był tylko skromnym furtianem, szybko zdobył w całej Kanadzie sławę świętego i pobożnego człowieka. Spędzał wiele godzin na modlitwie z ludźmi, którzy przybywali do furty zgromadzenia, żeby go zobaczyć. Wszystkim ofiarowywał święty olej, który zbierał z lampy stojącej obok figury św. Józefa, i radził im, żeby zanosili do świętego wszystkie swoje troski. Dzięki modlitwom br. Andrzeja dokonały się niezliczone cuda, ale on zawsze przypisywał je wielkiemu orędownictwu św. Józefa.

Brata Andrzeja często wyszydzano i ośmieszano za jego prostą miłość do św. Józefa, za pokorę i gorliwą pobożność. Niestety, nawet niektórzy członkowie Kościoła nie kryli swojej niechęci do niego. Ich szczególną irytację budziła uwaga, jaką poświęcał licznym chorym, którzy przybywali do Montrealu, żeby się z nim zobaczyć. Wielu przedstawicieli Kościoła było zazdrosnych o br. Andrzeja, bo zwykli ludzie uważali go za świętego. Brat Andrzej otrzymywał rocznie około osiemdziesięciu tysięcy listów z prośbą o modlitwę. Tych próśb było tak dużo, że poprosił o pomoc cztery osoby. Mądrość, jaką zawsze kierował się w swojej korespondencji, była prosta i zwyczajna: „***Idź do Józefa!***".

„Kiedy wzywasz św. Józefa, nie musisz wiele mówić. Wiesz, że twój Ojciec w niebie wie, czego potrzebujesz; a więc jego przyjaciel, św. Józef, też to wie. Spytaj go: „Co byś zrobił, św. Józefie, gdybyś był na moim miejscu?"– św. Andrzej Bessette

Brat Andrzej pragnął wznieść sanktuarium ku czci św. Józefa w dziękczynieniu za wszystkie cuda, które dokonały się za jego wstawiennictwem. Otrzymał zgodę zwierzchników zgromadzenia na realizację tego pomysłu. W 1904 roku z pomocą innych braci wzniósł małą kaplicę poświęconą św. Józefowi. W tym samym miejscu w roku 1924 rozpoczęła się budowa bazyliki. Prace ukończono w 1967 roku. Wkrótce bazylika stała się znana na całym świecie jako oratorium św. Józefa, poświęcone mu największe na świecie sanktuarium.

Niestety, św. Andrzej nie dożył dokończenia budowy. Zmarł w roku 1937 w wieku dziewięćdziesięciu jeden lat. Ze względu na gorliwość w głoszeniu kultu ukochanego świętego jest znany na świecie jako największy apostoł św. Józefa xx wieku. Był tak kochany i szanowany, że oddając mu hołd, przed jego otwartą trumną przeszło ponad milion osób. W roku **1981 beatyfikował** go **św. Jan Paweł II**, a w roku **2010 kanonizował papież Benedykt XVI**. W kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego wspomnienie św. Andrzeja przypada 6 stycznia, w dniu jego śmierci. Z kolei w Kanadzie jego święto obchodzi się 7 stycznia ze względu uroczystość Objawienia Pańskiego obchodzoną zawsze 6 styczniu, która ma pierwszeństwo.

Obecnie oratorium św. Józefa jest odwiedzane przez ponad dwa miliony ludzi rocznie. Pielgrzymują z całego świata, prosząc o szczególne łaski za wstawiennictwem św.

Józefa i św. Andrzeja Bessette. Niezależnie, o co się modlą: o zdrowie, pomoc w kłopotach małżeńskich czy o nawrócenie marnotrawnych dzieci, wszyscy odwiedzający bazylikę, którzy przynoszą św. Józefowi troski ciążące ludzkiemu sercu, odnajdują tam spokój, nadzieję i pocieszenie.

Doczesne szczątki św. Andrzeja zostały złożone w bazylice, a w specjalnym relikwiarzu przechowuje się jego serce. Gdy w roku 1984 św. Jan Paweł II przebywał w Kanadzie z papieską wizytą, przybył do oratorium św. Józefa jako pielgrzym. Przy grobie św. Andrzeja święty papież otworzył swoje serce przed nim i przed św. Józefem. Poniżej znajduje się fragment pięknej modlitwy ułożonej przez św. Jana Pawła II z tej okazji:

Błogosławiony [święty] bracie Andrzeju Bessette, furtianie szkolny i strażniku oratorium św. Józefa, daj nadzieję wszystkim, którzy wciąż szukają Twojej pomocy. Naucz ich pewności w cnocie modlitwy, a wraz z nią ścieżki nawrócenia i sakramentów. Przez Ciebie i przez św. Józefa niech Bóg dalej wylewa zdroje swoich łask. Amen.

PIĘĆ POSŁANNICTW ŚW. JÓZEFA (1)

Bracia Najdrożsi. Oto wreszcie zdejmuje się pieczęć z ust, które milczały przez tyle wieków. Zaczyna wreszcie mówić ten, który nazwany był Sprawiedliwym i działał zawsze sprawiedliwie. Mówi wreszcie ten, który powtarza tylko słowa Boże i mówi zawsze z Bogiem. Przemawia teraz Opiekun Najświętszej rodziny oraz miłujący ojciec Kościoła Powszechnego! Uroczystość Św. Rodziny 1979 rok.

Powinny teraz zamilknąć głosy ludzkie. Powinny ustąpić próżne i marne słowa ziemskie pełne zarozumiałości, by dać miejsce głosom z Nieba, pochodzącym od boga, a wymawianym dla miłości…

PIERWSZE POSŁANNICTWO

Jestem Św. Józefem, opiekunem powszechnego Kościoła Jezusa, oraz patronem Jego Dzieł Miłości

Chcę mówić swobodnie do wszystkich mieszkańców ziemi. A to, czego nie uczynicie wy, uczynimy to przez Aniołów, którzy służą Bogu w tym ostatnim okresie świata.

Wszyscy diabli wyszli teraz z piekła dla wielkiego ataku. Wszyscy zaś, Aniołowie zstąpili z nieba dla wielkiej obrony. My też przyjdziemy na ziemię, by kierować Aniołami i ustalić Królowanie Miłości w Nowym Kościele. Jeśli w piekle przygotowują wielki plan ataku na dusze wasze, to w niebie opracowują jeszcze większy plan kontrataku dla zbawienia tych dusz, gdyż inaczej gwałtowna walka wyciągnęłaby je do zła zajadłością szatanów i potępieńców. Wszystko

jest przewidziane i wszystko dokona się w świetle tej mądrości Bożej, którą wy, biedacy, tak mało pojmujecie i tyko trochę wyczuwacie, ile wam Bóg na to pozwoli.

Jestem wezwany do tego, by w Świętym Kościele Bożym, w tym okresie walki i szalonego biegu na potępienie, oświecić wszystkich ludzi błądzących po drogach świata, co do wszelkiego zła organizowanego przez diabłów rozsianych wśród ludzi na ziemi. Do wszystkich kieruję me wezwanie o moje słowa, pragnąc, by doszło do nich to usilne wołanie o pomoc, dla zbawienia tych dusz. Słuchajcie więc mnie! Rozejrzyjcie się dokoła i zdajcie sobie sprawę z tego, co was otacza. Powiedzcie mi… czy możecie zaprzeczyć tej diabelskiej obecności wśród was?

Czy możecie powiedzieć, że mówię rzeczy nieprawdziwe, gdy dokoła was są tylko osoby samolubne, szukające własnej kariery, nędzne i marne? Policzcie i odpowiedzcie mi, **ile osób z waszego otoczenia żyje w świętej bojaźni Bożej, w miłości bliźniego i w łasce?** Czyście policzyli? Odpowiedzcie!

Tak, może to są osoby dobre, ale ile jest tych? A jeśli nawet żyją w łasce, to ileż wątpliwości, niepewności, pokus i złych wpływów towarzyszy ich życiu? Czy Niebo może być obojętne na taki stan rzeczy? Czy Bóg nie stworzył was wszystkich i odkupił Krwią Swoją, karmił Swą łaską, podtrzymywał na trudnej drodze życia tylu nawet cudami, byście mieli siłę powstać po upadku? Czy Bóg może być obojętny na tyle wołań dusz o pomoc wobec wściekłych napaści diabła, który rozumie plan zbawienia dopełniający się na ziemi? Zrozumcie te niezwykłe pomoce niebieskie, które wśród tylu ciemności i zamieszania mogą być dla was światłem i pomocą zbawienia.

Oto ja, św. Józef, przychodzę do was, by wzywać was i otworzyć wam drzwi do PRAWDY, by dać wam zrozumieć całkowicie - proszę was: - **SŁUCHAJCIE MNIE!** – szalony zamiar diabła, który chce sprowadzić was wszystkich na drogę zguby w swej wielkiej nienawiści ku Bogu. Nie może on inaczej zemścić się na Bogu, chce tylko wyrwać dusze, wciągnąć je w swoje zasadzki. Za każdym razem, gdy jaka dusza wpada w sieci, słychać wrzask – to wszyscy potępieni i diabli wrzeszczą razem: ***„ Jest ona nasza! nasza! nasza!*** Krzyczą ze wściekłością, bo wiedzą, że jeden potępieniec więcej sprawia wzmożenie cierpień dla wszystkich i to na całą wieczność. Pomyślcie o tym, synowie Kościoła, pomyślcie o życiu wiecznym, które was czeka. Zrozumcie: będzie to życie wieczne na wieki!

Jesteście wolni wybrać zawsze Niebo lub piekło. Jeżeli obierzesz piekło, nie uwierzysz i wyśmiejesz je. Będziesz gotów przysięgać, że to są babskie wymysły i że nie trzeba na nie zwracać uwagi. Pewno! Jest to diabelską sprawą utrzymać twój umysł i serce w nienawiści do Kościoła, do dusz konających, do kochających Boga i do wszystkiego, co mówi o Bogu. **Szatan nie może ci powiedzieć, co cię czeka biedaku, bo byłoby to na korzyść Boga.** Ukrywa więc przed tobą prawdę i napełnia cię wstrętem do rzeczy Bożych, do wszystkiego, co może ci pomóc wyjść z tego błota grzechu, w którym siedzisz po szyję. Diabeł jest zręczny i

inteligentny, a gdy mu ulegniesz, omota cię i spłata ci figla, będziesz narzędziem w jego zręcznych łapach, by stać się dla innych narzędziem do potępienia.

Słuchaj więc duszo, która to czytasz, bo mówię ci to po to, byś się trochę zawstydziła: pomyśl o sobie i o tych, których kochasz. Nie żądam od ciebie za wiele. Dobro trzeba przyjąć z każdego źródła. Wołam tylko do ciebie duszo poświęcona temu, który chce cię zbawić. Ale tylko ty sama możesz zgodzić się na to. A więc słuchaj. Zrób tak.

Wystarczy tu zwykły akt ufności Bogu. Zatrzymaj się na chwilkę, by pomyśleć o swoim zbawieniu, a potem powtórz za mną: „***Matko Niepokalana, poświęcam się Tobie dla zbawienia duszy mojej***". Potem… Potem… jeśli jeszcze pomyślisz o swoich bliźnich, o kapłanach, o Kościele całym, połącz się wtedy z całym Dziełem Miłości. Mniejsza o to czy będą oni wiedzieć lub też nie, o twojej modlitwie. **Bóg czyta w sercu i przyjmuje skarb twej ofiary, twej modlitwy i hojności**. Jeśli masz trochę zdrowego rozsądku, nie pomyślisz wtedy, że to jest błędem, ale zrozumiesz świętą cierpliwość Boga dla całej ludzkości. **Oddaj się tylko jako ofiara Ojcu Przedwiecznemu**, ofiaruj życie razem z Jezusem przez Niepokalane ręce Matki Bożej i mów tak:

„Ojcze Przedwieczny, oddaję się Tobie w ofierze miłości z Jezusem przez Niepokalaną [Oblubienicę] Ducha Świętego dla zbawienia dusz i o triumf Dzieła Miłości, które jest i będzie Kościołem Miłości".

Będę się wami opiekował wtedy w sposób szczególny i pomogę wam na waszej drodze życiowej. Pamiętajcie, że jest to plan, jaki Bóg postanowił dla ratunku Kościoła. Ma to być zastęp dusz oddanych aż do męczeństwa, kierowanych przez Niepokalaną [Oblubienicę] Ducha Świętego, która przychodzi na ziemię z zastępem Aniołów i Świętych. Czy chcesz należeć do nich? **Czy chcesz połączyć się z duszami gotowymi nawet na męczeństwo, gdyby było potrzeba**, a które na ziemi nosi nazwę Dzieła Miłości, jak tego chciał Bóg dla dokonania swego miłosnego planu zbawienia. Wiedz o tym, że dusze te będą obdarzone stałością duchową i nie ulegną tej bliskiej napaści szatańskiej. Inne dusze, choć dobre, nie mogą mieć tej pewności. Zadowolony jestem z mego posłannictwa, bo jestem pewny, że wiele dusz posłucha mego słowa i otrzyma w niebie dowód mej miłości. Będę mówił jeszcze. Błogosławię was teraz z Jezusem i Maryją, Oblubienicą mej duszy. Amen. 15 listopada 1979 r.

Oddać się miłości w ofierze za zbawieni dusz jest Dziełem Miłości. Pozdrawiam was.

DRUGIE POSŁANNICTWO

Jestem św. Józefem. Bóg Ojciec w swej najwyższej dobroci pozwala mi i dzisiaj przemówić do was. Jest to dla mnie wielka łaska i chcę z niej skorzystać. Jest to też łaską dla tego, kto czyta, a nie spodziewam się, że nie będziesz należącą do tych, którzy wzruszeniem ramion potrafią

odrzucić łaski tak doniosłe. **Czas jest krótki** i kto nie chwyta zaraz ręki wyciągniętej ku niemu z nieba, pozostanie… z pustymi rękoma i workiem próżnym… patrząc na tych, którzy nie opuszczają tak dobrej okazji – a słowo moje jest tą dobrą okazją z nieba – by zrozumieć tyle spraw. Oto, więc jestem i chcę powiedzieć wam niektóre rzeczy, mogące uczynić wiele dobrego waszym duszom, dać równowagę waszemu życiu chrześcijańskiemu, wskazać nową drogę i przywrócić sercu zupełny spokój. A jeżeli to, co mówię, poruszy cię szczególnie, powinieneś się zatrzymać przy tym, pracować nad tym i przeprowadzić dobrą rewizję i rachunek sumienia. Pozwól mi teraz zapytać cię i odpowiedz szczerze: **Czy czytałeś Ewangelię? Czyś ją rozważał? Czyś ją wprowadził w życie**, lub raczej starał się ją praktykować? Mówisz, że jesteś chrześcijaninem, chce temu wierzyć. Ale **chrześcijanin to naśladowca Chrystusa**…

Jezus mówił: Kto nie przyjmie KRZYŻA, jaki Ja mu daję, nie może być moim uczniem. **Chrześcijanin powinien, więc iść z własnym krzyżem za Jezusem Chrystusem**! Boisz się krzyża, zgadzam się z tym.

Ale wtedy jak go przyjąć? Bo **jeśli nie przyjmiesz go dobrowolnie, nie będziesz mógł iść za Chrystusem…** będziesz sam w rozterce, wydany na igraszkę diabłów. Oni też są w rozterce, bo nie przyjęli ani krzyża, ani Tego, który go niósł: Jezusa Chrystusa.

Pomyśl, więc i zastanów się nad tym dobrze. **Życie zaś wieczne trwa przez całą wieczność** – czy rozumiesz? – **przez całą wieczność!!!**

A więc teraz, albo zgadzasz się na trochę cierpienia, obejmując mocno krzyż i odbierasz marną radość na ziemi, by znaleźć się w objęciu szatana na całą wieczność. Innego wyboru nie ma. **Uprzedzam cię, że w objęciu diabła każdy czuje się naprawdę źle**, a cierpienia te będą tak wielkie… Ale nie będziesz mógł powiedzieć, że św. Józef nie uprzedził cię, bo byłoby to wielkim kłamstwem. Wtedy diabełki, twoi towarzysze kazaliby ci to przełknąć razem ze śliną ich przewrotności i ogniem ich męki… Nie sądzę byś był tak głupim, by… wyrzec się wiecznego szczęścia, by wybrać wieczne potępienie. Byłbyś naprawdę głupim i niespełna rozumu. Posłuchałbyś tylko głosu…, że tak wcale nie jest… nie ma piekła… nie istnieje Bóg… a po śmierci wszystko się kończy…. Spodziewam się, że nie uwierzysz temu, bo to diabli starają się wyrwać Bogu dusze. Pełni są oni nienawistnej przewrotności i tylko chęć odebrania duszy Bogu i potępienia uśmierza na moment ich piekło rozpaczliwe, lecz potem podwaja to nieskończone cierpienie. Chcieliby zadać ból Bogu, lecz nie mogą dosięgnąć Go i wszystko spada na nich. Ale tobie mogą zaszkodzić i gdy będziesz ich słuchać staniesz się sam… diabłem i będziesz znosić na wieki najstraszliwsze męki. A na wieki to jest na zawsze - czy rozumiesz? I nie będzie już można cofnąć się.

Pomyśl, więc dobrze i wybierz. Chcę ci w tym pomoc, bo my w niebie życzymy wam tylko dobrze. Jeśli wybierzesz Chrystusa i Jego KRZYŻ, **pamiętaj, że ja, św. Józef chcę ci pomóc**.

Wyspowiadaj się dobrze i zanurz się w miłosierdziu Bożym, który na znak KRZYŻA nawet niegodnego kapłana, usunie z twej duszy całe błoto, jakie nosisz w sobie. Odczujesz wtedy prawdziwie radość dzieci Bożych i podziękujesz mi za te słowa.

Przyjmij godnie Komunię św. i poświeć się Maryi a życie twoje zmieni się.

A teraz ty, który nazywasz się chrześcijaninem, ale z Chrystusa nie masz nawet cienia, nie oszukuj sam siebie. Nie wystarczy nazywać się przed Bogiem chrześcijaninem, gdyż widzi On twe wnętrze i nie przyjmie obłudy. Wtedy sąd będzie dla ciebie jeszcze surowszy, boś miał łaskę i zmarnował ją dla swej wygody. Osądzę cię, jako fałszywego chrześcijanina, a takich pełen jest dzisiaj Kościół Chrystusowy.

Ty, który to czytasz, nie należysz do takich? **Czy chodzisz do kościoła, by modlić się, a potem kochać bliźniego?** Czy tylko po to, by się tam pokazać, a potem obwiniasz innych, bo ci nastąpili na piętę. Zbadaj się dobrze i postaraj się wejść na właściwą drogę, bo zbliża się czas kary i może cię zastać nie w porządku, a wtedy … Biedaku, nie będziesz przecież zarzucał św. Józefowi, że nie uprzedził cię wcześniej.

Powiedziałem już to, co miałem na sercu. Jeśli te moje słowa pomogą innym duszom, to ja uproszę dla nich wiele łask, których inni nie chcieli przyjąć.

Błogosławię wszystkich z całego serca wraz z Matką Niepokalaną i z Jezusem. Pozdrawiam was. Św. Józef. 23 listopada 1979 r.

Uwalniać dusze z piekła, wszystkie dusze z ich własnego piekła, powinno to być postanowieniem każdego członka „Dzieła Miłości".

*Źródło: Don Domenico Bernardini „**ORĘDZIE ŚWIĘTEGO JÓZEFA – Św. Józef mówi do was…**"*
O jakie ważne orędzia na te ostateczne czasy, w których żyjemy. Przyjacielu bierz i czytaj a dowiesz się wszystkiego jak żyć dalej. Na prawach rękopisu, tłumaczenie z włoskiego „Dzieło Miłości" 1981
Bracia Najdrożsi. Oto wreszcie zdejmuje się pieczęć z ust, które milczały przez tyle wieków. Zaczyna wreszcie mówić ten, który nazwany był Sprawiedliwym i działał zawsze sprawiedliwie. Mówi wreszcie ten, który powtarza tylko słowa Boże i mówi zawsze z Bogiem. Przemawia teraz Opiekun Najświętszej rodziny oraz miłujący ojciec Kościoła Powszechnego! Uroczystość Św. Rodziny – 1979 rok.
Powinny teraz zamilknąć głosy ludzkie. Powinny ustąpić próżne i marne słowa ziemskie pełne zarozumiałości, by dać miejsce głosom z Nieba, pochodzącym od Boga, a wymawianym dla miłości… Od redakcji: Jeśli Pan Bóg pozwoli – Cdn…

POLSKI TEKST NOWYCH WEZWAŃ W LITANII DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

1 maja 2021 roku Stolica Apostolska ogłosiła siedem nowych wezwań w Litanii do św. Józefa (List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Prot. N. 133/21): Custos Redemptoris, Servus Christi, Minister salutis, Fulcimen in difficultatibus, Patronus exsulum, Patronus afflictorum, Patronus pauperum.

LITANIA Z NOWYMI WEZWANIAMI - NA OSTATNIEJ STRONIE OKŁADKI

Objaśnienie do nowych wezwań:

Wyrażenie **Custos Redemptoris (Opiekun Odkupiciela)** pochodzi z Adhortacji Apostolskiej „Redemptoris Custos" św. Jana Pawła II, której polski oficjalny tytuł brzmi „Opiekun Zbawiciela". W litanii zachowano bardziej dosłowne i wierne łacinie znaczenie „Redemptor" („Odkupiciel").

Wyrażenie **Servus Christi (Sługa Chrystusa)** pochodzi z homilii św. Pawła VI z 19 marca 1966, jest też przywołane w adhortacji „Redemptoris Custos" i w liście „Patris Corde". Wprawdzie w oryginalnym tekście homilii Papieża Pawła VI używa się wyrażenia „Mesjasz" („a servizio del Messia"), jednak kierując się podobieństwem do tekstu łacińskiego zachowano wyrażenie „Chrystus". Łacińskie „Christus" jest tożsame z „Mesjasz", podobnie polskie „Chrystus" oznacza w rzeczywistości „Mesjasz" (dosł. namaszczony).

Wyrażenie **„Minister salutis"(Sługa zbawienia)** pochodzi z homilii św. Jana Chryzostoma do Ewangelii wg św. Mateusza, było też przywołane przez Jana Pawła II w adhortacji „Redemptoris Custos". Dosłowne polskie tłumaczenie „minister" to „sługa", które ostatecznie wybrano ze świadomością, że w tekście Litanii obok już jest wezwanie „sługo Mesjasza" z użytym innym terminem łacińskim (servus). Język łaciński jest w tej dziedzinie bogatszy i chociaż w polskich tłumaczeniach „minister" czasami oddaje się terminem „szafarz", to jednak w przypadku omawianego tytułu lepiej brzmi „sługa".

Wyrażenie **Fulcimen in difficultatibus (Podpora w trudnościach)** pochodzi ze wstępu do listu apostolskiego Papieża Franciszka „Patris corde". Wprawdzie w oficjalnym tekście polskim tego listu pada wyrażenie „pomocnik w chwilach trudnych", to jednak łacińskie „fulcimen" oznacza dosłownie podporę, kolumnę. Dlatego przyjęto, aby powtórzyć polskie słowo „podporo", które w Litanii już pada obok w zwrocie „podporo rodzin" (z użyciem łacińskiego „columen").

Wyrażenia **Patronus exsulum (Patron wygnańców)**, **Patronus afflictorum (Patron cierpiących)** i **Patronus pauperum (Patron ubogich)** pochodzi z listu apostolskiego Papieża

Franciszka „Patris corde", w polskiej wersji przyjęto terminy identyczne z polskim tekstem listu Papieża (nr 5).

Bp Piotr Greger, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, podkreślił, że 3 wezwania znane z już istniejących poprzednich dokumentów kościelnych noszą bezpośrednie odwołanie do Chrystusa (Custos Redemptoris, Servus Christi, Minister salutis) i podkreślają związek św. Józefa ze Zbawicielem w swoistym układzie wertykalnym (człowiek-Bóg), natomiast 4 nowe wezwania pochodzące wprost z listu Papieża Franciszka odwołują się do relacji św. Józefa wobec wiernych (Fulcimen in difficultatibus, Patronus exsulum, Patronus afflictorum, Patronus pauperum) i uzupełniają nowe wezwania o wymiar horyzontalny.

Ks. Dominik Ostrowski, konsultor Komisji dodał, że Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów publikując nowy łaciński tekst Litanii przypomniała, że przy wezwaniach do Boga na początku Litanii oraz na końcu można zastosować zamiennie formuły A/B zgodnie z wzorem opublikowanym w Litanii do Świętych, ogłoszonej w księdze „Calendarium Romanum" z 1969 roku. W przypadku Litanii do św. Józefa oznacza to ewentualną możliwość użycia wezwań „Chryste, usłysz nas / Chryste, wysłuchaj nas" (formuła A), zamiast lub obok słów „Baranku Boży…" (formuła B). W praktyce tych rozwiązań się nie stosuje i nie ma takiej konieczności, ale warto wiedzieć, że taka możliwość istnieje i że jest ona zgodna z prawem.

Za: **ekai.pl – czerwiec 14, 2021**

Dnia 30.08.2000 r. s. Zofia Grochowska zanotowała prorocze słowa:

[…] Gdy kończyłam pisanie orędzi otrzymałam mocny głos wewnętrzny:

Przekaż światu, żeby **Moje Ciało przyjmowali godnie - z wielką czcią i uwielbiali je, a Kapłani niech pozwolą zgiąć kolana przed Moim Majestatem**, bo Ja jestem żywy Bóg w tej Komunii. Od tej czci zależy wiara w żywego Boga.

Szatan wykorzysta wszystko, aby umniejszyć czci Mojemu Bóstwu. (30.08.2000r.)

JAK TO MOŻLIWE, ŻE DOSZŁO DO TAKICH WIELKICH, […] ZANIEDBAŃ LITURGICZNYCH

Pan Dawid Mysior, który prowadzi na YT swój kanał, odczytał w jednym ze swoich filmów (https://youtu.be/i2FqRd7VsR4) list, który dostał od pewnego księdza w sprawie Komunii Świętej na rękę. Ksiądz ma około trzydziestu lat i pisze tak:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Postanowiłem napisać ponieważ od jakiegoś czasu oglądam pana programy i są one bardzo dobre (…)

W jednym ze swoich programów wspomniał pan ostatnio, że kapłani wymuszają na wiernych przyjmowanie Komunii Świętej do ręki. To prawda. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na inny aspekt całej sprawy. Chodzi o to, że **wielu księży jest zmuszanych przez swoich bezpośrednich przełożonych**, proboszczów a nawet biskupów, do udzielania tej komunii na rękę, co w drastyczny sposób łamie ich w sumienia. Byli bowiem od najmłodszych lat uczeni jako ministranci, że **w każdej najmniejszej kruszynie Hostii jest cały Bóg**. Że po to stoją obok księdza z pateną, by Pan Jezus w Hostii czy Jej okruszku nigdy nie spadł na ziemię. **W seminarium byliśmy uczeni, jak prawidłowo puryfikować naczynia liturgiczne**, swoje palce, z jaką dbałością prać tak zwaną bieliznę kielichową. A dziś każe nam się o tym wszystkim zapomnieć i udzielać Komunii Świętej na ręce, do których jej cząstki się przylepiają, a później są przenoszone na rzeczy lub spadają na podłogę. Jak zrozumieć logikę tej sytuacji, że jako kapłan muszę dbać o cząstki Hostii przy ołtarzu, a nie muszę o nie dbać w momencie udzielania samej Komunii Świętej? Poza tym **jeżeli wierny sam z siebie wkłada Najświętszy Sakrament do ust, to kto w tym momencie udziela Komunii Świętej jako sakramentu**? Wierny sam sobie? Czy zatem można powiedzieć, że **każdy wierny udzielający sam sobie Komunii Świętej staje się w tym momencie jej szafarzem**?

Poza tym jest jeszcze kwestia używania różnego rodzaju płynów do dezynfekcji rąk. Jeżeli kapłan przed udzieleniem Komunii Świętej używa płynu do dezynfekcji rąk, nie obmywszy wcześniej palców, które dotykały konsekrowanej Hostii przez lavabo, to znaczy, że cząstki Hostii, czyli samego Pana Jezusa wyciera płyn do dezynfekcji. **Jak to możliwe, że doszło do takich wielkich, haniebnych zaniedbań liturgicznych**, a biskupi zamiast grzmieć, że tak nie wolno robić, sami do tego zachęcają.

Jest wielu księży, którzy mają świadomość tych rzeczy i zdecydowanie **nie chcą udzielać Komunii Świętej na rękę**, jednak **są do tego zmuszani** przez szantaż, straszeni biskupami lub tym, że każdego roku będą przenoszeni w inne miejsce aby ich poglądy nigdzie się nie rozkrzewiły. **Wielu milczy** bojąc się o siebie samych, niektórzy walczą mniej lub bardziej, w końcu niektórzy myślą o przejściu do instytutów tradycyjnych, aby tam spokojnie móc głosić i realizować naukę prawdziwie katolicką (…), aby poprzez doskonalszą formę lepiej okazać cześć Chrystusowi i uszanować najmniejsze postacie eucharystyczne.

Mam nadzieję że dzięki temu programowi moje słowa dotrą do szerszego kręgu odbiorców i ludzie w końcu zrozumieją, że prosząc o Komunię Świętą na rękę kapłana, który ma prawdziwe katolicką wiarę, **zwyczajnie łamią jego sumienie**. Moje już jest wielokrotnie połamane, choć jak tylko mogę, staram się tłumaczyć i odmawiać tej formy Komunii Świętej".

Od Redakcji: Ten głos Księdza, pokazuje nam jak bardzo potrzeba wzmożonej modlitwy za duchowieństwo i w obronie sacrum Najświętszego Sakramentu.

ŚWIADECTWO RYCERKI MARIOLI Z G. – PANIE JEZU NIECH BĘDZIE PO TWOJEMU…

Przed kilku laty ks. Proboszcz w parafii wprowadził przyjmowanie Komunii św. tylko na stojąco. Zabolało mnie to mocno, zasmucona bardzo płakałam, ale nie buntowałam się… Powiedziałam tylko: ***Panie Jezu niech będzie po Twojemu.*** Akurat miałam termin wyjazdu do Medjugorie. Pojechałam z tą intencją do Matki Bożej. Nie było łatwo znieść ofiary, ale dzięki Bogu dałam radę. Idąc w tej intencji na Górę Križevac powiedziałam: „***Panie Jezu nie tak jak ja chcę, tak jak ludzie chcą czy chce nasz proboszcz – a jedynie pragnę, aby Komunia św. była w naszym kościele tak jak Ty chcesz***".

Wróciłam do domu. Nie było proboszcza w parafii – był w szpitalu w śmiertelnej chorobie (rak płuc). Zmartwiłam się i powiedziałam Panu Jezusowi, „***że chciałam, żeby Komunia święta była podawana tak, jak Ty, Panie Jezu chcesz. Nie chcę, żeby ks. Proboszcz umarł***." No i Pan Jezus wysłuchał szczerego wołania duszy. W następstwie tej modlitwy okazało się, że lekarze powiedzieli, że albo stał się cud, albo pomylono badania i że ks. Proboszcz jest zdrowy. (Chciano mu już dawać chemię więc zrobiono jeszcze dodatkowe badania, aby ustalić dawkę tej chemii).

Minęło kilka dni – był pierwszy piątek miesiąca i bardzo źle się czułam: nie miałam siły, kręciło się w głowie, totalne osłabienie… Prosiłam dzieci, żeby poszły do kościoła, bo to przecież I piątek, a ja położyłam się krzyżem przed obrazem Bożego Miłosierdzia i prosiłam, żeby Pan Jezus dał siły, bym mogła pójść jeszcze do kościoła. Ale „odpłynęłam" – nastąpił *spoczynek w Duchu Świętym*… W czasie tego stanu pokazał mi Pan Jezus upadłe Komunie św., które przemieniły się w złote Hostie. W miejscach tych upadłych Hostii pokazane zostały promieniste ślady, które „szły" prosto do Nieba.

Po tym widzeniu, zobaczyłam, że dzieci są już w domu. Powiedziały mi: mamo ty śpisz a u nas takie cuda się dzieją ! Wiesz co się stało w naszym Kościele? – Co się stało? – pytam. Już po mszy św. ludzie wychodzili z kościoła a Ks. Proboszcz udając się do wyjścia zaczął krzyczeć: „Od dzisiejszego dnia – mówi – Komunia św. będzie udzielana na klęcząco i do ust !" (Nawiasem mówiąc, prosiłam Pana Jezusa, żeby tak jak ksiądz krzyczał przy podawaniu Komunii św.: – Proszę wstać!, to tak, żeby wykrzyczał: – Proszę klękać! – zgodnie z wolą Bożą. Chwała Panu!

Widać jak Pan Jezus zadziałał bez emocji, buntu, niepotrzebnych kłótni, słów… Pan Jezus załatwił to po swojemu, potrzeba tylko modlitwy i ofiary, cierpienia i cierpliwości oraz posłuszeństwa.

Powiedział mi mój kierownik duchowy: **Bądź posłuszna**, **bo przez posłuszeństwo wyprosisz dla siebie , rodziny, parafii i nawet świata całego wszystko to, co jest zgodne z Wola Bożą**. Amen.

Od Redakcji: **Św. Faustyna zapisała w Dzienniczku takie słowa:**

Posłuszeństwo. ***Przyszedłem pełnić wolę Ojca Swego. Posłuszny byłem rodzicom, posłuszny katom, posłuszny jestem kapłanom****. Rozumiem o Jezu, ducha posłuszeństwa i na czym ono polega, nie tylko ono obejmuje wykonanie zewnętrzne, ale dotyka rozumu, woli i sądu. Słuchając przełożonych, Bogu jesteśmy posłuszni; mniejsza o to, czy anioł, czy człowiek w zastępstwie Boga będzie mi rozkazywał, posłuszna zawsze być muszę. Nie będę wiele pisać o ślubach, bo te same przez się są jasne i konkretnie ujęte, tu raczej przystępuję do ogólnego rzucenia myśli na zgromadzenie to.* (Dz 535)

OPOWIADANIE – NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA NAWRÓCENIE

Pewien człowiek siedział kiedyś smutny na drodze. Nagle podchodzi do niego pewien człowiek i pyta go:

– Co się stało?

– Wszystko się dla mnie skończyło. Jestem wielkim grzesznikiem.

– Nie można tak mówić – odpowiedział wędrowiec. – Nie ma sytuacji bez wyjścia, trzeba tylko mieć wiarę i wolę poprawy swojego życia. Każdy ma prawo zacząć wszystko od nowa.

– Co mam zrobić, aby się zmienić?- pyta człowiek.

– Wędrowiec mu na to: Wyznaj wszystko Bogu i poproś go o odpuszczenie win, a następnie głoś światu Dobrą Nowinę.

Ów człowiek posłuchał rady wędrowca i zrobił wszystko tak jak mu zostało to przedstawione.

Od razu poczuł wielki spokój ducha. Zaczął też głosić wielkie dzieła Boże.

Pewnego razu w kościele, przypatrywał się obrazowi Jezusa Miłosiernego i dostrzegł, że to właśnie On był tą osobą, która mu Pomogła.

Dlatego też, **pamiętajmy, że nigdy nie jest za późno na nawrócenie**. Amen.

Rycerka Joanna poleca interesujące publikacje książkowe ks. Waltera Rachwalika SAC

Ks. Walter Rachwalik SAC – pallotyn, kapłan, magister teologii życia wewnętrznego, ojciec duchowny Alicji Lenczewskiej, polskiej mistyczki (1934 – 2012).

Za pośrednictwem Alicji Lenczewskiej Bóg mówi, że jest Bogiem, „uporczywie upominającym się o swoje niezbywalne prawo do pierwszego miejsca w duszy każdego człowieka". Ksiądz Rachwalik o Alicji Lenczewskiej opowiada w książce pt. **„Oblubienica Boga".**

Odkrycie na nowo historii życia świętej siostry Faustyny Kowalskiej znajdziemy na kartach książki **„Sekretarka Króla Miłosierdzia"** również autorstwa księdza Waltera Rachwalika. Tylko św. siostrze Faustynie został nadany tytuł Sekretarki Króla Miłosierdzia.

30 MSZY ŚW. o OCHRONĘ i OSŁONĘ DUCHA ŚWIĘTEGO

10 mszy św. od 6-15.08.2021

9 mszy (nowenna), od 6-14.08.2021r. w int.:

"**O ochronę i osłonę Ducha Świętego od tego co nie Boże przygotowane przez złe moce wobec**

Kościoła, Ojczyny, Rodzin za przyczyną NMP Niepokalanej Oblubienicy Ducha Świętego, Matki Kościoła, Królowej Polski, Królowej Rodziny oraz całego Dworu Niebieskiego."

Intencje dziesiąta, **15.08.2021**:

"Uwielbienie Boga i podziękowanie za owoce nowenny z mszy św. mocą wstawienniczą Dworu Niebieskiego."

Terminy wcześniej odprawionych dwóch serii mszy św.

10 Mszy św.: nowenna od **07-16.07.2021r**.

10 Mszy św.: nowenna od 20-29.07.2021r

2 x po 10 mszy św. za KOŚCIÓŁ i DUCHOWIEŃSTWO

Intencje na 9 mszy św.

Te intencje od 15-23.08.2021

"**O miłosierdzie, odwagę chrześcijańską i gorliwość apostolską dla biskupów, kapłanów, zakonników oraz całego Kościoła za przyczyną Matki Kościoła, Królowej Apostołów i Matki Kapłanów oraz całego Dworu Niebieskiego**".

Natomiast dziesiąta intencja 24 sierpnia - jako:

"Uwielbienie i podziękowanie Panu Bogu za owoce tych odprawionych 9 mszy św. za przyczyną Matki Kościoła, Królowej Apostołów i Matki Kapłanów oraz całego Dworu Niebieskiego".

P.S. **Wcześniej 10 mszy św**. w powyższych intencjach były odprawione **13-23.07.2021r**.

2 x po10 mszy św. za w int. Matki Bożej i Legionu

Nowenna – 9 mszy od 1-9.08.2021 i 18–26.08.2021 r.:

W intencjach Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski i w intencjach zanoszonych przez Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego oraz o potrzebne łaski w misji Legionu MRMSJ mocą wstawienniczą św. Józefa, Patronów Polski i Legionu MRMSJ.

Dziesiąta Msza św. 10 i 27.08.2021 r.:

Podziękowanie i uwielbienie Boga Bogatego w Miłosierdzie za łaski i błogosławieństwa udzielone przez moc tej nowenny.

Msze św. – **O ustanowienie święta Boga Ojca – całej ludzkości** – w każdą niedzielę na Białorusi

W 2021r. kontynuowane są z ofiar Legionu i zamawiane Msze św. w każdą niedzielę „O ustanowienie święta Boga Ojca całej ludzkości" u księży pallotynów (ks. Andrzej W.) na Białorusi. W imieniu Legionu czuwa nad tym rycerka Maria Mrózek, sekretarz Zarządu.

GIETRZWAŁDZKI ZWIĄZEK MSZALNY –

MSZE Święte WIECZYSTE każdego 27 DNIA miesiąca o godz. 7:00 i w UROCZYSTOŚĆ Narodzenia NMP – 8 września

1 int. za zmarłych: śp**. Zofia i Ryszard Grochowscy** i ich śp. przodków.

2 int. za żywych: O Boże Miłosierdzie i zbawienie dla **Krystyny, Danuty, Haliny**

(córek śp. Zofii i Ryszarda Grochowskich) i ich bliskich

ZWIĄZEK MSZALNY – NIEPOKALANÓW

MSZE ŚWIĘTE ZBIOROWE, ODPRAWIANE W KLASZTORNRJ WSPÓLNOCIE CODZIENNIE PRZEZ ROK CZASU, W TYGODNIU O 6:30, W NIEDZIELE O 7:00

1 int. za zmarłych: śp**. Zofia i Ryszard Grochowscy** i ich śp. przodków.

2 int. za żywych: O Boże Miłosierdzie i zbawienie dla **Krystyny, Danuty, Haliny**

(córek śp. Zofii i Ryszarda Grochowskich) i ich bliskich

3 i 4. int. za śp. zmarłych małych rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w 2020/21 /wymienionych w kwartalnikach nr 40,41,42/

+ Henryka Mazurek
+ Józefa Góżdż
+ Marianna Wik
+ Barbara Dzięgielewska-Gul
+ Krystyna Kornosz
+ Sławomir Pawlak
+ Antoni Trzonkowski
+ Leszek Tryburski
+ Anna Góra
+ Maria Janowska
+ Jolanta Jaros
+ Albin Kędziora
+ Jadwiga Dźwilewska
+ Ignacy Dąbrowski
+ Teresa Szczegóra
+ Jadwiga Bergander
+ Zdzisława Strójwąs
+ Maria Bręk

W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODESZŁY 2 RYCERKI

Dnia 4.04.2021 odeszła do Pana śp. **Zofia Przybylska** z Poznania, bardzo aktywna uczestniczka naszych modlitw wspólnotowych. Ofiarowaliśmy jej Msze św. wieczyste odprawiane przez oo. Werbistów z Chludowa. mr Maria T.

W sobotę, 31.07.2021r. do wieczności w wieku 84 lat odeszła śp. **Maria Janowska** z ośrodka kaliskiego małych rycerzy (Galew – Dobrzyca). Pogrzeb odbył się 3.08.2021r.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie….

Zdrowaś Maryjo… Królowo Czyśćca – módl się za nimi.

Dnia 01.10.1991 r. siostra Zofia – założycielka Legionu otrzymała Regulamin dla Małych Rycerzy

– Córko Moja. Otóż nadszedł czas dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Córko nie martw się, co i jak będzie. Wszystko będzie się wypełniać z Woli Bożej.

A teraz, córko, pisz Regulamin

dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego:

I. Założenia ogólne

1. Rycerz Miłosierdzia Bożego musi być całkowicie oddany Bogu przez posłuszeństwo i pokorę oraz przez pełnię wiary w Miłosierdzie Boże.
2. Rycerz Miłosierdzia Bożego jest prawdomówny i ma wzgląd na dobro ogólne.
3. Cnota miłości musi panować wśród wszystkich Małych Rycerzy.
4. Rycerza Miłosierdzia Bożego cechuje miłość do nieprzyjaciół.
5. Rycerz Miłosierdzia Bożego musi poświęcać się dla Boga i bliźniego.

II. Obowiązki i powinności Małego Rycerza Miłosierdzia Bożego

1. Rycerz Miłosierdzia Bożego przez dobre uczynki, słowo, modlitwę okazuje miłosierdzie bliźniemu.

Rycerz Miłosierdzia Bożego zobowiązany jest do:

2. Codziennego odmawiania Różańca Św. i Koronki do Miłosierdzia Bożego.
3. Częstego uczestnictwa we Mszy Św. oraz częstego przyjmowania Sakramentów Św. i ofiarowania ich Miłosierdziu Bożemu przez Niepokalane Serce Maryi i za grzechy świata i dusze w czyśćcu cierpiące.
4. Ofiarowanie Bogu jednego dnia w tygodniu, wybranego przez siebie, czyniąc post i pokutę.
5. Odmawiania raz w tygodniu w godzinach nocnych koronki do Miłosierdzia Bożego w wybranym przez siebie czasie: między 21.00 a 5.00.
6. Wynagradzania Sercu Jezusowemu i Niepokalanemu Sercu Maryi za wszystkie zniewagi świata w każdy trzynasty dzień miesiąca.

III. Uwagi końcowe

1. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, w miarę możliwości winni organizować się w grupy, w Kościele Katolickim.
2. Raz w roku spotykać się na spotkaniu ogólnym.
3. W miarę możliwości brać udział we Mszy św. w intencji za grzechy świata, odprawianej o godz. 15.00 raz w miesiącu.

Od Redakcji:

1. Zachęcamy Rycerzy także kandydatów do lektury regulaminu jako formacji duchowej członków Legionu

W celu przypomnienia sobie powinności jakie winien spełniać członek Legionu MRMSJ – deklarujący się Mały Rycerz Miłosiernego Serca Jezusowego.

Osobiście lub raz w miesiącu na spotkaniach grup, kół Legionu należy przypominać i rozważać treść REGULAMINU w kontekście rachunku sumienia – jakim jestem rycerzem? W czym uchybiam, co jeszcze jest niedostateczne w moim postępowaniu, świadectwie wobec bliźnich. Weźmy to sobie do serc, bo na końcu będziemy sądzeni z miłości.

*Należy też korzystać z innych rad i wskazówek danych nam przez Założycielkę jak chociażby od dnia **12** do **18.12.1997** r.*

*– Córko Moja. Pisz **orędzia do Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.** Dam wam wskazówki czego od was, mali wojownicy oczekuję… (Tom pierwszy u źródeł Bożego Miłosierdzia)*

2. Godne polecenia formacyjnego we wrześniu są 9 dniowe rozważania s. Zofii Grochowskiej z dnia 13 września 2000 r.

Rozważaj, te Słowa przez 9 dni, a odnajdziesz siebie. Rozważ ile upomnień, ile natchnień Bożych daje Bóg człowiekowi. Wiara w Boga jest jedyna, którą przyniósł na ziemie Jezus Chrystus. Jemu trzeba być wiernym do końca.

Tak jak Jezus nie zdradził swej miłości do człowieka. Dał nam wzór miłości do naśladowania. Dał nam Bóg rozum, abyśmy mogli odnaleźć mądrość Bożą i nią żyć dla chwały Bożej. Niech te rozważania dadzą ci zrozumieć miłość Bożą, tak jak dał zrozumieć mnie. Niech Bóg będzie błogosławiony za dar rozumu. Rozważania te rozpoczynam pisać dnia 13 września 2000 roku

Usłyszałam te Słowa:

Córka moja, pisz i wszystko rozważaj i zatrzymuj dla siebie do czasu przeznaczenia. Wiedz córko, że odkryję ci wielkie rzeczy, które po części przekażesz ludowi. Świat pogrążył się w wielkiej ciemności. Wzywaj lud Boży do modlitwy i pokuty, bo wyrocznia Pana jest przygotowana….

R E D A K C J A – K O N T A K T Y

Asystent REDAKCJI: ks. dr Lesław Krzyżak

Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9, Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin**, kom. **668 093 700**

Zamówienia…Maria Mrózek, kom. **664 035 180**

Nasza NOWA witryna:

malirycerze.pl

e-mail:
malirycerze@gmail.com

SPIS TREŚCI

PROŚBA O MODLITWĘ za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR..... 1
TERMIN SPOTKANIA LEGIONU MRMSJ W NIEPOKALANOWIE, 30.07.–1.08.2021 1
Dnia 15.05.2003 s. Zofia Grochowska PISZE SŁOWA OD ŚW. ANDRZEJA BOBOLI..... 1
Dnia 22.07.1999 r. s. Zofia G. ZANOTOWAŁA PROROCZE SŁOWA: O KRAKOWIE JAKO STOLICY KRÓLESTWA JEZUSA... 2
Dnia 12.02.2006 r. S. Zofia G. MODLĘ SIĘ O BEATYFIKACJI KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO 2
KOMUNIKAT O BEATYFIKACJI KS. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO..... 3
KARD. STEFAN WYSZYŃSKI: ZAWSZE WSTAŃ... / MYŚLI KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO..... 3
DZIEDZICTWO STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO..... 5
RELACJA Z UCZTY DUCHOWEJ XXIII TRIDUUM KU CZCI BOGA OJCA W NIEPOKALANOWIE, 30.07. – 1.08.2021..... 10
RELACJA Z XI ZEBRANIA ZARZĄDU I XIII ZGROMADZENIA ANIMATORÓW LEGIONU MRMSJ..... 15
MR JOANNA Z OSTROŁĘKI DZIELI SIĘ SWOIMI NOTATKAMI Z REKOLEKCJI W NIEPOKALANOWIE..... 19
RELACJA UCZESTNIKA REKOLEKCJI – NIEPOKALANÓW, 30.07.-1.08.2021.....24
PISMO ŚW. WIELU MIEJSCACH MÓWI O SKUTKACH GRZECHÓW POKOLENIOWYCH 25
PISMO ŚWIĘTE O CHRZCIE ZA ZMARŁYCH?..... 25
RYCERKA MARIA z POZNANIA MOJE SPOTKANIA ZE ŚP. S. ZOFIĄ GROCHOWSKĄ..... 26
SŁOWA O. JÓZEFA KAŹMIERCZAKA O TEKSTACH ZAMIESZCZONYCH W KSIĄŻKACH ZOFII GROCHOWSKIEJ..... 27
ŁASKI BOŻE OTRZYMANE Z NIEBA - REFLEKSA NAD TEEKSTAMI S. ZOFII RYCRKI MARII Z POZNANIA..... 28
MR ZDZISŁAW KURCZ – ZREALIZOWAŁ FILM BIOGRAFICZNY O NASZEJ ZAŁOŻYCIELCE, S. ZOFII G..... 30
INTENCJE 7 KORONEK DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA.....31
DROGA DO UZNANIA PANOWANIA KRÓLA PROWADZI Z JASNEJ GÓRY [...] DO KATEDRY NA WAWELU..... 31
Dnia 29.09.2005 r. s. Zofia G. MIAŁA PRZEKAZ OD ŚW. ARCHANIOŁÓW: MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁAJNEGO..... 34
HISTORIE CUDÓW I OBJAWIEŃ ARCHANIOŁA MICHAELA..... 35
MODLITWA DO ŚWIĘTEGO MICHAELA ARCHANIOŁA NAPISANA W ŚWIĄTYNI NA KREMLU W MOSKWIE 51
NADSZEDŁ CZAS ŚW. JÓZEFA Z KSIĄŻKI „KONSEKRACJA ŚW. JÓZEFOWI" – KS. DONALD H. CAALLOWAY.....53
DZIEŃ 4 Z 33 DNI PRZYGOTOWAŃ DO POŚWIĘCENIA SIĘ ŚW. JÓZEFOWI – KSIĄŻKI „KONSEKRACJA ŚW. JÓZEFOWI.. 54
ŚW. ANDRZEJ BESSETTE – FUNDATOR ORATORIUM ŚW. JÓZEFA – MONTREAL, KANADA.....56
PIĘĆ POSŁANNICTW ŚW. JÓZEFA (1)..... 58
POLSKI TEKST NOWYCH WEZWAŃ W LITANII DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA – OBKJAŚNIENIA.....63
DNIA 30.08.2000 R. S. ZOFIA G. ZANOTOWAŁA PROROCZE SŁOWA DOT KOMUNII ŚW.....64
JAK TO MOŻLIWE, ŻE DOSZŁO DO TAKICH WIELKICH, [...] ZANIEDBAŃ LITURGICZNYCH.....64
ŚWIADECTWO RYCERKI MARIOLI Z G. – PANIE JEZU NIECH BĘDZIE PO TWOJEMU.....65
OPOWIADANIE – NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA NAWRÓCENIE.....67
RYCERKA JOANNA POLECA INTERESUJĄCE PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE KS. WALTERA RACHWALIKA SAC..... 67
30 MSZY ŚW. o OCHRONĘ i OSŁONĘ DUCHA ŚWIĘTEGODUCHA ŚWIĘTEGO 67
2 x po 10 MSZY ŚW. za KOŚCIÓŁ i DUCHOWIEŃSTWO / 2 x po 10 MSZY ŚW. ZA W INT. MATKI BOŻEJ I LEGIONU..... 68
MSZE ŚW. – O USTANOWIENIE ŚWIĘTA BOGA OJCA – CAŁEJ LUDZKOŚCI – NA BIAŁORUSI 68
GIETRZWAŁDZKI ZWIĄZEK MSZALNY – ZWIĄZEK MSZALNY – NIEPOKALANÓW..... 69
W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODESZŁY 2 RYCERKI 69
REGULAMIN DLA MAŁYCH RYCERZY ZAPISAŁA DNIA 01.10.1991 R. SIOSTRA ZOFIA.....70
R E D A K C J A – K O N T A K T Y 71
SPIS TREŚCI.....72